

Najpierw giną jodły...

Głównym zagrożeniem zdrowotności lasów według Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska są obecnie zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego.

Według danych opublikowanych w grudniu ub. roku — na stałych powierzchniach obserwacyjnych wykazały, że tylko 14,5 procent drzew w polskich lasach jest zdrowych, 40,7 procent wykazuje pierwsze symptomy osłabienia, 34,1 procent jest lekko lub średnio uszkodzonych, a dla 3,7 procent drzew nie ma już ratunku. Największe zagrożenie w tej dziedzinie występuje w zachodniej i południowo-zachodniej części kraju, gdzie w lasach rozgrywa się prawdziwy dramat.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Siódme ciało Prezydenta

(WOJCIECH GIELŻYŃSKI TELEFONUJE Z WARSZAWY)

Pod nieobecność Prezydenta RP, który wczorajszego ranka, jak komunikował min. ANDRZEJ DRZYCIMSKI — poczuł się źle i został poddany obserwacji lekarskiej, odbyło się 3 marca pierwsze zebranie Rady ds. Mediów i Informacji przy Prezydencji RP. Otworzył je min. Drzycki, a po wyborach przewodniczącego rady, którym jednogłośnie (i przy braku kontrkandydata) wybrany został jej inicjator Maciej Ilowiecki, 1 on objął prowadzenie obrad.

Rada składa się z 49 członków, wśród których jest 19 dziennikarzy znanych, a nawet wybitnych, oraz 30 nieznanych. Wydaje się to bardzo sprawiedliwie, bo w ten sposób panowie Kuty, Miszczak, Jędrzejewski czy Nosowski też mają szansę stać się sławni — właśnie przez uczestnictwo w Radzie. Słusznie też nie ma być wśród członków Rady żadnego przedstawiciela takich gazet, jak „Życie Warszawy” czy „Gazeta Wyborcza”, jak również tygodnika „Wprost” — bo oni są zbyt zajęci redagowaniem dobrych pism, nie mieli by więc czasu radzić w Radzie. Rysuje się

(Ciąg dalszy na str. 2)

Amerykańska pomoc dla BiH

Muzułmanie zlokalizowali 18. pojemników

„Staramy się wykonać zadania jak najlepiej” — mówi sierżant Lyle Insko, który na pokładzie samolotu transportowego C-130 Herkules odbył w nocy z wtorku na środek trzeci lot nad Bośnię i Hercegowinę. Załoga jego maszyny, którą dowodził kapitan Steven Prather, zrzuciła tej nocy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gwiazda zastrajkuje... generalnie

Tylko strajk generalny w Polsce może natychmiast poprawić sytuację gospodarczą, społeczną i polityczną — stwierdził, podczas wieczornych spotkań 2 bm. w Lubinie (woj. legnickie), Andrzej Gwiazda, który przybył do Zagłębia Miedziowego na zaproszenie miejscowej Partii Wolności. Dodał, że „na życie społeczeństwa” pokieruje takim strajkiem.

Podczas telefonicznych rozmów z mieszkańcami Lubina Andrzej Gwiazda oświadczył, że ma pomysł na przewyższenie trudności codziennego życia w Polsce; „tylko strajk generalny może być ich najlepszym rozwiązaniem, gdyż

(Ciąg dalszy na str. 2)

12 bm. — marsz protestacyjny „S” w Warszawie

Decyzją prezydium Sekretariatu Ochrony Zdrowia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, 12 bm. odbędzie się w Warszawie marsz protestacyjny pracowników służby zdrowia z całego kraju — poinformował 3 bm. dziennikarza PAP wiceprzewodniczący prezydium Dariusz Godlewski z Poznania.

Jego zdaniem, wśród demonstrantów znajdują się, obok przedstawicieli służby zdrowia, także pracownicy innych gałęzi sfery budżetowej m.in.: nauki, oświaty i kultury. Od godz. 16.00 przejdą ulicami, od gmachu Ministerstwa Finansów do Sejmu i URM.

„Chcemy przekazać nasze postulaty, a wśród nich żądanie odejścia od mechanizmu, pięcioprocentowej redukcji funduszu plac w sferze budżetowej. Żadamy realizacji werdyktu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie waloryzacji plac „budżetówki”

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Cienko” drożeje

Od 15 bm. drożeje „Cinquecento” produkowane w FSM S.A. — poinformował w środę dziennikarza PAP dyrektor ds. sprzedaży i marketingu Paweł Kosmala. Podwyżkę uzasadnił cofnięciem fabryce ulg podatkowych przez Ministerstwo Finansów. Dyrektor odmówił podania nowych cen samochodu.

● UPROWADZENIE SYNA BOGATYCH RODZICÓW ● CO SIĘ DZIAŁO W BIAŁYM MERCEDESIE? NAJAJUTRZ PORWANY BYŁ JUŻ W DOMU ● O CO NAPRAWDĘ CHÓDZIŁO?

Tajemniczy kidnaping w Toruniu

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GL” Z BYDGOSZCZY)

W ub. wtorek, 2 bm., krótko przed godz. 15, w mieszkaniu państwa K., przy ul. Kołchanowskiego w Toruniu, rozległ się sygnał domofonu. 19-letni Mariusz, syn gospodarzy, po krótkiej rozmowie przez domofon, wyszedł bez słowa z mieszkania, ubrany po domowemu w szary golf, dżinsy i kaptcie.

Matka zaniepokojona przedłużającą się nieobecnością syna, wyjrzała przez okno i zamarła z przerażenia.

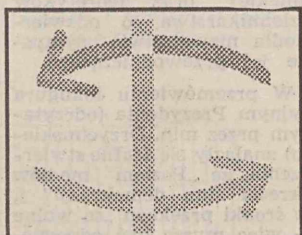
Gazeta LUBUSKA

dawniej ZIELONOGÓRSKA-GORZOWSKA

NR 53 (12.639)
ROK XLI
NAKLAD: 84.692

CZWARTEK, 4 MARCA 1993 R.

WYD. 1.
CENA 1.500 ZŁ



ZIELONA GÓRA
3 - 4. 03. 1993

Zrób biznes z Saksonią!

Oferty zostały rzucone



Fot. TOMASZ GAWAŁKIEWICZ

Polska jest dla Saksonii ósmym partnerem gospodarczym. A możemy zajmować w tym rankingu lepsze miejsce...

Przedstawiciele ponad 200 małych i średnich firm z Saksonii oraz województw jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i zielonogórskiego spotkali się wczoraj podczas I Polsko-Saksońskiego Forum Przedsiębiorców w Zielonej Górze.

Witając gości wojewoda zielonogórski dr Jarosław Barańczak powiedział, że współpraca gospodarcza jest waż-

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Rosja chce być międzynarodowym żandarmem”

Metodą kija i marchewki

Vytautas Landsbergis, lider litewskiej opozycji parlamentarnej wydał oświadczenie w związku z zamiarem poproszenia przez prezydenta Borysa Jelcyna o mandat ONZ w celu „zagwarantowania pokoju i stabilności wewnątrz byłego ZSRR”. Uważa on, że Rosja zmierza tym samym do ingerowania w sprawy wewnętrzne sąsiadów i

zamierza stać się „międzynarodowym żandarmem”. „Projekty konfederacyjne są pułapką i jesteśmy w nią wciągani metodą kija i marchewki” — stwierdza Landsbergis. Kij to ewentualny udział Rosji w konfliktach zbrojnych, zaś marchewka to ropa naftowa i gaz. Jedno-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Armia za użyciem ostrych środków

Główni dowódcy wojskowi w Rosji wezwali w środę prezydenta Borysa Jelcyna do zastosowania ostrych środków w celu zakończenia kryzysu politycznego w Kraju.

Generalowie mieli powiedzieć Jelcyńowi podczas przedpołudniowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Rosji, że są poważnie zaniepokojeni pogłębianiem się kryzysu politycznego.

● UPROWADZENIE SYNA BOGATYCH RODZICÓW ● CO SIĘ DZIAŁO W BIAŁYM MERCEDESIE? NAJAJUTRZ PORWANY BYŁ JUŻ W DOMU ● O CO NAPRAWDĘ CHÓDZIŁO?

Stracili zaufanie społeczeństwa

Rosyjski prezydent i deputowani stracili zaufanie społeczeństwa — oceniła w środę „Rossijskaja Gazeta”, powołując się na wyniki ankiety przeprowadzonej przez nią wśród dziesięciu tysięcy czytelników w 79 regionach.

54 proc. respondentów zgadza się na przeprowadzenie nie później niż wiosną 1994 r. jednoczesnych wyborów władzy ustawodawczej i prezydenckiej. 40 proc. jest przeciwnego zdania. Absolutna większość ankietowanych — 67 proc. — nie zgadza się na to, żeby prezydent i deputowani sprawowali swe funkcje do końca obowiązywania ich mandatów.

Ile kosztuje (i kogo) zakaz reklamy tytoniu

Straty, jakie poniesie gospodarka — w ciągu najbliższych trzech lat — wskutek uchwalonej przez Sejm ustawy zakazującej reklamy wyrobów tytoniowych, wyniosła 3,75 bln złotych. Takie są wyniki raportu przygotowanego przez firmę konsultingową „Bain & Company” — poinformował 3 bm. na konferencji prasowej przedstawiciel tej firmy, Christophe Pled.

Największe straty poniesi:

Kopciuszek bliżej telefonu

Zielonogórski Zakład Telekomunikacji S.A. realizuje szereg inwestycji. W Zielonej Górze, w obiekcie przy placu Pocztowym, firmy poznańskie przystąpiły do montażu nowej centrali elektronicznej. Inwestycja ta umożliwi usprawnienie ruchu międzygminowego i międzynarodowego na obszarze województwa oraz przyłączenie około 7,5 tys. nowych abonentów, głównie w Zielonej Górze — na osiedlach Pomorskim, Zastalowskim, Morelowym, na Jędrzychowie i w Drzonkowie. Centrala ma być przekazana do eksploatacji w IV kwartale br., a jej koszt wyniesie ponad 51

Na osiedlu Morelowym i Słowackiego w Zielonej Górze oraz w Jasieniu dobiegają końca prace przy rozbudowie abonenckiej sieci miejscowej. W Jasieniu i okolicznych wsiach tej gminy, dzięki dużemu zaangażowaniu społecznego komitetu telefonizacji, przybyło 400 nowych abonentów. Prowadzona jest również rozbudowa sieci kablowej w Czerwieńsku, Krośnie i Ślawie. Dzięki temu około 500 osób będzie mogło uzyskać telefon.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Milczanowski o sprawie Dobrzyńskiego

Są też i inne dowody

Podczas śródogodowego posiedzenia sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, szef MSW Andrzej Milczanowski powiedział po słom, że w sprawie areszt-

wanego dyrektora Biura Parlamentarnego Klubu Porozumienia Centrum Wojciecha Dobrzyńskiego „są też inne

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zatrute wina nie były eksportowane do Polski?

Zatrute argentyńskie wina, które spowodowały śmierć 26 osób w Argentynie, prawdopodobnie nie były eksportowane do Polski — pisze z Buenos Aires korespondent agencji France Presse, powołując się na kilka różnych źródeł miejscowych.

26 osób zmarło w ostatnich dniach w Argentynie

po konsumpcji wina skażonego alkoholem metylowym. 80 chorych nadal przebywa w szpitalach w Argentynie i nieokreślona liczba w Urugwaju.

Polskie Ministerstwo Zdrowia ostrzegło w komunikacie przed konsumpcją win argentyńskich „Sol Cuyano”, „Mansero” i „El Padrino”. Ta ostatnia marka — według francuskiej agen-

cji — nie jest jednak zamieszana w aferę ze skażonym winem.

Dyrektor fabryki win „El Padrino” zaprzeczył zdecydowanie wobec France Presse jakoby wino to było eksportowane do Polski, stwierdzając zarazem, iż nie ma nic wspólnego z tą aferą. „Oczekuję demencji ze strony polskich władz” — podkreślił.

TOM

kupuje

ZŁOM

Najwyższe ceny. Płatne gotówką.

Szczecin, ul. Lipowa 16

tel. 33-62-13, 34-79-43

Oferty zostały rzucone

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nym warunkiem budowania dobrego sąsiedztwa. Zapewni również w imieniu województwa biorących udział w spotkaniu, że administracja województwa okaże pomoc we wszelkich niemieckich przedsięwzięciach inwestycyjnych na terenie tych 4 województw.

Dr Andrzej Byrt, podsekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, poinformował nas, że odbył rozmowę z drem Rudigerem Thiele, sekretarzem stanu w ministerstwie gospodarki i pracy wolnego państwa Saksonii. „Rozmawialiśmy na temat projektów ożywienia współpracy gospodarczej, zwłaszcza między małymi i średnimi przedsiębiorstwami. O ile bowiem wymiana gospodarcza ze starymi landami rozwija się bardzo dobrze, o tyle nowe — czyli była NRD — przeżywa ciężki czas. Spadek obrotów nie leży w interesie żadnej ze stron.

Małe i średnie przedsiębiorstwa powinny wypełnić lukę, jaka powstała po załamaniu się handlu między dużymi, państwowymi zakładami. Sektor prywatny w Polsce dynamicznie rośnie. Te firmy dają już około połowy produktu krajowego brutto, zatrudniają więcej niż połowę pracowników. Jest rzeczą ważną, aby prezentowały swą ofertę np. na targach w Lipsku.

Sekretarz stanu Thiele zaproponował przeszkolenie na koszt strony saksońskiej trzech polskich kobiet-biznesmenek w dziedzinie zarządzania. Postanowiliśmy, że będziemy regularnie dokonywać przeglądu działań administracji zmiatających do rozwoju

współpracy małych i średnich przedsiębiorstw. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się rozmowy w siedmiu branżowych grupach roboczych. Do dyspozycji przedsiębiorców stali eksperci polscy i niemieccy.

Oto np. w grupie zajmującej się handlem zagranicą, hurtowym i usługami Manfred Heuer z Lobau poszukiwał partnerów do współpracy w dziedzinie consultingu, zarządzania, pośrednictwa w kontaktach gospodarczych.

Na nawiazanie korzystnych kontaktów liczy też Bogusław Jaroszewicz z żarskiej spółki Besopol.

Generalnie oczekiwania przedsiębiorców obu stron są spore, choć nie zawsze się pokrywają.

Po pierwszym dniu widać, że jest to impreza bardzo potrzebna. Można chyba liczyć na znalezienie wspólnego języka. To będzie procentować.

A. P.

Szansy wśród problemów

Z DR RUDIGEREM THIELE, SEKRETARZEM STANU W MINISTERSTWIE GOSPODARKI I PRACY WOLNEGO PAŃSTWA SAKSONII ROZMAWIA ELŻBIETA SOLSKA.

— Panie ministrze, właśnie w Zielonej Górze odbywa się I Polsko-Saksońskie Forum Przedsiębiorców. Dotychczas Ziemia Lubuska utrzymywała ścisłe kontakty z Brandenburgią i choćby z tego powodu Brandenburgia jest dla naszych Czytelników bardziej znanym krajem związkowym RFN. Miarą dokonanej ustrojowej transformacji jest prywatyzacja. Jak proces ten przebiega w Saksonii?

— Niespełna tysiąc przedsiębiorstw znajduje się w gestii Urzędu Powierniczego. Połowa z tych firm zatrudnia do 25 pracowników. Czyli są to przedsiębiorstwa małe. Natomiast w kolejce do prywatyzacji czeka 300 kluczowych zakładów. Sprywatyzowaliśmy ponad trzy tysiące przedsiębiorstw.

— Miarą problemów społecznych oraz gospodarczych jest bezrobocie. Jego spadek niekoniecznie musi świadczyć o skutecznym pokonywaniu recesji gospodarczej. Jest to jednak jeden z symptomów, którego lekceważyć nie sposób.

— Bezrobocie w Saksonii sięga 13-14 proc. Jest to bezrobocie oficjalne. Jeśli byśmy mówili o ukrytym, czyli strukturalnym, to należy dodać następne 13-14 proc. Państwo zatrudnia ludzi poprzez urząd zatrudnienia dając pracę, ale nie w swoim wyuczonym, bądź wykonywanym zawodzie. Zatem łączne bezrobocie można ocenić na około 30 procent. Do końca tego roku wiemy, że ono nieznacznie wzrośnie.

— Czy to oznacza, że Saksonia już wychodzi z gospodarczej recesji?

— Jeśli chodzi o rozwój gospodarczy, to największy kryzys już minął. Nie mogę tego powiedzieć w przypadku bezrobocia. Jak już wcześniej powiedziałem, do grudnia tego roku będzie się ono zwiększało. Rozwój gospodarczy, nawet jeśli to stwierdzenie zabrzmi banalnie, związany jest ze wzrostem bezrobocia. Choćby dlatego, że do przedsiębiorstw wchodzi nowa technologia. W tym momencie siła rzeczy zmniejsza się zapotrzebowanie na pracowników.

— Czy Polska w obecnej sytuacji gospodarczej będzie dla was partnerem?

— Tym bardziej. Musimy być partnerami. Gospodarczego rozwoju nie osiąga się poprzez stawianie sztucznych barier, stawianie do siebie pleców, ale poprzez nawiazywanie wzajemnych kontaktów. Poprzez ścisłą współpracę.

— Czy w Saksonii powstają zupełnie nowe przedsiębiorstwa, czy jedynie „stare” ulegają przekształceniu własności? Ponadto, czy procesem prywatyzacji zainteresowany jest szeroki pokój kapitału europejskiego, czy jedynie zachodni Niemcy?

— Jeśli chodzi o powstawanie nowych przedsiębiorstw, to trudno będzie mi podać ich dokładną liczbę. Szacujemy, że jest ich od 3 do 5 tysięcy. Dużych, średnich i małych firm, nie licząc rzemieślników. To są inwestycje z Zachodu. W ponad 90 procentach zachodniemieckie. Na pozostałe 10 proc. składają się: inwestycje amerykańskie, japońskie, a nawet jedna rosyjska. Rosjanie zainteresowali się odpowiednikiem jeleniogórskiej papierni, która znajduje się w pobliżu Drezn. Firmę kupili.

— Jak rząd Saksonii widzi możliwość zdynamizowania obrotów z Polską, a szczególnie z Ziemią Lubuską?

— Pan minister Byrt (Andrzej Byrt, wiceminister w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą RP — przyp. ES) wspominał, że handel nadgraniczny wzrósł 10-krotnie. Nawet więcej. Handel ma to do siebie, że szuka jak najlepszego partnera, jak najlepszych warunków. Jeżeli niemieckie przedsiębiorstwo dojdzie do wniosku, że dany produkt mu odpowiada, to go kupuje. I nie pyta, czy jest on z Polski, czy też pochodzi z zupełnie innego kraju.

— Ostatnio w Polsce wiele mówi się na temat euroregionów. Zresztą bardzo różnie. Czy podstawa wzajemnych kontaktów powinny być euroregiony — na granicy zachodniej: Nysa oraz Pomerania, czy też takie spotkania jak w Zielonej Górze?

— Ważne jest to, by nawiazane zostały bezpośrednie kontakty między przedsiębiorstwami. To przedsiębiorcy kupują i sprzedają. Państwo tego nie robi. Osobiście uważam, że każda okazja należy wykorzystywać do nawiazywania kontaktów.

— Działaj u nas problemem jest walka z bezrobociem. Dlatego też w kontaktach między firmami polskimi i zagranicznymi preferowana będzie tzw. kooperacja...

— Nie możemy wykluczać, względnie rezygnować z żadnej z form kooperacji względnie handlu. Jako przykład przytoczę kontakty Niemiec z Francją. Tam handel rozwija się bez barier, bez przeszkód. Wolny od wielu lat. Od półproduktów, po towary finalne. Kontakty te również odnoszą się do kooperacji. W następstwie powstają wspólne struktury przedsiębiorstw francusko-niemieckich. Mogą nawet powstawać mieszane przedsiębiorstwa.

— Niemiecka prasa podaje, że pięć nowych krajów związkowych oraz Berlin, w tym roku powinno otrzymać dodatkowe dotacje w wysokości 3,6 mld marek oraz 8,5 mld marek w roku następnym. Pieniądże te przeznaczone są na stymulację i rozwój gospodarki Niemiec Wschodnich. Panie ministrze, czy może pan powiedzieć, który z krajów związkowych dostaje najwięcej? Także, czy któryś z nich jest preferowany?

— Saksonia, dlatego, że jest krajem o największej liczbie ludności.

— Czy to oznacza, że znajdując się w uprzywilejowanej sytuacji?

— Jesteśmy zbyt skromni żeby to powiedzieć.

— Dziękuję za rozmowę.

Tajemniczy kidnapping w Toruniu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wczoraj, ok. godz. 10, rzecznik prasowy Prokuratury Rejonowej w Toruniu — prof. Feliks Kowalski — podał wiadomość, że 19-letni Mariusz jest już w domu, zdrowy i cały! Okoliczność tę potwierdził ojciec chłopca, niczego więcej nie dodając mi-

mo nalegał. Prokurator także był powściągliwy, zaznaczając, iż trwa śledztwo w tej sprawie.

O co naprawdę chodziło, kiedy i jaką drogą 19-letni Mariusz K. wrócił do domu i gdzie są sprawcy uprowadzenia, na razie nie wiadomo.

(bek)

Redaktor depešowy KATARZYNA RACZYŃSKA
Informacje krajowe i zagraniczne opracowane na podstawie serwisu PAP, Reutersa i AFP.

Toast bankowców

Przy okazji Forum Przedsiębiorców w siedzibie zielonogórskiego oddziału Wielkopolskiego Banku Kredytowego odbyło się spotkanie zielonogórskich bankowców z Claudio Jaroszkim — dyrektorem ds. kontaktów z zagranicą Berliner Bank i Detlefem Gunterem — kierownikiem referatu ds. kontaktów z Polską i Biąłorucją BB.

Mimo potwierdzenia przyjęcia zaproszenia na spotkanie nie pojawili się przedstawiciele rządu Brandenburgii, na którego terenie mieści się siedziba BB. Obecny był Władysław Drożdż wiceprezesa zielonogórskiego. Wczorajsze spotkanie miało zdecydowany charakter informacyjny. Chociaż apetyty niektórych jego uczestników były większe. Tęcza obecności banku berlińskiego w Zielonej Górze z pewnością ułatwiłaby — nawiazujące także w trakcie Forum — polsko-niemieckie kontakty gospodar

cze. Brak lokalnych ustaleń takich kontaktów nie przekreśla.

W zasadzie banki są przygotowane do intensywnego międzynarodowego wymiany gospodarczej — powiedziała „GL” Hanna Gruchman — z-ca dyrektora ds. kontaktów z zagranicą centrali WBK. Na przykład nasz bank podjął m.in. współpracę z Berliner Bank, oferując także pełen zakres usług bankowej obsługi eksportu i importu. Te uprawnienia rozciągają się także na nasze oddziały. Problem leży w małej ekspansyjności polskiej gospodarki.

Podczas spotkania wznieśli toast za współpracą między bankami.

Doświadczenia Forum Przedsiębiorców przedstawiciel BB ma kontynuować rozmowy z przedstawicielami poszczególnych banków.

(cg)

Pytania dziennikarzy

Na godzinę 13 organizatorzy Forum zwołali w Sali Kolumnowej UW konferencję prasową. Pytania lubuskich i saksońskich dziennikarzy dotyczyły problemów ruchu granicznego, warunków i perspektyw współpracy polsko-niemieckiej określonych umowami rządowymi, powodów zainteresowania przedsiębiorców Saksonii współpracą z polskimi firmami, szans rozwoju współpracy w ramach euroregionów.

Na pytania odpowiadał: wiceminister Andrzej Byrt, minister Rudiger Thiele oraz wojewoda zielonogórski Jarosław Barańczak.

Minister gospodarki Saksonii odpowiadał na pytania „Gazety Lubuskiej” o główne bariery hamujące rozwój współpracy gospodarczej między polskimi i niemieckimi przedsiębiorcami. Minister powiedział, że w ramach intensyfikacji kontaktów gospodarczych, „Mam nadzieję, że będziemy wiedzieć więcej po zakończeniu zielonogórskiego spotkania przedsiębiorców. Sporo obiecuje sobie po owocach pracy grupy roboczej powołanej do nakreślenia celów współpracy w oparciu o doświadczenia zielonogórskiego Forum”.

Wojewoda Barańczak wśród barier wymienił: słabe rozeznanie firm we wzajemnych możliwościach, obciążenie kontaktów problemami gospodarczymi występującymi po obu stronach granicy (np. bezrobocie), słabą znajomość prawa obowiązującego w krajach partnerów, różnice w statystyce przynależności do EWG.

(cg)

Przepraszamy

W tytule wczorajszej informacji zapowiadającej początek Forum Przedsiębiorców, nie w winy autora znalazł się błąd. Forum odbywa się oczywiście w Zielonej Górze a nie Gorzowie.

Przepraszamy Czytelników i organizatorów Forum.

Są też i inne dowody

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dowody, oprócz doniesienia o „płatnej protekcji” — dowiedzieli się nieoficjalnie dziennikarze PAP w Sejmie.

Komisja, za zamkniętymi dla dziennikarzy drzwiami, omawiała i przyjęła sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności MSW i UOP. Według informatora PAP posłowie domagali się od Milczanowskiego oraz szefa UOP Jerzego Koniecznego odpowiedzi na pytanie, dlaczego, podczas zatrzymywania Dobryńskiego 25 lutego, doszło do ujawnienia przez prasę jego nazwiska i zdjęcia. Milczanowski miał powiedzieć, że skoro dziennikarze zjawili się pod mieszkaniem Dobryńskiego, gdzie trwał przesłuchanie, to funkcjonariusze UOP musieli być kiedyś opuścić wraz z zatrzymanym (wtedy to doszło do wykonania zdjęć opublikowanych następnego dnia w prasie).

Posłowie replikowali mini stroni, że pracownicy UOP — wiedząc o dziennikarskich oczekiwaniach na klatce schodowej — mogli przecież założyć Dobryńskiemu na głowę kaptur lub w inny sposób zasłonić mu twarz.

Odpowiadając na zarzuty posłów PC, że UOP nie był właściwym organem do prowadzenia sprawy Dobryńskiego, Milczanowski powiedział, że to prokuratura zleciła Urzędowi czynności śledcze w tej sprawie.

UDZIAŁOWCY „HORNU” MILCZA

Nie odbyła się zapowiadana 3 bm. w Sopocie kon-

ferencja prasowa, która miała wyjaśnić powiązania firmy „Horn” z zatrzymanym przez kilkana dniami Wojciechem Dobryńskim.

Jak poinformowano dziennikarzy PAP w „Hornie”, dyktator i prezes spółki, po powrocie z Warszawy, stwierdził, że „nie zezwolono im na udzielanie informacji w tej sprawie”.

Dyrektor Jarosław Pyszczak i prezes Marek Lis, przesłuchiwani byli w warszawskiej prokuraturze, w związku ze stawianym Dobryńskiemu zarzutem przyłączenia do „Hornu” 1,5 mld złotych, w charakterze „płatnej protekcji”, załatwienie spójki firmy koncesji na obrót paliwami.

Siwek wskazuje na Belweder

Aresztowanie Wojciecha Dobryńskiego było inspirowane przez gabinet prezydenta — powiedział w środę w Radu „2” wiceprezes Porozumienia Centrum, Sławomir Siwek — Znamy mi się bliskie związki między ministrem Wąchockim i ministrem Milczanowskim.

Posłowie PC przekonani są o uczciwości dyrektora biura swojego klubu. Siwek stwierdził, iż w najbliższym czasie można spodziewać się kolejnych ataków na PC.

12 bm. - marsz protestacyjny

(Ciąg dalszy ze str. 1)

za drugie półrocze 1991 r. i automatycznej podwyżki płac pracowników tej sfery, od kwietnia br. o 600 tys. zł” — powiedział Godlewski.

Dodał on, że protest jest organizowany pod auspicjami Komisji Krajowej „S”, tego też dnia, komisje zakładowe „Solidarności” przedsiębiorstw produkcyjnych i placówek budżetowych, przesyła na ręce prezydenta, marszałka Sejmu i premiera listy popierające żądania protestujących.

«Rosja chce być międzynarodowym żandarmem»

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cznie jeszcze raz przypomina on, że „nigdy nie byliśmy i nie będziemy krajem członkowskim WNP, nawet nie byliśmy członkiem ZSRR, byliśmy krajem anektowanym, przylączonym do Związku Radzieckiego”.

Gwiazda zastrajkuje...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

doprowadzi do zmiany ekipy rządowej, do zmiany elity władzy, którą zastąpią nowi, uczciwi ludzie”. Zdaniem Andrzeja Gwiazdy strajk generalny spowoduje konieczność przeprowadzenia nowych wyborów w Polsce.

Na jedno z pytań lubinian, czy pokieruje strajkiem generał Andrzej Gwiazda, odpowiedział: „tak, pokieruje strajkiem generalnym, jeśli zwycięży sobie tego będzie społeczeństwo...”.

Podczas spotkania z mieszkańcami Lubina w Urzędzie Miejskim Andrzej Gwiazda oświadczył, że obecna działalność prowadzi jako „związek kowiec i polityk”.

BP GŁÓDZ ODZNACZONY MEDALEM MAZURKA DĄBROWSKIEGO

Biskup polowy WP gen. bryg. Sławo Leszek Głódz został odznaczony 3 bm. w Warszawie Medalem Mazurka Dąbrowskiego za „działalność w realizacji ideałów łączących się z tradycją i wnikających z treści zawartych w pieśni żołnierskiej „Jeszcze Polska nie zginęła”, która stała się hymnem narodowym i państwowym”.

Medal Mazurka Dąbrowskiego jest przyznawany od

Kto morduje?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czków pocztowych i paszportów. Powołując się na władze Czechenii, agencja „Interfax” sugeruje, że celem tego mordstwa było zastraszanie zbuntowanego przeciwko Rosji republik.

Oficjalna rosyjska agencja ITAR-TASS sugeruje odmienny scenariusz tej tajemniczej kryminalnej historii. Obaj panowie przybyli mieli do Londynu z kilkoma milionami funtów szterlingów, przeznaczonymi na wyżej wspomniany cel. Zajęli dwie kosztowne, eleganckie siedziby i zaczęli żyć na kapitalistycznej — w ich mniemaniu — stopie. Do ich mieszkanka dostarczano skrzynkami wiski i wódkę, zaś wieczorami odwiedzali ich liczne blondynki. Idylla skończyła się ponuro. Poświadczone zwołyki jednego z emisariuszy zapakowane w plastikowy worek znaleziono w garażu zajmowanego przez nich domu. Na trupa drugiego z braci, z trzema kulami w głowie, natknęto się w innym miejscu.

Siódme ciało Prezydenta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

także pewna nadreprezentacja przedstawicieli prasy katolickiej oraz teoretyków dziennikarstwa, co odzwierciedla niewątpliwie sympatie jej przewodniczącego.

W przemówieniu inauguracyjnym Prezydenta (odczytanym przez min. Drzycimskiego) znalazły się trafne stwierdzenia, że „Poziom mediów określa stan demokracji” i, że środki przekazu „są wolne — więc muszą być odpowiedzialne”. Podkreślił także Prezydent zadania mediów lokalnych, które „będą wprowadzać nowe twarze na polską scenę polityczną”.

Czym się Rada ma zajmować, nie bardzo właściwie wiadomo — mimo wielu gło-



GORZÓW. Projekty reformy administracyjnej kraju, z powrotem od 1 stycznia 1995 r. do powiatów, szanse istnienia i rozwoju woj. gorzowskiego, problemy i zasady współpracy przygranicznej z Brandenburgią, a także rola środków przekazu w kształtowaniu przemian ustrojowych i gospodarczych — to główne tematy wczorajszego 3 bm. spotkania wojewody Zbigniewa Pusza z dziennikarzami lokalnej prasy, radia i TV. Dominowały zagadnienia gospodarcze, ale nie pominięto też trudnych kwestii utrzymania potencjału intelektualnego regionu, degradowanego wobec niedostatku funduszy na oświatę i kulturę. Kolejne takie spotkania odbędą się w maju.

(so)

wów w dyskusji. Zarysowały się dwa stanowiska: że będzie ona — zgodnie z nazwą — radzić Prezydentowi, oraz dokonywać ekspertyz. To jest pomysł bezspornie słuszny i racjonalny. Ale wielu dyskutantów proponowało, by Rada „wyrządziła stanowisko” środowiska dziennikarskiego w dotychczasowych sprawach — co byłoby jawną uzurpacją, gdyż od tego są pochodzące z wyboru władze stowarzyszeń dziennikarskich, a nie nominowane odgórnie (a w istocie — wybrane przez łowczego) ciało. Takie ciało nie może uchylać, bo takie działania jest sprzeczne z ideą doradztwa: ciało to jest też zróżnicowane politycznie — i dobrze — więc jego rady dla Prezydenta też nie powinny mieć charakteru „monolitycznego stanowiska”. Zauważył to pierwszy dyskutant, K. Czabański („Ekspres Wschodni”), a poparł go D. Szymczycha („Trybuna”); tak więc sensowne wypowiedzieli się przedstawiciele „opozycji”, przeciwnicy skrzydeł!

Dało się także zauważyć inicjatywę dziennikarzy — katolików, w duchu nauczania na respektowanie „wartości chrześcijańskich”; ten wątek nie wzbudził większego zainteresowania. Kontrolę wywołało natomiast wystąpienie J. Mikulowskiego-Pomorskiego, który przedstawił się jako rektor, ale nie wiadomo jakiej uczelni. Postulował on zaniechanie przyjmowania do pracy młodych dziennikarzy bez formalnych studiów dziennikarskich, bo to „obniża poziom” prasy. Tymczasem wszyscy praktycy dziennikarstwa wiedzą, że młodzi absolwenci dowolnych studiów, o ile mają szczyptę zdolności, sprawdzają się w dziennikarstwie o wiele lepiej niż absolwenci studiów dziennikarskich, które wpajają im fatalne nawyki.

Rada ds. mediów jest siódmym tego trybu ciałem doradczym, jakie powstało przy Prezydencie RP. Niewątpliwie będzie ono również pożyteczne, jak wszystkie pozostałe. Choć sceptycy twierdzą, że Prezydentowi by przydały raczej — zamiast licznych gremiów o charakterze ozdobnym — kilkusobowe zespoły autentycznych ekspertów. W tym także do spraw prasowych.

Jadący ulicą Witosa w Żarach potrafił dwie kobiety przechodziące chodnikiem oraz rowerzystę. Dwie z poszkodowanych osób doznały ciężkich obrażeń.

● Zza autobusu stojącego na przystanku w Nietkowie, gm. Czerwienka, wybiegł nagle 16-letni chłopiec i został potrącony przez ciężarówkę. Z obrażeniami ciała odwieziono go do szpitala w Zielonej Górze.

● Samochody ciężarowe oczekiwały wczoraj ok. godz. 20.00 na wyjazd z Polski w Olszynie 10, Gubinie 17, a w Świecku 20 godzin. Na wyjazd czekano tylko w Olszynie ok. 9 godzin.

t. n.



● Spirytus, wódkę i papierosy wartości 88,4 mln zł skradziono w nocy z 2 na 3 marca z magazynu GS w Międzychodzie. Do wnętrza zlodzieje dostali się wyłamując kratę w oknie. Alkohole i papierosy padły także łupem złodziei w sklepie w Lemieżyce. Jego właściciel, GS w Słomku, oszacował straty na ok. 22 mln zł.

● Z domu jednorodzinnego w Dębnie wlamywaniec skradł magnetowid sanyo, złoty sygnet męski oraz gotówkę łącznej wartości 14,5 mln. Do kradzieży doszło, gdy lokatorzy przebywali w pracy. Drzwi otwarto najprawdopodobniej do pasownym kluczem.

● W Zielonej Górze, z parkingu przy ulicy Kopernika, skradziono białą hondę koncerto nr rej. ZEE 83-08, a w Gubinie z ul. Wojska Polskiego srebrnego datsuna nr rej. ZEN 12-12.

● Z opla kadeta stojącego przy ul. Piastowskiej w Gubinie złodziej skradł pozostawioną nieopatrnie gotówkę (33 miliony złotych).

● Nietrzeźwy kierowca zuka

NOTOWANIA w KANTORACH	GŁÓGÓW ul. Słowiańska		GORZÓW "Orbis"		ZIELONA GÓRA DOLMAR		POGODA
dolar	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	
	16203	16310	16150	16270	16220	16330	
marka	9839	9930	9800	9870	9860	9910	
funt bryt.	23300	24300	23000	23500	22700	23200	
frank fr.	2900	3100	2850	2950	2850	2950	
frank szwajc.	10600	11100	10500	10700	10600	10800	
Gielda frankfurcka (03.03) 1 USD = 1.6450 DEM							

Zachmurzenie duże, z większymi przelotami. Okresami niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od -2 do 0 stopni, minimalna od -3 do -5 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, w kierunku południowym. Prognoza: w najbliższych dniach opady śniegu.

Najpierw giną jodły...

(ciąg dalszy ze str. 1)

O to jak wygląda sytuacja pod tym względem w woj. zielonogórskim, które zaliczane jest do najbardziej zalesionych regionów w kraju zapytałam - Kazimierza Bąka, szefa działu hodowli lasów w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Stwierdził on jednak, że informację tę w odniesieniu do terenu obu lubuskich województw są mocno przesadzone. Jego zdaniem od 85 do 90 procent stanowią drzewa zdrowe. Natomiast osłabionych co nie znaczy, że martwych drzew jest zaledwie 10-15 procent.

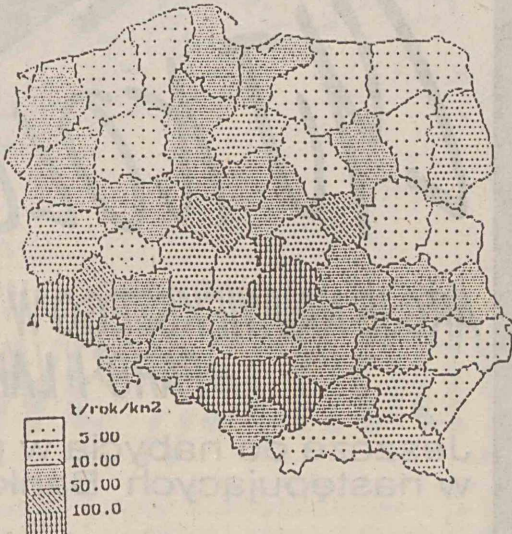
Kazimierz Bąk twierdzi, że z drzewami jest podobnie jak z ludźmi.

Mało kto jest przecież tak zupełnie zdrowy, ale to nie powód, żeby od razu stawiać nad nim krzyżyk. Nie da się jednak ukryć, że emitowane do atmosfery, trujące gazy szkodzą lasom. Widać to wyraźnie już podczas sezonu grzewczego, a co dopiero, jeśli się weźmie pod uwagę emisję gazów z rodnymi i przygranicznymi zakładami przemysłowymi.

Obszarami, gdzie destrukcyjne zjawiska w lasach nasilają się

w szybkim tempie są szczególnie tereny górskie. Składa się na to współdziałanie zanieczyszczeń powietrza z górnym klimatem oraz warunkami przyrodopodstawowymi. Najmniej odporna na te niekorzystne

tanów przybrało charakter kłęski ekologicznej. W całej krainie sudeckiej tylko 1,8 procent lasów jest zdrowych. Jednakże najbardziej tragiczna sytuacja jest w Karkonoszach i Górach Izerskich, gdzie nie



Emisja zanieczyszczeń do atmosfery (wyrażona w SO2) w poszczególnych województwach.

wpływu okazała się jodła, która została już wyeliminowana z lasów Sudetów i zachodniej części Karpat. Podobnie jest też ze świerkami w Beskidzie Śląskim i Żywieckim, gdzie zamieranie tych właśnie drzewos-

tylko nie ma w ogóle zdrowych lasów, ale jeszcze z każdym rokiem zwiększa się powierzchnia tzw. wyłesień, która obejmuje obecnie 13 tys. ha. Bezsusceptne okazują się też wieloletnie próby odnawiania lasów.

Wszystko to spowodowało, że ogólny stan uszkodzenia lasów w Polsce w porównaniu z rokiem 1990 znacznie się pogorszył i został uznany za jeden z najwyższych w Europie.

Na szczęście, nie wszędzie jeszcze jest tak źle. Jednak dochodzących groźnych sygnałów z gór w żadnym wypadku nie należy lekceważyć.

Kazimierz Bąk - mówi, że leśnicy mają tego świadomość i robią naprawdę wszystko, aby ograniczyć do minimum ilość owadów, szkodników i innych zagrażających zdrowotności drzew niebezpieczeństw. Niestety, nie potrafią przywrócić drzew do tego, aby zaakceptowały zanieczyszczone powietrze i rosły równie bujnie jak kiedyś. Lasów nie uratują.

BOGUSŁAWA GAWĘŁ

Kronika policyjna

„CZYSZCZENIE” CIĘŻARÓWEK

Wczoraj, ok. godz. 2.30, patrol policji przytapał na gorącym uczynku trzy osoby podejrzane o włamanie do ciężarówek na targowisku miejskim w Nowej Soli przy ul. Sikorskiego. Byli to dwaj mężczyźni z Nowej Soli i dama z Zielonej Góry.

KOGO OKRADZONO NA DYSKOTEKACH?

Policja raz jeszcze przypomina, że osoby, które w okresie od

1 września ub. roku do 31 stycznia br. zostały okradzione z pieniędzy, kurtki, dokumentów i innych przedmiotów na dyskotekach w dawnym Liceum Lotniczym, przy Szosie Kisielińskiej w Zielonej Górze, mogą zgłaszać się do policji lub telefonicznie w III Komisariacie Policji w Zielonej Górze, osiedle Pomorskie 8a, tel. 616-16, wewn. 846.

JEDEN NIE ZDAŁY...

Wczoraj, ok. godz. pierwszej w nocy, dokonano włamania do sklepu monopolowego przy pl. Wywolenia w Nowej Soli. Sprawy wynieśli alkohol i papierosy. Daleko jednak nie uciekli, a z całą pewnością jeden, który został zatrzymany przez policję po pościgu.

W WARSZAWIE SIĘ UCHOWAŁ

W nocy z 2 na 3 bm. skradziony został w Zielonej Górze samochód ford-transit, czerwony, nr rej. WAC 94-85, wyceńiony przez właściciela na 330 mln złotych. Mieszkaniec Warszawy miał wyraźnego pecha w Zielonej Górze.

NIE UDAŁO SIĘ

Wczoraj, ok. godz. czwartej, włamywacz dostał się do kiosku z artykułami spożywczymi przy ul. Sienkiewicza w Zielonej Górze. Załadował towar i poszedł przed siebie, prosto w objęcie... patrolu policji.

Gdzie jest ten człowiek?

Jak już informowaliśmy wczoraj, 2 bm., ok. godz. 9.00, dwóch mężczyzn dokonało zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie przy ul. Konicza w Zielonej Górze. Napastnicy wdarli się do mieszkania, powołując się na znajomość z... mężem obecnej w mieszkaniu lokatorki. Sterroryzowali ją, postępując się pistoletem, naj-

prawdopodobniej gazowym. Wśród zrabowanych wartościowych przedmiotów znajdował się m.in. złoty łańcuszek z charakterystycznym wisiorkiem w postaci kominiarki.

Policja odtworzyła portret pamięciowy jednego ze sprawców, który reprodukuje. Rysopis: wiek ok. 22-23 lat, wzrost ok. 170 cm, sylwetka normalna, włosy ciemne. Ubrany był w kurtkę z ciemnej tkaniny.

Osoby, które mogą coś powiedzieć na temat okoliczności napadu oraz jego sprawców, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt z KRP w Zielonej Górze, ul. Partyzantów 40, tel. 616-16, wewn. 522 i 838, w godzinach od 8.00 do 15.00, lub tel. 997 czynny całą dobę w jednostkach policyjnych. Policja zapewni całkowitą dyskrecję.

(sz)

Z gazem na „Soplicę”

1 bm. informowaliśmy o napadzie na sklep monopolowy „Soplica” w Świebodzinie. Dwaj zamaskowani

napastnicy, używając ręcznego miotacza gazu, obezwładnili 26 lutego br. dwie kobiety i zrabowali z kasy sklepu 40 mln złotych. Chociaż byli zamaskowani w chwili napadu, służby operacyjno-rozpoznawcze policji uzyskały rysopisy sprawców, którzy wcześniej obserwowali sklep. (Portrety pamięciowe w tekście).

Rysopisy (pierwszy): wiek ok. 30 lat, sylwetka kłepa, wzrost ok. 175 cm, twarz owalna, nos prosty; ciemny blondyn, cera jasna z odcieniem czerwonym. (Drugi): wiek ok. 25 lat, sylwetka szczupła, wzrost ok. 170 cm, nos prosty, cera jasna, zniszczona, profil wklęsły, również ciemny blondyn; ubrany był w kurtkę.

Ktokolwiek coś wie o tych mężczyznach proszony jest

o niezwłoczny kontakt z KRP w Świebodzinie lub najbliższą jednostką policji.

(sz)

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce...

Ani „Mazowsze”, ani „Śląsk”, ani żaden inny z występujących u nas zespołów, nie był bardziej oklaskiwany (na siedząco, na stojąco, wręcz owacyjnie), niż ten amatorski zespół z Wilna, który przyniósł Wilniuków tutejszych „duszę utęsknioną... w kraj lat dziecińczych”.

Jak lekki dysonans odebrał nam więc popis dwóch grup baletowych Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca, którymi gospodarze niepotrzebnie wzbogacili program wtorkowego koncertu w Zielonej Górze. Oba zespoły są bowiem tak różne, jak odmienne są warunki, w jakich pracują i jak różne, mimo wszystko, realizują zadania.

Przecież jednak „Wileńszczyzna” wytrzymała tę nieoczekiwaną dla niej konfrontację. Z naszymi „pawimi piórami” wygrała swoim autentyzmem i właśnie skromnością, prostotą.

Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna”

powołał do życia, przed 12 laty, nauczyciel muzyki, Gabriel Jan Mincewicz (obecnie również członek litewskiego parlamentu i prezes ZG Związku Polaków na Litwie). Zespół wykonuje repertuar wyłącznie wileński, który sam zbiera po wsiach i sam opracowuje dla potrzeb sceny.

Amatorzy z Wilna zawitali do naszego regionu akurat w czas ichniego „Kaziuka”, dali więc nam posmakować trochę i tej tradycji. W przerwie koncertu sprzedawali słynne wileńskie palmy wielkanocne, ręcznie wyszywane serwetki, obrázky, swoją płytę. Tłoczno było, gwarnie i wesoło. Choć oczywiście nie tak, jak TAM i WTE-DY...

Po koncercie zaś gospodarze i goście spotkali się przy lampce szampa, które było podobno zapowiedzią dalszych wzajemnych kontaktów.

Dziś tę wzruszenia ocierać będzie Gorzów...

E.P.



Fot. TOMASZ GAWAŁKIEWICZ

Opera w Filharmonii

„Rigoletto”- prawdziwy

Wydarzeniem muzycznym nazwać można - bez żadnej przesady - sobotni koncert, w trakcie którego na estradzie FZ wykonana została jedna z najbardziej cenionych oper Giuseppe Verdiego - „Rigoletto”.

Usłyszeliśmy wykonanie pod batutą boliwijskiego dyrygenta wykształconego (AM w Warszawie u prof. Wiślickiego) i od lat działającego w Polsce, laureata Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. G. Fitelberga w Katowicach, obecnie dyrektora artystycznego Opery Wrocławskiej - Rubena Siliy, który poprowadził zespół (soliści, chór i orkiestra) Teatru Muzycznego w Górlitz.

Obsada głównych ról była międzynarodowa - w partii księcia wystąpił solista Teatru Muzycznego w Łodzi - Krzysztof Bednarek, Rigoletto - Amerykanin Anoscha Goleosorkhi, Gilda - Kristin Hasselmann, Magdaleny - Gabriela Zamfirescu, Sparafucila - Winfried Sakay. Ich zdanie było utrudnione - brakowało przecież dekoracji i kostiumów, śpiewano w języku oryginału. Akcja była jednak bardzo czytelna, a to za sprawą kreacji - zwłaszcza głównych wykonawców - bardzo sugestywnego aktorsko i głosowo Anoschy Goleosorkhiego jako drwiącego błazna, kochającego ojca i ofiary strasznego przekleństwa (piękna scena finałowa); wrażenie wywierała nawet jego potężna, prawie „nieforemna” postać, filigranowej, uroczej, dysponującej miłym, dziewczęcym (choć nie „jak dzwoni”) głosem Kristin Hasselmann, która znakomicie poradziła sobie także z trudnościami technicznymi swej partii, wreszcie Krzysztofa Bednarka, na którym ciążyła specjalna odpowiedzialność, bo najważniejsze fragmenty jego roli, to właściwie „przeboje”. I on jednak bardzo się podobał - dobry głosowo, nie ujawniał typowych dla wielu tenorów „operekowych” manieryzmów, psujących zwłaszcza słynną arię o zmienności serc niewieścich.

Nie można też mieć większych zastrzeżeń do chóru i orkiestry (wprawdzie czasami zagłuszała ona nieco solistów, ale to również wina jej ustawienia - w czasie wykonania teatralnego jest ona umieszczona w kanale, poniżej wykonawców), której udało się stworzyć (a jest to w tym dziele bardzo ważna funkcja!) to rozgrywającą się tragedię. Szkoda tylko, że nie zrezygnowano ze słabych nagrań, które zastąpiły grającą na balu u księcia drugą orkiestrę. Bez żadnej typowej dla operowej „prawdy” można było wykonać ten fragment „na żywo”.

Z Górlitz do Zielonej Góry jest bardzo blisko, jest więc nadzieja na kolejne gościnne operowe występy.

ek

Blżej telefonu

(ciąg dalszy ze str. 1)

W Żarach w ubiegłym roku zakończono rozbudowę bazowej stacji sieci radiotelefonicznej. Pozwala to na rozwijanie w tym rejonie radiokomunikacji ruchomej.

Od pewnego już czasu trwa budowa kablowej linii światłowodowej w relacji Zielona Góra - Nowogród z planem objęcia nią całego przygranicza południowo-zachodniego z takimi miejscowościami jak Żary, Żagań, Szprotawa, Trzebiel, Tuplice, Łęknica, Olszyna, Rawa i Lipinki Łużyckie. Warto nadmienić, że oddana ostatnio do użytku linia światłowodowa łącząca Zieloną Górę z Legnicą przyczyniła się do jednoznacznej poprawy łączności między stolicami i większymi miastami dwóch sąsiadujących ze sobą województw. Podobne połączenie światłowodowe ma uzyskać Zielona Góra z Gorzowem, Wolsztynem i Poznaniem.

Tak więc powoli, acz konsekwentnie, jak się wydaje, region pozbywa się miana telekomunikacyjnego Kopuszka. Do standardów europejskich droga wprawdzie

jeszcze daleka, niemniej w roku ubiegłym przyłączono rekordową liczbę (4,5 tys.) nowych abonentów do coraz bardziej nowoczesnych central. Łączność ze światem jest już inna niż jeszcze kilka lat wstecz. Na każde 100 mieszkańców przypada bez mała 8 telefonów, z tym, że wciąż zauważalne są dysproporcje między miastem i wsią, na wyrażną niekorzyść z dostępnością do telefonu w sołectwach. Na koniec ubiegłego roku liczba abonentów w województwie przekroczyła 52.200, z czego niecałe 10 tysięcy było na wsi. Ludność wiejska zdaje sobie z tego sprawę i nie godząc się z obecną sytuacją aktywnej niż mieszkańcy miast włącza się w prace społeczne.

Dzięki działalności społecznych komitetów telefonizacji nowe radiokomunikacyjne wielokanałowe stacje łączności abonenckiej otrzymały ostatnio między innymi Lubrza i Torzym. Pozwoliło to zainstalować 45 telefonów w 14 miejscowościach pozbawionych dotychczas takiej łączności.

at

superexpress

ŻALUŻJE - z materiałów zachodnich. Zielona Góra, tel. 226-94.

BGX02143

SPRZEDAM audi 90, 1980r. Zielona Góra, Lisowskiego 11, tel. 57-06.

CGX02126

POLONEZ 1990r. - nadwozie 1993r. Zielona Góra, tel. 780-65.

CGX02001

MERCEDES benz. 601D, 1980r. sprzedam. Zielona Góra, Łężycka 20, po 16.00.

CGX02072

VW furgon 1980r. poj. 1600 sprzedam. Zielona Góra, tel. 645-61, po 18.00.

CGX02073

NACZEPY samochodowe zachodnie - sprzedam. Zielona Góra, tel. 605-90, po 20.00.

CGX02075

SPRZEDAM ładę 2107, 1987r. Zielona Góra, Łężycka 40.

CGX02076

SPRZEDAM: żuka A-06 B (blaszak), rok prod. 1991. Stan b. dobry. Informacja Żary, Pawilon „Market” tel. 38-74.

DK000242

SZTUCER czeski kal. 30-06 z lunetą Zeiss 8x56 sprzedam. Świebodzin tel. 253-64.

102GSC

RENAULT 18 części lub po wypadku - pilnie kupię. Gorzów tel. 240-82 lub 325-806.

428GW

OVERLOCKA przemysłowego 5-cio nitkowego - kupię. Gorzów tel. 324-570.

429GW

PRALKĘ automatyczną niemiecką używaną - sprzedam. Nowa Sol ul. M.J. Piłsudskiego 17D/5.

287NS

VW LT 28D, 1984r. stan bardzo dobry sprzedam. Przylep, os. Zachodnie 10.

CGX02097

KOCIOŁ stalowy grzewczy wodny c.o. 16 m kw., nowy na gwarancji - sprzedam. Gorzów tel. 270-72.

767GG

KUPIĘ przedpłatę. Gorzów tel. 324-838.

759GG

SAD wiśniowy (6 lat) 2 ha, oparyskiawc „Słęża” - tanio sprzedam lub inne propozycje. Gorzów tel. 74-787.

732GG

KUPIĘ działkę budowlaną w Zielonej Górze - wyłączając Jędrzychów. Zielona Góra, tel. 73-148.

BGX02176

CYKLINOWANIE, układanie podłóg. Zielona Góra, tel. 628-81.

BGX02178

SPRZEDAM opła kadetka 1,3 - 1979. Bobrowice 142, tel. 112, po 16.00.

BGX02179

ZATRUDNIMY od zaraz księgową DO MAŁEJ FIRMY. Zielona Góra, tel. 725-24.

BGX02182

MIESZKANIE w Nowej Soli - kupię. Nowa Sol, tel. 47-19.

BGX02183

ŻALUŻJE pionowe, poziome - producent. Zielona Góra, tel. 660-58.

BGX02144

ŻALUŻJE pionowe, poziome z materiałów zachodnich - producent. Zielona Góra, tel. 658-04.

BGX02145

ZAMRAŻARKI 420 l, mercedesa 190 D, 1984 - sprzedam. Żary tel. 25-87 po 18.00.

258GZ

CINQUECENTO 700, czerwony na gwarancji - sprzedam. Wolsztyn, tel. 856.

CGX02110

SPRZEDAM wydzierzawie kiosk z dobrą lokalizacją. Zielona Góra, tel. 614-79.

BGX02186

SPRZEDAM mercedesa 307D - 1979, VW golf II 1,6d - 1985, VW golf I 1,5d - 1980. Lubsko, tel. 72-07-38.

BGX02191

SAMOCHOŁ zachodni 6 - 8 lat - kupię. Nowa Sol tel. 32-74.

289NS

FORDA escorta poj. 1300, 1982 - sprzedam. Konotop ul. Nowosolska 22.

298NS

MASAZE odchudzające, Solarium - kino „Wenus” - Zielona Góra.

CGX02117

SPRZEDAM UNO 1500 cm3 - 1988, katalizator, szyberdach 5-drzwiowy - stan bardzo dobry. Międzyrzecz, tel. 32-55.

BGX02198

SPRZEDAM kiosk o pow. 15 m kw. nadający się na każdą działalność. Głogów 33-23-19 po 18.00.

65GH

SPRZEDAM vw transporter, skrzyniowy rok prod. 1980. Głogów tel. 33-23-19.

62GH

TAPICERKA meblowa u klienta. Zielona Góra, tel. 30-16.

BGX02215

PIECE do wypalania węgla drzewnego - sprzedam. Tel. Wroniawy 20.

BGX02219

POSZUKUJĘ mieszkania w Gorzowie (2-pokojowe, telefon, garaż). Gorzów 323-161.

427GW

Z głębokim bólem i zalem zawiadamiam, że dnia 3.03.1993 r. zmarła w wieku 60 lat

ś.p.
MARIA ŁAPPO

Pogrzeb odbędzie się dnia 5.03.1993 r. o godz. 10.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Żwirowej w Gorzowie Wlkp.

Pograżona w żałobie
CÓRKA.

520 GW

**NAJKORZYSTNIEJ
SPRZEDAŻ
samochód
za pośrednictwem:**

AUTO - KOMISU
„Polned” spółka z o.o.

NOWA SÓL
ul. Głogowska 72
tel. 24-44.

ZAPRASZAMY
we wszystkie
dni tygodnia.

283NS

**CAŁODOBOWA
AGENCJA TOWARZYSKA**

„FINEZJA”
zapewnia towarzystwo
miłych pań.

Zielona Góra,
tel. 689-18.

Zatrudnimy panie.
CGX1864

Wyceny nieruchomości
• do celów uwłaszczenia
• prywatyzacji
• pod kredyt bankowy

CONSTANS, Czerwiec 6, Gorzów Wlkp.
tel. 321 004 w. 255; tel./fax 320 276

**NIE MA OGNI
BEZ DYMU!**
REWELACYJNE ALAR-
MY DYMOWE z atestem
ŁATWE W MONTAŻU,
DO DOMÓW, BIUR,
MAGAZYNÓW.

NOWOŚĆ NA POLSKIM RYNKU.
Sprzedają:

firma „PRCS”
Zielona Góra,
al. Niepodległości 27,
I p. tel. 57-36.

1CGX1866

ELKAT
anteny satelitarne
hurt - detal - raty

Gorzów Wlkp.,
ul. Uroczna 11
(w bok od Podmiejskiej)
tel. 324-236.

366GG

**HURTOWNIA
„DOMINO - WEST”**
bezpośredni importer
niemieckiej ceramiki budowlanej

Zielona Góra,
ul. Lechitów 11, tel. 284-85

oferuje w różnych
wzorach i kolorach:

- płytki klinkierowe
- cegły klinkierowe
- dachówki ceramiczne
- zbrojoną folię dachową (za-
stępującą papę i deskowanie)
- pompy do c.o. i c.w. WILLO
- okna dachowe WELUX

CGX1861

**OPOCZYNSKIE
I IMPORTOWANE**

GLAZURY
TERAKOTY

**PŁYTKI
ELEWACYJNE**

o najniższych
cenach!

Zielona Góra
ul. Łabędzia 36 Tel. 66-224

Wnioski kredytowe
Analizy ekonomiczne
Business plany
Komputeropisanie

Zielona Góra 72559, 72146

CGX1875

PROFILOWANE - KOLOROWE BLACHY BUDOWLANE LINDAB

- * blacha trapezowa
- * blacha dachówkowa
- * systemy rynnowe
- * systemy wentylacyjne
- * kompletne obiekty - hale.

**PRZycinamy blachy na
żadaną długość**

Zapraszamy do

PPU „TRANZYT” Sp. z o.o.
Zielona Góra, Pl. Słowiański 13
tel/fax 701-33, 662-63 Tlx 0433548.

1DK172

POLMOZBYT

Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63,
tel. 606-00 wew. 261

PRAWO KAT JAZDY A i B

Najbliższy kurs 10 marca g. 17.00 trwa 6 tygodni,
Cena 1.4 mln płatne w ratach do 3 miesięcy.

Każdy uczestnik kursu bierze udział w losowaniu samo-
chodów cinquecento i fiat 126p, 3 telewizorów kolorowych,
10 nagród po 2 mln. Losowanie 21 kwietnia g. 11.00.

1CGX1738

**AGENCJA
TOWARZYSKA**

„PARADIS”

zapewni Ci całą dobę
**TOWARZYSTWO
MIŁYCH
PAŃ I PANÓW.**

Zielona Góra,
tel. 22-11-9

BGX2126

AUTO SZYBY

Firma „Auto-Expert”
poleca po niskich cenach

**przednie i tylne
szyby do wszystkich
samochodów
marek zachodnich.**

Zapraszamy codziennie
w godz. 8.00 - 16.00
Zielona Góra (Chynów),
ul. Błotna 17, tel. 646-95.

BGX633

**TRENING
KONDYCYJNY**

DLA DOROSŁYCH
na podbudowie karate.

Treningi prowadzi
Eliasz Madej - 1 Dan.

Informacje:
Zielona Góra,
tel. 73-215.

CGX1854

NASIONA

**HURTOWNIA
CNOS Poznań**

„DOM I OGRÓD”

Lubnicko 36

Świebodzin, tel. 242-35.

ZAPRASZAMY.

BGX215

KASETONY

SUFITOWE - import

cena 1 m² - 33 000 zł

oferuje

PHU „Domus” 66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Koniawska 12 tel. 223-03; 223-09

CGX1854

POMPY WODNE

REMONTY - głębinowe, hydroforowe

SPRZEDAŻ - głębinowe

Najniższe ceny - krótkie terminy - solidność wykonania

ELEKTROMECHANIKA

66-131 Cigacice, tel. Sulechów 12-18

66-001 Zawada, tel. Zielona Góra 12-54.

CGX01705

LECZENIE NADŻEREK.

SZYBKA DIAGNOZA,

NIEBOLESNE LECZENIE (ZAMRAŻANIE)

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

Andrzej Pietras

Nowa Sól, ul. Skrzetuskiego 6

(os. Rudno) codziennie, tel. 28-62.

BGX1960

**TV SAT
KEDUR**

Anteny Satelitarne

szeroki wybór,
zaskakująco niskie ceny.

HURT, DETAL,

RATY, MONTAŻ.

Zielona Góra, tel. 68-410

ul. Lisia 51/64 VII p.

BGX1597

HURTOWNIA „CONTEX”

oferuje szeroki wybór
odzieży

krajowych producentów
a w szczególności

* bluzki * spódnice * su-
kienki * garnetki * spodnie

Ceny w większości
producentów.

Zapraszamy do Przylępu,
ul. Szewska 20

k/Zielonej Góry, tel. 16-84.

odcześnie od 8.00 - 20.00

BGX1968

**ARCOROC
(DURALEX)**

**Hurtownia
DOM - HURT**

Zielona Góra,
al. Zjednoczenia 106

tel. 620-56, wew. 117

w godz. 9.00 - 17.00

sobota 9.00 - 14.00

BGX1866

SATEC

Anteny Satelitarne

PAGE, CX, AMSTRAD

Hurt - Detal

Raty - Serwis

Fachowy montaż na telefon.

Dojazd bezpłatny do 100km.

Zielona Góra,
ul. Chmielna 20,

tel. 701-17

oraz Gubin - Ratusz

CGX1753

**NAJLEPSZY PREZENT
na 8 marca to
ZŁOTA BIŻUTERIA**

zakupiona w sklepie ju-
bielskim GOLD PROST

Zielona Góra,
ul. Grottera 15,

tel. 229-06.

DUŻY WYBÓR - ZAPRASZAMY

BGX2174

Hurtownia Elektrotechniczna „EL-KAB”

Gorzów Wlkp. - Wawrów 43, tel. 320-478

oferuje w cenach producenta:

osprzęt instalacyjny, oprawy oświetleniowe,
żarówki oraz kable i przewody np.:

* przewód YDYp 2 x 1,5 - 2.300,-

* przewód YDY 4 x 6 - 13.000,-

* kabel YKY 4 x 10 - 26.800,-

* świetlówka LF 40 W - 12.500,-

* oprawa OWF 2x40 W - 250.000,-

637GG

„JANEX” oferuje:

DOMY W TECHNOLOGII KANADYJSKIEJ

pow. od 60 m² do 140 m² na terenie:

* GUBINA * Zielonej Góry * Raculi *

Informacje:

Gubin, tel. 642

Zielona Góra, tel. 42-71 wew. 336 lub 590,

ul. Chopina 11/13.

CGX1839

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH

w Zielonej Górze

wydzierżawi:

ośrodek kolonijno - wczasowy w Niesulicach

z pełnym zapleczem

kuchennie - gastronomicznym.

Informacje n.t. powyższego ośrodka uzyskać można w Zespole By-
towym Przedsiębiorstwa, ul. Chopina 11/13, IV piętro, pokój 436, tel.
71874 lub tel. centr. 4271 wewn. 441.

DK243

**polifarb
cieszyn
s.a.**

ŻYJ KOLOROWO

**AKCJE NAJWIĘKSZEGO W POLSCE PRODUCENTA
FARB I LAKIERÓW**

Jeszcze do nabycia w punktach sprzedaży
w następujących Bankach:

1. Gorzów Wielkopolski
2. Gorzów Wielkopolski
3. Gorzów Wielkopolski
4. Gorzów Wielkopolski
5. Świebodzin
6. Zielona Góra
7. Zielona Góra
8. Zielona Góra
9. Zielona Góra
10. Zielona Góra

PKO BP ul. Jagiello 3

BGŻ ul. Walczaka 3

PBKs ul. Wełniany Rynek 18

BZ ul. Kombatanów 2

WBK ul. Głogowska 8

BBK al. Niepodległości 8a

BZ ul. Sikorskiego 9

BPH ul. Podgórska 9a

WBK ul. Bankowa 5

PBKs ul. Dr. Pieniężnego 24

AK528

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 lutego 1993 roku
odeszła od nas na zawsze, w wieku 80 lat moja najdroższa
ŻONA, nasza ukochana MAMUSIA,
TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABCIA

**śp.
GENOWEFA SZPILKA - RADOMSKA**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 5 marca 1993 roku o godz.
12.00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej
w Zielonej Górze. Pogrzebony w smutku mąż z rodziną.

BGX2230

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy,
że 2 marca 1993 roku zmarła nagle, w wieku 61 lat

**śp.
MARIA BARBARA MASEŁKOWSKA**

lekarz chirurg

Pogrzeb odbędzie się w piątek 5 marca 1993 roku
o godzinie 14.15 na cmentarzu komunalnym przy ulicy
Wrocławskiej w Zielonej Górze. Rodzina

AKX576

**mgr
KRYSZYŃ
OWCZAREK**

wyraża głębokiego
współczucia z powodu

śmierci **MATKI**

składają:

dyrekcja, grono

pedagogiczne i młodzież

Zespołu Szkół

Spożywczych w Nowej Soli.

303NS

**mgr PAWŁOWI
PACZKOWSKIEMU**

emerytowanemu dyrektoro-
wi Zespołu Szkół Spożyw-
czych w Nowej Soli

wyraża głębokiego współ-
czucia z powodu śmierci

OJCA składają:

dyrekcja, grono

pedagogiczne, wspólna-
cownicy i młodzież

303NSA

STANISŁAWOWI NIESYNOWI

wyraża głębokiego współczucia

z powodu śmierci **MATKI**

składają

koledzy z „Solbudu”.

CGX2094

Radio

PROGRAM I: 6.00, 9.00, 10.00,

11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00,

20.00, 21.00, 22.00 - Wiad. 6.00 - 8.30

Sygnali dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00

Cztery pory roku; 10.40 Orkiestra i ich

solistów; 11.05 Nowości muzyczne; 11.30

Szkoda gadać; 12.40 Radio kierowców;

13.15 Rolnicza antena; 13.35 Belcanto

**dla wszystkich; 14.13 Muzyczna Je-
dynka; 16.10 Aktualności; 16.45 Z ar-
chiwum Muzycznej Jedynki; 17.30**

Przebieg non stop; 18.05 Echo; 18.40

Lekcja jęz. angielskiego; 19.30 Radio

dzieciom; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45

„Historie”; 21.08 Kronika sportowa;

21.30 „Mimi - Nasz - Hojczy” (śluch.);

**22.15 Zatrzymane w czasie; 23.30 His-
toria kabaretu.**

PROGRAM II: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45,

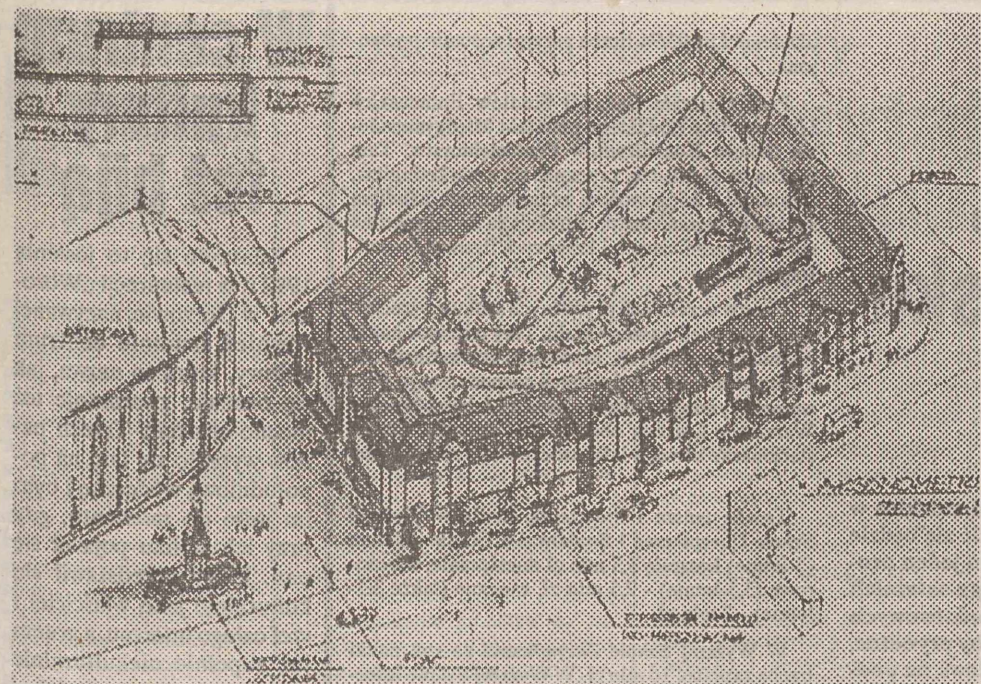
8.15, 8.45, 13.15, 16.15, 21.20, 24.00 -

Wiad.; 6.00 Poranek Dwójki; 9.00

„Don Kichot”; 9.30 Małe co nieco;

10.00 Muzyka S. Prokofiewa; 11.05

Koncert Radia kontakt; 13.00 Inspira-
cja; 13.20 Mistrzowie pieśni; 14.05



Zabytkowe „schody”

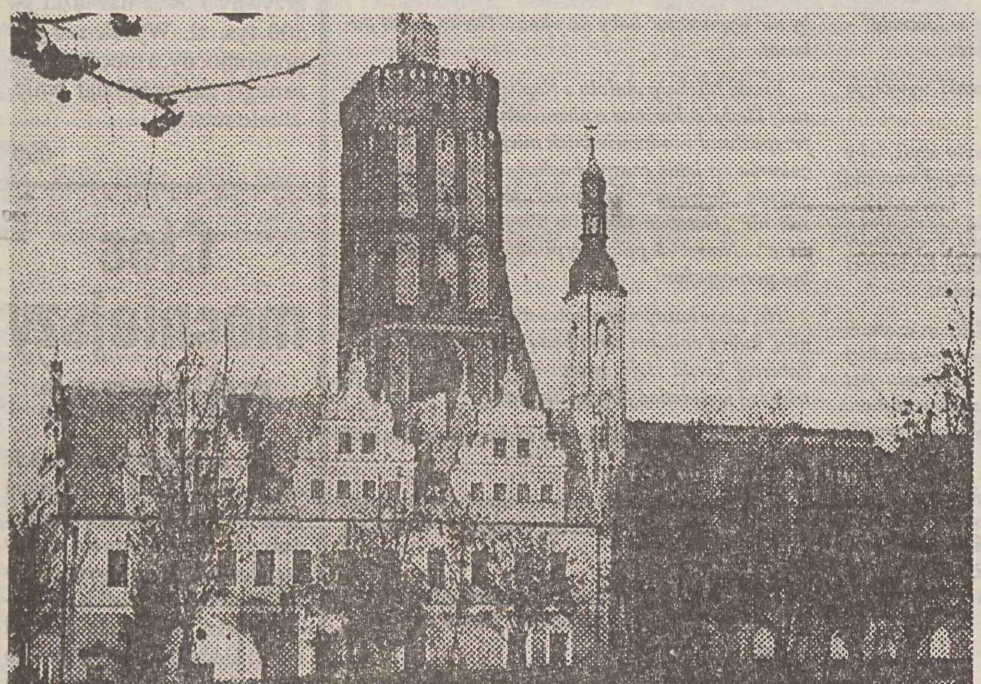
Przez wiele wieków Gubin pozostawał w ukształtowanych w średniowieczu granicach. Staromiejska zabudowa uległa całkowitej zagładzie podczas działań wojennych w 1945 roku. Dawne, historyczne centrum to praktycznie rozległy, pusty plac ze sterzącymi ruinami fary. Wszelkie myśli o reanimacji tej części miasta traktowano jako utopię marzycielstwa. Ostatnio jednak te iluzje zaczęły nabierać realnych kształtów.

Na pierwszy ogień wybrano fragment centrum - kwartał XV (część zwana także kwartałem nr 1 śródmieścia) między ulicami 3 Maja, Westerplatte i Prusa. Zgodnie z prawem ogłoszono przetarg, wybrano pięć firm. Na spotkaniu z udziałem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Architekta Wojewódzkiego omówiono szczegóły. Projekt kwartału wszystkim się podobał (dowodem są protokoły uzgodnień) i stało się o tym, iż należy jeszcze dopracować pewne drobiazgi. Nie padło żadne stwierdzenie o konieczności wykonania jakichkolwiek dodatkowych prac. Sielankę przerwała korespondencja ze strony WKZ, który zgłosił zastrzeżenia.

„Celowym i niezbędnym działaniem jest zawarcie umowy z Pracownią Projektową „Renowacja Za-

urząd Miejski w Gubinie zwrócił się do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z prośbą o rozstrzygnięcie zgodne z Kodeksem Postępowania Administracyjnego. Krótko mówiąc chcą otrzymać decyzję pozytywną lub negatywną, a nie odpowiedź w stylu „w zasadzie to tak, lecz raczej nie”. Już podczas omawiania koncepcji zagospodarowywania kwartału uznano, iż prace tam trwające nie należą do rewolucyjnych, lecz jedynie prowadzone będą w tzw. strefie ochronnej. Projekt, o który toczy się bój, uwzględnia historyczny układ parcel, atmosferę i gabaryty, kształt elewacji, a autorzy czekają na ewentualne konstruktywne uwagi.

Gdy pytamy o przypuszczalną intencję podobnych działań dowiadujemy się, iż nie są to jedynie „schody” związane z WKZ. Na biurko trafia pismo dotyczące budowy budynku PKO, w którym znalazło się sedno sprawy. Tutaj mimo aprobaty poprzedniej konserwatorskiej „władzy” (stosowne parafki) stwierdzono, iż realizowany projekt nie został uzgodniony z odpowiednimi służbami. „Prace projektowe należy powierzyć osobie posiadającej uprawnienia do sporządzenia prac projektowych przy zabytkach, będącej na liście zezwoleń WKZ w



bytków Architektury” na pozostałą część rekonstrukcji bloku urbanistycznego”. Uzasadnienie tych wytycznych brzmi chwalebnie i ambitnie. Utrwalenie historycznego układu przestrzennego świadczącego o rozwoju materialnym i określający tożsamość miasta. Warunkiem rzetelności owego „utrwalenia” jest studium urbanistyczne - architektoniczne - konserwatorskie gubińskiego Starożytności Miasta przygotowane przez grupę fachowców, którzy mają doświadczenie w pracy z zabytkami.

Podobna odpowiedź delikatnie mówiąc wyprowadziła gubinię z równowagi. Jako próbkę zamawili fragment owego studium za ładnych kilka milionów (dodawano, iż tak niska cena jest tylko „po znajomości”). Całość oznacza wydatek rzędu kilkuset milionów złotych (pada suma 700 mln). Miejscowi fachowcy uważają to za autentyczne wyrzucenie pieniędzy. Studium nie daje nie także w sensie prawnym. Na dodatek duże jest prawdopodobieństwo, iż nowy dokument jedynie zaaprobuje przyjęty przez miasto projekt.

Zielonej Górze”. Architekci, którzy nie trafili na tę ekskluzywną listę twierdzą, iż w całej tej sprawie chodzi przede wszystkim o pieniądze i o układy.

Na świecie budowa i sprzedaż atrakcyjnie położonych lokali to biznes. Miasto stosowną gotówką nie dysponuje, nie może sobie pozwolić na zamrożenie podobnych kwot. Dlatego koszt projektów technicznych oraz samej inwestycji spocznę na barkach inwestorów prywatnych. W tej sytuacji owe kilkaset milionów złotych to autentyczny zbytek. „Nie stać nas na to abyśmy kogoś sponsorowali. Czekamy na poważne uwagi. Przykładem, iż nie jesteśmy po prostu konfliktowi jest nasza współpraca z archeologami. Oni postawili warunki, my je spełniliśmy”.

Podobno czas to pieniądz - szkoda, iż prace nad nowym-dawnym obliczem miasta ograniczają się jedynie do wymiany korespondencji.

DARIUSZ CHAJEWSKI
FOT. PAWEŁ JANCZARUK

Konkursy, konkursy

MÓJ DZIEŃ POWSZEDNI

Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalcem w Zielonej Górze jest organizatorem konkursu na wspomnienie osób niepełnosprawnych pt. „Mój dzień powszedni”. Udział w nim może wziąć każdy człowiek, który może być opóźniony przez los, osoby starsze, jak też opiekujące się niepełnosprawnymi. Pomysłodawcom konkursu zależy na autentycznych relacjach ilustrujących położenie i sytuację osób niewydolnych oraz ich rodzin, stosunek najbliższego otoczenia i środowiska pracy.

Autorzy prac mogą opisać, czy spotkali się z pomocą (a może utrudnieniami) placówek służby zdrowia, ośrodków pomocy społecznej lub organizacji charytatywnych. Organizatorów interesuje miesięczny budżet osób niepełnosprawnych i ich rodzin, rodzaje i wysokość wydatków na żywność, opłaty mieszkaniowe, energię, leki, transport, rozrywkę itp. Proszą o przedstawienie standardu mieszkaniowego i wyposażenia.

Pisać można o życiu niepełnosprawnych szeroko, nie wystrzegając się ocen, poglądów, refleksji wobec teraźniejszości i przewidywanej przyszłości.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie dzienników, zapisków, wspomnień spisanych z ostatnich co najmniej 3 miesięcy do 30 maja 1993 roku na adres: Polskie Towarzystwo Walki z Kalcem - Oddział Wojewódzki, 65-001 Zielona Góra ul. Bohaterów Westerplatte 11, pokój 128. Prace w maszynpisie lub czytelnym rękopiśmie nie powinny przekraczać 15 stron. Mają być podpisane godłem, a wklejonej kopercie należy załączyć: dane osobne i adres. Dla najlepszych prac przewidziano nagrody pieniężne.

JA I MÓJ ŚWIAT

To temat drugiego konkursu, tym razem artystycznego, tego samego Towarzystwa, skierowany także do osób niepełnosprawnych, emerytów, rencistów oraz inwalidów, którzy uprawiają jakąkolwiek twórczość plastyczną (malarstwo, rysunek, grafikę, rzeźbę, tkactwo, metaloplastykę, koronkarstwo, haft, wycinanki).

Każda praca nadesłana na konkurs musi być oznaczona tytułem, nazwiskiem autora, adresem i ceną, w razie chęci sprzedania jej na aukcji. Prace należy nadesłać na podany wyżej adres oddziału do 30 kwietnia br.

Efekty twórczości nagrodzonej wezmą udział w wystawie a ich autorzy otrzymają nagrody pieniężne.

MAK

Szczególne ryzyko śmierci

Gorzowskie na czarnej liście

„Żyjemy krócej” - pod takim tytułem ukazała się w „Gazecie Wyborczej” (dn. 8 lutego br.) publikacja o sytuacji demograficznej w Polsce. I pewnie nie zainteresowałaby nas ona w sposób aż tak szczególny, gdyby nie fakt, że województwo gorzowskie zostało wymienione w niej na złowieszczej „czarnej liście”.

A oto fragment, który tak bardzo nas przeraża: „Szacuje się, że w Polsce około 13 mln (ponad 30 proc. ludności) żyje na obszarze ekologicznego zagrożenia, a wskaźnik ten (jak wiele innych) należy do najgorszych w Europie (...). Zaobserwowano spore zróżnicowanie terytorialne liczby zgonów. Szczególnie duże ryzyko śmierci grozi 5,3 mln ludności mieszkającej w większości miast w województwach: w lubelskim, katowickim, elbląskim, jeleniogórskim, śląskim, gorzowskim, ciechanowskim i szczecińskim”.

Publikacja w „GW” oparta jest na danych z raportu Rządowej Komisji Ludnościowej przy Centralnym Urzędzie Planowania, a więc nie sposób zafundować sobie złudzenia, że jej autor umieszczając województwo gorzowskie na owej liście w „dobrowolnym” towarzystwie (obok lubelskiego, katowickiego...) pomylił się, albo wysłał tę informację z palca.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Jan Kleinhart zaaprobował, co sądzi o tej informacji, zdecydowanie poddał ją w wątpliwość. Nie kwestionując danych, na których oparta się „GW”, uznał kontekst informacji: „obszar ekologicznego zagrożenia...”. „Szczególnie duże ryzyko śmierci...” za niezgodny z danymi, znajdującymi się w posiadaniu Wydziału Ochrony Środowiska. Z mapy ekologicznych zagrożeń w Polsce - zdaniem dyrektora Kleinharta - nie wynika, że woj. gorzowskie zaliczane jest do czarnej listy na tej mapie. Przeciwnie, położone wśród lasów i jezior traktowane jest przez wielu ekologów jako zielone płuca kraju. Owszem, większe

skupiska miejskie (np. Gorzów, szczególnie jego centrum) cechują wysokie wskaźniki zanieczyszczenia powietrza, ale generalnie, całe województwo należy do „zdrowszych” w kraju, co wcale nie oznacza, że nie powinniśmy działać w kierunku ochrony naszego naturalnego środowiska.

Z analizy zgonów w województwie gorzowskim w 1991 r. (pełnych danych za 1992 r. jeszcze nie ma) opracowanej przez Wojewódzki Zespół Metodyczny wynikają następujące fakty:

Liczba ludności województwa gorzowskiego (na koniec 92 r.) wynosiła 502.782 i stanowiła 1,3 proc. ludności Polski. Prawie jedna czwarta ludności województwa mieszka w Gorzowie, a poza nim do największych liczebnie miast województwa zaliczane są: Międzyrzecz, Kostrzyn i Słubice.

W 1991 roku liczba mieszkańców województwa wzrosła o 2.116 osób, co stanowi 0,42 proc. W kraju w tym czasie wskaźnik wzrostu wynosił 0,85 procent. W tym samym roku w województwie gorzowskim zmarło 4.649 osób, z tego w miastach - 2.682, na wsi 1.967 osób. Wskaźnik zgonów na 10 tys. ludności wynosił wówczas w Gorzowskim 92,5 (dla porównania: w 1990 r. - 88,6, w 1989 r. - 84,4), gdy w kraju (średnio) kształtował się na poziomie 106.

Największy wskaźnik procentowy zgonów w województwie notuje się w tym czasie w grupie 60 lat i powyżej (69,6 proc.), a następnie w przedziale wiekowym 50-59 rok życia (13 proc.). Niepokojącym w Gorzowskim okazało się zjawisko wzrostu

wskaźnika umieralności w grupie wiekowej 40 - 49 lat (do 7 proc.) oraz - choć w mniejszym stopniu - w przedziale wieku 0-4 lata.

Najwyższy wskaźnik zgonów w 1991 r. (na 10 tys. ludności) zanotowano w ZOZ Międzybórz (112,7), ZOZ Drezdenko (103,6), ZOZ Dębno (103,0), a najniższe - w ZOZ Gorzów (82,1) i ZOZ Kostrzyn (88,0). Dane statystyczne wskazują, że do najczęstszych przyczyn zgonów należały: choroby układu krążenia - 2.476 zgonów (53,3 proc. wszystkich zgonów w województwie), choroby nowotworowe - 869 zgonów (18,7 proc.), wypadki, urazy i zatrucia - 419 zgonów (9,0 proc.).

Ciekawe i zastanawiające są powyższe dane w podziale na zgony wśród mężczyzn i kobiet. Oto one: choroby układu krążenia - 1.239 zgonów mężczyzn, 1.237 zgonów kobiet, nowotwory - 520 mężczyzn, 349 kobiet, wypadki, urazy i zatrucia - 340 mężczyzn i 79 kobiety.

Takie są fakty i liczby. Na ile zależą one od warunków ekologicznych województwa, a na ile od naszej troski o własne zdrowie, trudno jednoznacznie orzec. Możemy się pocieszać, że wskaźnik umieralności w woj. gorzowskim jest nieco niższy od wskaźnika krajowego, ale jeśli przyjąć że Gorzowskie stanowi kawałek zieleni płuca kraju (co, chyba jest prawdą), to wskaźnik umieralności w tym regionie jest o wiele za wysoki. Odrzucając więc „przyczynę ekologiczną” jako tę główną i bezpośrednią, pozostaje tylko jeden wniosek: za mało o swoje zdrowie dbamy!

MAGDA TOMCZAK

Około 30 proc. populacji polskiej stanowią dzieci. One najboleśniej odczuwają skutki recesji ekonomicznej. Głośne stały się ostatnio dzieci bieszczadzkie. Co prawda nauczyciele zaprotestowali przeciwko szerzeniu, mocno ich zdaniem przesadzonej, informacji o głodzie panującym wśród uczniów bieszczadzskich szkół. Jednak osoby organizujące pomoc dla nich stwierdzają, że odzieży mają dość, potrzebna jest żywność.

Przegląd rodzinnych budżetów w 1990 roku wykazał, że ok. 40 proc. rodzin żyło poniżej minimum socjalnego. Już wtedy tylko 58 proc. dzieci wiejskich zjadało 3 posiłki dziennie. W rok później badania przeprowadził Instytut Matki i Dziecka w Warszawie. Okazało się, że co piąty uczeń rozpoczyna dzień nauki bez śniadania, co 3 mieszkający na wsi i dojeżdżający do szkoły jest na lekce głodny.

Rok temu przedstawiciele UNICEF-u przygotowujący raport o warunkach życia dzieci polskich oprócz niedożywienia odnotowali znaczną umieralność niemowląt, siedmiokrotny wzrost zachorowań na odrę, a

także na zapalenie przyusznic i grypy. Odporność na choroby obniżyła się. Stwierdzono jed-

W szkołach natomiast docenia się zapewne znaczenie prawidłowego żywienia, ale

Głodny uczeń to słaby uczeń

nak, że w porównaniu do warunków życia dzieci w Rumunii czy Albanii, polskie najmłodsze pokolenie ma dużo lepiej.

Tylko, że dla nas Polaków, żaden to powód do radości czy dumy.

W ciągu ostatniego roku zubożało wiele kolejnych rodzin.

placówki te podupadły tak samo, jak rodzinne budżety. Ponadto zaledwie 30 proc. szkół w kraju ma stołówki.

Lekarze twierdzą, i słusznie, że zjedzenie drugiego śniadania w szkole przez ucznia jest konieczne. Dzieci w ogóle powinny otrzymywać posiłki co 4 godzi-

ny. Inaczej stają się osłabione, rozdrażnione, niezdolne do koncentracji uwagi. Zaczynają się po prostu źle uczyć.

Budżetu państwa nie stać na zafundowanie ponad 7 mln rzeszy uczniów szklanki mleka i bułki dziennie. Na takie śniadania resort musiałby wydać ok. 13 mld dziennie. Ministerstwo apeluje więc do szkół, aby do 1995 roku wypracowały własny model zbiorowego żywienia, który opłacałyby rodzice, władze szkolne lub lokalne.

mak

Prawda uleciała z dymem

Sprawa ta ma już 5-letnią historię i na razie bez końca, który zresztą nie wiadomo kiedy nastąpi. W każdym razie jej sądowe akta mają już postać opasłego tomu, który ma szansę przybrać jeszcze na wadze. Ogólnie chodzi o to, że pewien mieszkaniec wioski w gm. Santok do palenia w gospodarskiej kotłowni zimą 1987 r. kupił w „Stilonie” ok. 30 ton kalorycznych odpadów kapro-laktamu. Niebawem okoliczni mieszkańcy zaczęli skarżyć się na smród i duszący dym z komina kotłowni, który odbierał im zdrowie. Skargami zajęły się służby ochrony środowiska, które po wielu kontrolach i badaniach ostatecznie jesienią 1988 r. nakazały gospodarzowi przerwać spalanie odpadów.

Ale skargi nie ustały i donoszono w nich do wszelkich możliwych władz, instancji politycznych i instytucji kontrolnych, że odpady dalej są spalane, tyle że nocą. Sprawą zajął się więc prokurator i zlecił naukowe ekspertyzy, które jednak niczego niebezpiecznego nie

wykazały. Z braku przestępstwa postępowanie umorzono. Ale upór żalących się do wszystkich świętych mieszkańców wsi sprawił, że w sierpniu 1992 r. prokurator rejonowy w Gorzowie oskarżył gospodarza o nieumyślne naruszenie przepisów o ochronie środowiska, a tym samym narażenie życia i zdrowia sąsiadów na niebezpieczeństwo. Zebrany przez sąd materiał dowodowy spęczał o kolejne badania i ekspertyzy, przesłuchania świadków i biegłych, ale wątpliwości nie zostały jednak rozwiązane bez śladu, tak, jak dym z kotłowni oskarżonego. Dlatego 12 lutego br. Sąd Rejonowy w Gorzowie uniewinnił go od zarzucanych mu czynów, z czym jednak nie zgodził się prokurator i zapowiedział wniesienie rewizji. Czy dojdzie się kiedyś w tej sprawie do prawdy, która uleciała gdzieś z dymem w kosmos...

(sc)

Chyba po raz pierwszy w historii Warszawy przeprowadzono wśród jej mieszkańców sondaż na temat tego, jak oceniają funkcjonowanie miasta, jego instytucji i poszczególnych dziedzin życia codziennego.

Warszawiacy najwyżej ocenili funkcjonowanie handlu i oświaty, a następnie komunikacji miejskiej.

Najgorzej wypadły szalety miejskie, bezpieczeństwo i porządek publiczny, a także stan ulic i parkowanie pojazdów.

Na pytanie skąd się biorą te złe i dotkliwe problemy stolicy - jej mieszkańcy odpowiadają - brak pieniędzy w miejskiej i dzielnicowych kasach, ale zaraz potem dodają: nieudolność, lenistwo i zbiurokratyzowanie władz miasta a następnie korupcja oraz prywatyzacja miejskich urzędników. Dobrą ilustracją stanu ducha i

kompetencji tychże władz, może być niedawny zupełnie przykład z obrad jednej Rady Dzielnicowej. Otóż przez kilka godzin radni spierali się, czy zamienić nazwę dotychczasowej ulicy Omulewskiej na

A jak w tej sytuacji radzą sobie z problemami mieszkańcy stolicy. Okazuje się, że konceptu nie brakuje. Na przykład mieszkańcy, położonej tuż za zapleczem słynnego Bazaru Różyckiego ulicy

Na koniec jak to czasem bywa rada praktyczna. Pisałem kiedyś o fałszywych biletach. Tym razem będzie o fałszywych kontrolerach. Władze miejskie nie tak dawno pożegnały pewną grupę nieuczciwych kontrolerów miejskiej komunikacji. Niestety zapomniano odebrać im legitymacje. Zdarza się więc, że kontroli dokonują w najlepsze „stare kanary”.

Od kilku dni władze ostrzegają przed nimi. Prawdziwym kontrolerem jest tylko osoba posiadająca identyfikator, na którym wymienione jest imię i nazwisko, numer służbowy oraz termin ważności legitymacji. Tylko takie osoby mogą od każdego żądać sprawdzenia biletów komunikacji miejskiej.

(Łuż)

Pocztówka z Warszawy

Unikać szaleństw

Mercedes Benz (faktycznie centrum tej firmy w stolicy znajduje się w tym miejscu). Dylematu nie rozstrzygnięto. Ktoś ma przygotować na następny sejm wyjaśnienie naukowe, czy aby za słowem „omulewska” nie kryją się ważne treści etymologiczne bądź patriotyczne.

Brzeskiej, stynącej z melin, zabójstwa, kopulowania w biały dzień na podwórkach i śmietnikach, wypadli na oryginalny pomysł. Mianowicie zastąpić podpalenie mieszkań, w zamian otrzymują potem zastępcze często gorsze, ale za to daleko od tej smutnej w gruncie rzeczy ulicy.

Jeżeli jedna pani zrobi drugiej na drutach sweter i weźmie za to pieniądze - to mamy do czynienia z sąsiedzką pomocą czy też z "podziemną" działalnością gospodarczą? Jak ocenić osoby handlujące na targowiskach bez rejestracji? Dlaczego pan X wolli zarejestrować firmę, nad którą ma pełną kontrolę na nazwisko pana Y?

Podziemne mrówki i słonie

Nielegalna działalność gospodarcza nie jest polskim wynalazkiem. Istnieje prawie wszędzie, a ekonomiści próbują oszacować jej rozmiar. Toteż można się spierać czy "podziemie" tworzy w danym kraju np. 15 czy 8 procent dochodu narodowego.

Prof. Janusz Beksia stwierdził niedawno, że nierejestrowana działalność stanowi minimum 20 procent całości polskiej gospodarki...

Produkcja, handel czy świadczenie usług bez zezwolenia i zgłoszenia obowiązku podatkowego ma m.in. taki skutek, że do budżetu nie wpływają pieniądze, a firmom legalnym wyrasta groźna, bo tańsza konkurencja. Z drugiej strony "podziemie" wykorzystuje pozostającą bez pracy siłę roboczą i dostarcza dóbr i usług względnie tanich, dostępniejszych dla klientów.

"Podziemie" - to brzmi bardzo

GROŹNIE I TAJEMNICZO

Ale w praktyce może chodzić o pana Gienka, który stosunkowo niedrogo potrafi zreperować samochód albo o panią Stenię handlującą na bazarze. Na targowiskach wiele osób "pracuje" bez zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej. O podatkach nie ma co mówić... Każdy taki przypadek sam w sobie wydaje się drobiazgiem: ileż w końcu można zarobić w ten sposób? Czy budżet rzeczywiście dużo straci przez to, że pani Stenia nie płaci podatku?

Po pierwsze - rzecz w skali zjawiska. Jest ono dość masowe i owe niewielkie wpływy od poszczególnych osób po zsumowaniu dająby całkiem pokaźną sumę. Nikt nie wie jednak jaką dokładnie. Po drugie - dlaczego mamy uznać, że nie należy pobierać podatku od tych, którzy gdzieś "na boczku" coś sobie dorabiają, skoro opodatkowani są emeryci, renciści, bezrobotni i studenci?

Nie zawsze zresztą da się mówić o "drobiazgach". Czasem w nielegalnym obrocie pojawiają się towary całkiem sporej wartości. Kiedy wkraczają służby skarbowe i okazuje się, że na bazarze jest kilka osób, które nie zgłosiły obowiązku podatkowego - one od razu więcej, zostawiając towar na pastwę losu. Bywały takie przypadki...

Problem jest o tyle skomplikowany, że aby wymierzyć podatek - trzeba ustalić przychód czyli podstawę opodatkowania. I to w taki sposób, by w ewentualnym postępowaniu odwoławczym dało się obronić tę decyzję. A jak ustalić przychód "gościa", który twierdzi, że stoi na bazarze pierwszy i ostatni raz? Gdzie szukać świadków? Itd. itd.

Ściąganie podatków z owej "drobnicy", która przelewa się przez targowiska idzie nieco sprawniej służbom miejskim niż podwalnym ministrowi Osiatyńskiego. Miasta i gminy nie wdają się bowiem w zawołanie prawne. Obowiązuje prosta zasada: jak stoisz, to płacisz.

Tymczasem policji skarbowej, prawdę mówiąc, nie opłaca się rozpoczynać postępowania wobec handlarza, któremu może uda się udowodnić "trafienie" fiskusa na kilkaset tysięcy złotych. To się nie kalkuluje, bo koszty postępowania będą niewiele mniejsze od uzyskanych efektów.

W praktyce bardziej się straszy owych delikwentów niż ściga.

Tym, co naprawdę interesuje urzędy kontroli skarbowej - jest duża, "podziemna" działalność gospodarcza. Nie mrówki, tylko słonie.

MATKA I NIEUCZCIWE POTOMSTWO

Prawdziwe "podziemie" na dużą skalę spotyka się dość rzadko. To jest jednak ryzyko i dlatego ludzie podejmują je przeważnie w dziedzinach dających ogromne zyski w krótkim czasie. Wiadomo, że na nielegalnym rozlewaniu alkoholu można zrobić niezłe pieniądze, podobnie jak na handlu przemycanymi papierosami. Fachowcy są ponoć w stanie ocenić czy dana partia magnotowidów i telewizorów trafiła do kraju legalnie. Kryterium jest proste - cena. Towar wyraźnie tani to być może towar przemycany.

Bardziej przytomni czy może ostrożniejsi, "biznesmeni" zarobioną na nielegalnych operacjach forsy wycofują i inwestują w dziedziny legalne. Innych interes oszałamia do tego stopnia, że tracą głowę... Kto by nie stracił, mając walizkę pieniędzy w dwa dni?

Znacznie częściej bywa tak, że istniejąca legalnie firma prowadzi oprócz oficjalnej działalności jeszcze inne interesy. Te "ciemne". Oto np. zaniża się obrót, wykazuje handel olejem opałowym, kiedy chodzi o olej napędowy - i stosuje różne inne sztuczki. Czasem bywa wręcz tak, że kontrolerzy wykrywają podwójną księgowość! Nie jest ona takim wielkim wyjątkiem, ale na pewno

wyjątkiem jest to, że właściciel firmy daje się na tym złapać.

Jeszcze czym innym jest tzw. firmowanie - czyli sytuacja, w której jedna czy dwie te same osoby zakładają najpierw spółkę-matkę, a potem, przy pomocy podstawionych ludzi, pączkuje ona całą siecią pokrewnych podmiotów. Na ogół widać to nawet w nazwach. W ten sposób można przerzucić koszty do "starej" firmy, która nie jest już zwolniona od podatku, a wygospodarowywać większy zysk w nowych podmiotach, korzystających z "wakacji podatkowych". Bardzo trudno udowodnić ludziom przy tego rodzaju praktykach złą wolę i działanie w celu oszukania służb skarbowych. Chyba, że wspólnicy się pokłócą i jeden zechce pogrążyć drugiego...

KTO ŚCIGA?

Tropem nielegalnych interesów chodzą przede wszystkim urzędy kontroli skarbowej i odpowiednie służby w policji. Skąd czerpią informacje? Otóż zawsze można liczyć na zazdrosnych sąsiadów, konkurentów czy zgłoda ludzi piszących doniesienia całkiem bezinteresownie.

Ilość takich listów wyraźnie wzrosła - np. zielonogórski UKS dostał ich w ub. roku 10 razy więcej niż w poprzednim! Lwia część tej korespondencji dotyczy działalności osób fizycznych i spółek. Całkiem spora część listów została wykorzystana, choć taki list niczego jeszcze nie przesądza. Bywa bowiem, że za doniesieniem kryją się motywy nie całkiem godne uznania (przy czym nie chodzi o sam fakt napisania doniesienia). Bywają próby wykorzystania służb skarbowych do prywatnych rozgrywek i porachunków rodzinnych.

Policja skarbową działa jednak w oparciu o solidniejsze podstawy niż autor jednego czy drugiego anonimu. Sporządza się półroczne plany kontroli, w których występują tematy własne i zlecone przez ministerstwo. Istnieje komórka przetwarzająca informacje płynące z różnych źródeł. Czasem jedna kontrola stwarza impuls do rozpoczęcia następnej. Wystarczy spojrzeć na fakturę, by było wiadomo, dokąd warto się udać...

KTO SIĘ BOI?

Policja skarbową twierdzi na ogół, że kary w odniesieniu do "rekinów" podziemia powinny być większe. A przecież nie są - zdawałoby się - małe.

Art. 92 ustawy karnej skarbowej przewiduje zagrożenie karą grzywny do 500 milionów złotych lub karą pozbawienia wolności do lat 3 albo obu karami łącznie każdego, kto prowadzi działalność gospodarczą bez zgłoszenia obowiązku podatkowego. Jednak, choć ustawodawca był dość surowy, w praktyce raczej nie ma wypadków skazywania za tego rodzaju przestępstwa na karę pozbawienia wolności.

Art. 93 te same ustawy powiada, że kto dopuszcza do posługiwania się jego nazwiskiem lub firmą albo pełniąc funkcję w instytucji dopuszcza do posługiwania się nazwą tej instytucji przez osobę, która zataja prowadzenie działalności na własny rachunek - podlega karze grzywny do 250 milionów złotych lub karze pozbawienia wolności do lat 3 albo obu karom łącznie.

SZARE NA BIAŁE

A mimo to - według prof. Beksia - co najmniej jedna piąta polskiej gospodarki znajduje się w "podziemiu". Co począć z tym fantem?

Zwolennicy zasilenia gospodarki "brudnymi" pieniędzmi powiadają tak: nie ma co się oburzać na nielegalne praktyki, bo skoro już ludzie te wielkie fortuny porobili, to trzeba je wykorzystać w taki sposób, aby ożywiły gospodarkę. Przez pewien czas rozważano nawet na łamach prasy pomysł wprowadzenia abolicji podatkowej - czyli jednorazowego darowania win z nadzicia, że winowajcy się ujawnią i poprawią. Ostatecznie nie doszło do ogłoszenia abolicji i wybielenia szarej strefy.

Cóż bowiem mieliby powiedzieć wówczas ci, którzy uczciwie regulują wszystkie należności wobec budżetu?

"Podziemie" zostało w podziemiu.

ANDRZEJ PIECZKO

Studia prywatne, po francusku i za forsy

W nadchodzącym roku akademickim w prywatnych uczelniach kształcić się będzie ok. 3 tys. osób. Stanowi to około jeden procent ogółu studiujących. W ciągu ostatnich dwóch lat powstało 14 niepaństwowych szkół wyższych. Założyły je osoby prywatne, spółki oraz towarzystwa oświatowe na podstawie zezwoleń resortu.

W większości oferują one kształcenie ekonomiczne zdobywane od 2,5 roku do 4 lat. Nauka jest oczywiście płatna. Z jednym wyjątkiem: darmowe studia są we Francusko - Polskiej Wyższej Szkole Nowych Technik Informatyczno - Komunikacyjnych w Poznaniu, której współzałożycielem jest Ministerstwo Edukacji Narodowej. Uczelnia ta posiada uprawnienia szkoły publicznej, a więc nadaje tytuły magisterskie. Inne szkoły oferują wyższe studia zawodowe i uprawnienia licencjata.

W początkowej fazie studiów we francusko - polskiej uczelni językiem wykładowym jest polski po trzecim semestrze - francuski. Osoby nie znające francuskiego mają intensywny kurs językowy. Szkoła kształci w kierunkach: ekonomicznym, zarządzania, finansów i marketingu, języków obcych oraz, jak nazwa wskazuje, nowych technik informatyczno - komunikacyjnych.

W uczelni tej tytuł magistra mogą zdobyć osoby, które pomyślnie zaliczyły 2 lata "polskich studiów" na kierunkach ścisłych. Prowadzone są również studia podyplomowe. Obecnie studiuje na pierwszym roku 47 studentów. W nowym roku

akademickim 93/94 liczba przyjęć zostanie podwojona.

Przy Centrum Badań i Studiów Francuskich Uniwersytetu Łódzkiego powstała Międzynarodowa Szkoła Konsultantów Przedsiębiorstw. Tam można, za pieniądze, zapoznać się z marketingiem, finansami i księgowością, zarządzaniem, handlem i prawem zagranicznym. Atrakcją są 3 - miesięczne staże w zagranicznych i krajowych firmach konsultingowych.

Ceny w uczelniach prywatnych szokują przeciętnych obywateli naszego kraju. Trzy miesiące nauki operacji finansowych, inwestycji, marketingu, reklamy, strategii i administracji gospodarczej w Prywatnej Wyższej Szkole Biznesu i Administracji w Warszawie kosztują obecnie 890 dolarów. Studia stacjonarne trwają 4 lata, zaoczne są o rok dłuższe.

Trochę tańsze i krótsze są studia w Wyższej Szkole Ubezpieczeń i Bankowości. Studia dzienne (3-letnie) kosztują 3,5 mln zł miesięcznie, wieczorowe (3,5-letnie) - 2,5 mln zł, zaoczne (także 3,5-letnie) - 2 mln zł.

W Wyższej Szkole Zarządzania za rok nauki trzeba zapłacić 16 mln zł. W Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania - 35 mln zł. Również 35 mln zł kosztuje rok nauki przyszłych grafików i malarzy w Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie.

Uczelnie prywatne powstają również poza stolicą. Nauczycieli nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego kształci Mazurska Wszechnica Nauczycielska w Oleku założona przez Społeczne Towarzystwo Oświatowe.

W Częstochowie powstała Wyższa Szkoła Języków Obcych i Ekonomii. Ekonomiczne wykształcenie można zdobyć w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Poznaniu oraz w Płocku a także w Wyższej Szkole Biznesu w Nowym Sączu.

Najnowsze placówki prywatne to Warszawska Szkoła Zarządzania, Szkoła Wyższa (taka nazwa) i Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Warszawie.

Na ocenę poziomu kształcenia w niepaństwowych szkołach wyższych jest jeszcze za wcześnie. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego postanowiła wyznaczyć naukowców z uczelni państwowych, którzy będą kontrolować uczelnie prywatne.

mak

Wróć, zdrowa cenzuro?

"Najlepsza na świecie jest miłość w kłótni" - śpiewa jeden z zespołów młodzieżowych.

W niektórych głowach takie piosenki wywołują jeden odruch: "Zakazać".

Katolickie pismo "Niedziela" rzuciło myśl, żeby wprowadzić "zdrową cenzurę"... Gierkowi ona nie pomogła.

Zwolennicy kontrolowania myśli i obrazów twierdzą jednak, że trzeba ją wprowadzić, bo inaczej zdrowie moralne narodu dozna uszczerbku.

Zgodnie z tym argumentem - ZSRR w czasach Breżniewa był krajem bardzo moralnym, bo o żadnej pornografii nie było mowy - a za to Dania jest przykładem całkowitego upadku społeczeństwa. Można tam bowiem przeczytać i obejrzeć prawie wszystko.

Każdy, kto odwiedził te oba kraje i ma o nich jakieś pojęcie - wie, że Duńczycy są w ogromnej większości przyzwoitymi, dobrze wychowanymi ludźmi, o przystojnowej wręcz uczciwości, natomiast nie zawsze da się to powiedzieć o obywatelach byłego ZSRR.

Więc?

Najgorsze, że nikt nie wie jak zdefiniować nieprzyzwoitość.

"Ja jestem największą pornografią" - powiada znajoma pani. Rzeczywiście: nawet zapięta pod samą szyję wywołuje żywsze bicie męskich serc. Wypadło-

by nie wypuszczać baby na ulicę... Czysta, żywa poleka!

Freski Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej zostały kiedyś oskarżone o niemoralność i wzbogacone przepaskami w odpowiednich miejscach. Później regularnie co jakiś czas wybuchły kolejne skandale: jak nie "Śniadanie na trawie", to "Pani Bovary"... Jak nie "Ostatnie tango w Paryżu", to "Henry i June"... Nawet tak poczytny pisarz jak Żeromski miał być pornografem!

No, ale w każdym społeczeństwie znajdują się osobnicy, którzy całkiem serio będą dowodzić, że widok kobiecej kostki sieje zgorzniecie i że nie wolno w telewizji wyświetlać filmów Bunuela.

Czy my naprawdę nie mamy większych zmartwień?

Tysiące ludzi giną co roku w Polsce w wypadkach samochodowych i wypadkach przy pracy. Inni zostają kalekami.

Tysiące kobiet jest maltretowanych przez swoich ślubnych małżonków, a domowe piekło obserwują dzieci.

Żadnej z tych spraw - a przecież można ich wymienić więcej - nie poświęca się ostatnio tyle uwagi, co zagrożeniu, jakie rodzi pornografia.

To musi wywoływać zdumienie.

Andrzej Pieczko

Konkurs na plakat „Samowar '92”

Klub Kultury Filmowej w Świebodzinie ogłasza konkurs na projekt plakatu imprezy pod nazwą „Nagroda Entuzjastów Kina - SAMOWAR '92”.

Uczestnikiem konkursu może być każdy plastyk, który do 31 marca br. prześle na adres: Klub Kultury Filmowej, ul. Kolejowa 4, 66-200 Świebodzin własną pracę wykonaną dowolną techniką matową umożliwiającą druk w technice sitodruku do 5 kolorów lub w offsecie. Obowiązkowy tekst na projekcie: „Samowar '92 - Świebodzin 1993” lub „Nagroda Entuzjastów Kina SAMOWAR '92 - Świebodzin '93”. Każdy uczestnik może złożyć dowolną ilość prac (każdą opatrzoną innym godłem) wraz z dołączoną kopertą z godłem (zawierającą: imię, nazwisko autora, datę i miejsce urodzenia, adres, zawód, dotychczasowe osiągnięcia plastyczne).

Oceny prac dokona specjalne jury pod przewodnictwem Andrzeja Pagowskiego.

(hak)

(sc)

Polaków portret własny - takie określenie zdaje się doskonale pasować do zawartości książeczki (niespełna dwie setki stron) Mirosławy Dołęgowskiej-Wysockiej, zatytułowanej „POBOYOWISKO”.

Rzecz jest oczywiście o Boyu, czyli Tadeuszu Żeleńskim. Kompetencja autorki „w temacie”, a zarazem umiejętność gospodarowania posiadaną wiedzą, sprawność w przekazywaniu jej innym - spowodowały, że w niedużej publikacji zawarty został ogrom materiału o publicystyczno-społecznych kampaniach Boya, o odzewie na te kampanie, o losach treści przez Boya lansowanych. Toczył Boy swoje kampanie w okresie II Rzeczypospolitej.

Na skutek ironii losu, czy też perfidii historii, tamta tematyka jest i obecnie piekielnie gorąca i jej temperaturę oraz paliwo ją powodujące, udało się autorce pokazać, więc całość czyta się z dużym zainteresowaniem. Co nie znaczy, że zawsze z zachwytem. Część

publiki będzie zapewne za tym, by rzecz uroczyście spalić, a przynajmniej - zakazać.

Dlaczego? Odpowiedź jest zawarta w treści książki, także we wstępie do niej, autorstwa Aleksandra Krawczuka (właśnie tego od „Siedmiu

przeciw Tebom”, „Pocztu cesarzy rzymskich” itd.). Pisze więc Krawczuk m. in.:

„Łąkano się, że każda wzmianka o tym człowieku (chodzi o Boya - przyp. frab.), o jego imponujących zasługach na tyłach polach i w tyłach dziedzin naszego życia społecznego, spowoduje narzaniecie się władzy. I to zarówno tej jawnej, demokratycznie dzierżącej aktualnie ster rządów, jak i tej działającej jakby za kulisami i w ukryciu, decydującej jednak praktycznie niemal o wszystkim, zwłaszcza zaś jeśli chodzi o urabianie opinii

W centrum kultury też biją

Zdarzyło się to jesienią 1992 r. w restauracji „Woro-neż” w Gorzowie, nazywanej również szumnie centrum kultury, która to nazwa, jak się okazuje, gwarantuje też mocne atrakcje. Trzech panów wybrało się tam na popołudniową wódeczkę i było im miło do momentu, gdy przy ich stoliku pojawił się pan, który przedstawił się kulturalnie jako właściciel i szef całego interesu, a potem już zupełnie niekulturalnie zażądał, aby „wyp...” z lokalu, czym zepsuł paom dobrego nastroju. Jeden z nich usiłował coś szefowi wyperswadować, ale ten, w odpowiedzi, przyniesioną z bufetu grubą, drewnianą pałą zdzielił go w głowę. Mężczyzna zważył się na podłogę, na co bufetowa zareagowała histerycznym krzykiem „O Jezu, zabij go!”. Szef ponownie zamachnął się pałą na leżącego, ale zasłonił go jeden z kolegów i wtedy otrzymał cios w ramię, który spowodował pęknięcie kości.

Przebieg zajścia ustaliła dokładnie policja z prokuratorem, który oskarżył szefa centrum kultury o uszkodzenie ciała dwóch swoich gości. Sąd Rejonowy w Gorzowie potwierdził jego winę i skazał go na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata, 3 mln zł grzywny i dwie nawiązki po 500 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny, a mecenas skazanego zapowiedział wniesienie rewizji.

(sc)

Cios mocniejszy od uczuć

Żyli ze sobą w konkubinacie od wiosny 1992 r. i do jesieni jakoś im się układało, nawet tak dobrze, iż przeniosła się w Strzelcach Kraj, do jego mieszkania. Ona była rencistką, on pracował jako dekarz, ale zarabiał mało i kiedy któregoś jesiennego dnia zabrakło mu na piwo, a ona nie chciała mu dać pieniędzy, zaczął się awanturować i raptiem uderzył kobietę pięścią w twarz.

Cios pozbawił ją przytomności, a kiedy się ocknęła, okazało się, że ma poważnie uszkodzoną żuchwę. Tego kobiecie było już za wiele, tym bardziej, że leczenie urazu było długie i kłopotliwe, więc zgłosiła pobicie policji. Mężczyzna zeznał szczerze, iż nie przypuszczał, że ma tak silny cios, za który Sąd Rejonowy w Gorzowie wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 2,6 mln zł grzywny.

(sc)

publicznej. Ta druga władza miała i ma wciąż powody szczególne, by obawiać się Boya i to nawet nieżyjącego”.

Boy, razem z grupą innych polskich intelektualistów, został zamordowany przez hitlerowców we Lwowie na początku lipca 1941 r. Współcześni oszczercy Boya nie muszą się zresztą obawiać o jakiegokolwiek manifestację na Jego grobie czy o pielgrzymki do niego. Ten problem odpada. Nie ma żadnego grobu. Złotki zostały wykopane, spalane a proch rozrzucone po okolicach Lwowa.

A o jakiej to drugiej władzy pisał we wstępie Krawczuk? Jest w książce odpowiedź i na to pytanie.

(frab)

M. Dołęgowska-Wysocka: POBOYOWISKO, wydawca - Polska Oficyna WYDAWNICZA „BGW”.



ZASŁONIĘTY ZNAK DROGOWY?

Od pewnego czasu obserwujemy zmianę ruchu na ulicach Ulańskiej - aleja Niepodległości. Aleja stała się ulicą podporządkowaną wobec Ulańskiej. Informują o tym odpowiednie znaki drogowe. Nie wszyscy jednak je zauważają. Miejsowi jeżdżą po prostu na pamięć. Gdy przychodzi płacić mandat, próbują się tłumaczyć słabą widocznością znaków. Zmierzają, żeby nie było żadnych wątpliwości wnoszących o ustawienie znaku poprzedzającego właściwy na wysokości budynku PSL. Proszę oświadczyć, czy to nasz znak przed Ulańską zobaczyć, nie powinniśmy mieć z tym trudności.

KRÓTKO O wszystkim

PROPOZYCJE KLUBU

„U BAKALARZA”
Klub „U Bakalarza” działający przy Społecznym Liceum Ogólnokształcącym zaprasza 5 km. o godzinie 18.00 na wieczór poetycki ze Stanisławem Gawronem.

12 km. o godzinie 17.00 na spotkanie z uczniami i nauczycielami zainteresowanymi podjęciem nauki w tej szkole i 19 km. o godzinie 18.00 na koncert Walisa w wykonaniu Marka Zajączkowskiego i Wiktora Kozłowskiego.

**MALARSTWO I GRAFIKA
ANTIMONOWA**
5 km. o godzinie 14.00 w salonie wystawowym Włodzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej nastąpi otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Leonida Antimonowa.

ZEBRANIE WEDKARZY
Członkowie koła PZW nr 40 wyznaczają termin zebrania sprawozdawczego w sobotę 6 km. o godzinie 18.30 w lokalu Chłodzi przy ulicy Zimnej 1a.

Posesyjne remanenty

Radni pytają, prezydenci odpowiadają

Podczas ostatniej sesji radni: Zbigniew Bartkowiak, Zygmunt Lipnicki, Jerzy Podbielski, Adam Ruszczyński i Jerzy Iwanowski skierowali pod adresem Zarządu Miasta szereg pytań mających charakter więcej niż jednostkowy, zaś odpowiedzi na nie stanowią coś w rodzaju wykładni prawnej. Jest to dostateczny powód by te sprawy przybliżyć ogółowi czytelników strony miejskiej. Na pytania odpowiadali zastępcy prezydenta Henryk Masternak i Edward Mincer.

- Dlaczego przy ulicy Ogrodowej nie sprzedaje się gruntu pod garażami o powierzchni równej powierzchni zabudowy garażu czyli około 18 metrów kwadratowych?

- Ponieważ zgodnie z ustawą o gospodarce gruntami do poszczególnego garażu przynależna jest ulamkowa część gruntu, proporcjonalna do powierzchni zajmowanej przez garaż. Wynika to z wielkości działki oznaczonej granicami ewidencyjnymi przypadającej pod dany zespół garażowy. Inne uregulowanie jest niemożliwe (nie jest prawie nigdzie praktykowane), ponieważ spowodowałoby to powstanie tysięcy skrawków terenu, za utrzymanie których odpowiadałoby miasto. W konkretnym przypadku zachodzi taka sytuacja, że nie można dokonać innego podziału niż proponowany. Sprawa ta ma swoją historię. Była wielokrotnie wyjaśniana z udziałem przewodniczącego Rady Miejskiej i przewodniczącego Sejmiku Samorządowego przedstawicieli zainteresowanej grupy garażowiczów i wydawało się, że została ostatecznie uzgodniona. Mimo to wraca ponownie, chociaż nie ma możliwości innego jej rozstrzygnięcia niż proponowany, tym bardziej że około 600 garaży, których własność została przeniesiona na ich użytkowników, została załatwiona w taki sam sposób. Skutki finansowe przy zwiększonych powierzchniach gruntu przekazywanych w użytkowanie wieczyste nie są dotkliwe, a obciążenie wynosi od 25 do 50 tys. zł rocznie.

- Dlaczego miasto nie wystąpiło z wnioskiem o skomunalizowanie elektrociepłowni?

- Miasto wystąpiło w tej sprawie w ubiegłym roku. Jednakże proces ten może nastąpić po uregulowaniu stanu prawnego w zakresie wyznaczenia granic własności, inwentaryzacji majątku ruchomego i nieruchomości oraz po wyocenie wartości tego majątku. Sprawa pod względem formalno-prawnym jest mocno zagmatwana i zespół geodetów od kilku miesięcy pracuje nad uregulowaniem tego stanu. Ponadto organem założycielskim Elektrociepłowni jest minister przemysłu i do niego należy będzie decyzja o ewentualnej komunalizacji. Elementem komplikującym sprawę jest fakt, że EC jest producentem nie tylko energii cieplnej lecz również elektrycznej, a więc czynnik zastrzeżonego do wyłącznej kompetencji rządu. Ponadto elektrociepłownia posiada zadłużenia i w takiej sytuacji należy wziąć pod uwagę celowość tego przedsięwzięcia, wszak z procesem komunalizacji związane jest przejęcie zadłużenia.

- Czy są konkretne plany wykorzystania składowiska podwyższenia cen wody?

- W trakcie wizyty przedstawicieli Zarządu Miasta i Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w firmie „Passavant” ustalono: wstępne warunki kontraktu, termin przeprowadzenia badań za wartości substancji organicznych w Obrzycku, co będzie limitować ilość mikrofitów, ustalono wstępny termin podpisania kontraktu (po przeprowadzeniu badań składu

wody) oraz orientacyjny termin montażu mikrofitów na IV kwartał br.

- Nadbudowa mieszkań na budynkach przy ulicy Dolnej i Staszica.

- Jeżeli w budynku znajduje się choć jeden lokal będący w posiadaniu miasta, właścicielem budynku jest miasto i decyzję o nadbudowie ma prawo podjąć Zarząd Miasta. Drugą decyzją jest pozwolenie na budowę. Trzecią jest decyzja o zmianie powierzchni wspólnych gruntu i ulamkowych jego części, z czym się wiąże sporządzenie aneksu do aktu notarialnego na koszt miasta. Niewątpliwie stroną pierwszej decyzji jest każdy mieszkaniec posiadający lokal własnościowy, a także przypadki tutaj występujące. Według niedawno wydanego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, co do powołania mają również wszyscy mieszkańcy budynku. Z chwilą jednak zapadnięcia decyzji, podtrzymanej przez Sejmik Samorządowy miasto może przystąpić do realizacji inwestycji. W tej sprawie trwają jeszcze negocjacje. Zmierzają one w kierunku uzyskania zgody i zrozumienia sytuacji przez posiadających już mieszkania. Napór ludzi na referat spraw lokalowych był wielki i w sytuacji zaniechania budownictwa komunalnego uzyskanie mieszkań drogą nadbudowy i zagospodarowywania strychów, choć ta druga rezerwa właściwie już się wyczerpała, jest jedną z niewielu możliwości łagodzenia problemu mieszkaniowego w Zielonej Górze. Inwestycja ma być przeprowadzona sprawnie, przez firmę budowlaną pod nadzorem Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

- Ucieplenie osiedla Wawów.

- Jesienią 1990 roku w czasie spotkania z mieszkańcami padła ze strony przedstawicieli Zarządu Miasta deklaracja o sukcesywnym instalowaniu urządzeń centralnego ogrzewania w budynkach na tym osiedlu. Sporo już zrobiono, niemniej ta inwestycja musi być rozłożona na raty. W tym roku ucieplenie kontynuowane będzie na ulicy Wypięńskiego i obejmie budynki 26-28 i 34-36. Dzieło ma się do prowadzić do końca, z tym że dzisiaj nikt nie jest w stanie podać ostatecznego terminu.

- PS. Drobniejsze sprawy podniesione przez radnych, jak chociażby dowóz dwójki niepełnosprawnych dzieci do przedszkola (Krystyna Bartczak) podjął się załatwić od ręki Wydział Infrastruktury Społecznej.

28. Frankfurckie

Dni Muzyki

w Zielonej Górze

Koncert symfoniczny

We Frankfurcie n/O trwają właśnie zakrojone na szeroką skalę 28. Frankfurckie Dni Muzyki, na które zaproszono wykonawców z kilku krajów, prezentujących różne rodzaje muzyki. Po raz pierwszy jednak rozszerzono formułę festiwalu przenosząc jeden z koncertów na obszar sąsiada, czyli do Zielonej Góry. Piątkowego koncertu słuchać więc będą w sali Filharmonii Zielonogórskiej - melomani polscy i niemieccy (którzy przyjadą z Frankfurtu specjalnym autokarem).

W programie wieczoru znajdują się trzy dzieła: Elegia - utwór patrona FZ, wybitnego polskiego kompozytora współczesnego, Tadeusza Bairda, błyskotliwe, wirtuozowskie dzieło znakomitego polskiego skrzypka czasów romantyzmu - Henryka Wieniawskiego - i Koncert skrzypcowy fis-moll oraz VIII Symfonia G-dur przedstawiciela czeskiej szkoły narodowej - Antonína Dvořaka.

Orkiestrę Symfoniczną FZ poprowadzi jej szef Czesław Grabowski, zaś skrzypkę - Michał Grabarczyk, absolwent Akademii Muzycznej w Moskwie, laureat międzynarodowych konkursów w Poznaniu, Genewie i Bordeaux (67; 69; 76), profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Początek jak zwykle o godz. 19.00.

Bilety nabywać można codziennie w godz. 8.00-15.00 w Biurze Koncertowym oraz na godzinę przed koncertem w kasie FZ.

Pracownicy Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych zapraszają na koncert muzyki oratoryjno-kantatowej, polskiej i włoskiej, który odbędzie się 14 marca o godzinie 17.00 w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela.

Koncert w Zbawicielu

Wydział Żandarmerii Wojskowej w Krośnie Odrzańskim prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży pomp wodnych z magazynu WRZBK w Zielonej Górze. W związku z powyższym prosi osoby posiadające informacje w tej sprawie o osobisty lub telefoniczny kontakt z

CZWARTEK

MARCA

Łucji, Kazimierza

KALENDARIUM

• 1903 r. - ur. się Adam Polewka, poeta, prozaik, dramaturg, publicysta, działacz społeczny, zm. 1.10.1956 r.
• 1943 r. - stracona została w berlińskim więzieniu Plotzensee Franciszka Rybicka z Podmokli Małych, oskarżona o zdradę III Rzeszy „na rzecz byłego państwa polskiego”
• 1948 r. - odbudowano linię kolejową Głazów - Choszczno przez Barlink

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze - próby
Rezerwa bilietów - tel. 720-56, wew. 12, 33

KINA

„Wenus” - 16.00 - Tak, tak (pol. 15 l), 17.40, 19.40 - Sublokator (USA 15 l)
„Nysa” - 15.30, 19.30 - Edward Scyzoryk (USA 15 l), 17.30 - Smród życia (USA 12 l)

MUZEJA-WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze czynne 11.00-17.00.
Lubuskie Muzeum Wejrowskie w Drzewnie czynne 9.00-15.00.
Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Świdnicy czynne 9.00-15.00.
Muzeum Etnograficzne „Skansen” z siedzibą w Ochli czynne 10.00-15.00.
Salon BWA czynny 11.00-17.00.
Galeria ART pl. Pocztowy 12 czynna 10.00-17.00.
Galeria Sztuki ul. Żeromskiego czynna 11.00-18.00.
Klub MPMK czynny 9.00-17.00.
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida w Zielonej Górze czynna 10.00-17.00. Prasa lokalna Śródkowego Nadodrza - dawna i współczesna.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Pod Filarami. Apteka „Paracelsus” ul. Sikorskiego 24 czynna 9.00-18.00.

ek

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Policji Muncypalnej (7.00-21.30) 986
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Szklarskie 605-15
Pogotowie Pogrzebowe (7.00-16.00) 222-35, (16.00-7.00) 280-42
Pogotowie Dżwigowe 54-73
Pogotowie Weterynaryjne 917
Policijny Telefon Zaufania 35-95

INFORMACJE

PKP 38-38
PKS 22-301
LOT 707-97, 952
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 29-343
Telefon Zaufania AIDS (10.00-12.00) 719-73
Młodzieżowy Telefon Zaufania (15.00-17.00) 968
Telefon Zaufania dla A.A. czynny pon., czw. (18.00-20.00), dla AL-ANON czynny wt. (18.00-20.00) 718-63
Dyżur prawnika dla A.A. i AL-ANON środy (15.00-17.00) 718-63
Telefon Zaufania Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka czynny w czwartki (17.00-19.00) 35-51
lub 31-56

USEUGI

Naprawa TV, komputerów - WSI, 48-31, wew. 455
„MEDIKROL” - Prywatna Przychodnia ul. Szczecińska 5 (od Botanicznej) 55-06
Lecznica dla Małych Zwierząt 686-82
Zakład Organizacji Pogrzebów „REQUIES” ul. Krawiecka 2, 52-19
lub 65-229
Kwiaty, kosze, wianki, wieńce (kwiatarnia czynna cały dzień) ul. Krakuska 10, 59-33
Naprawa Pralki Automatycznej 667-52
Pracownia Pan - naprawy: junekry, kuchenki gazowe, montaż zamków 615-89
Usługi Stolarskie (boazerie, szafy, pawiaze) 680-69
DHL „INTERNATIONAL” (przesyłki ekspresowe) 42-31 w. 238, 338
Serwis Sygnalizacji Świecnej 616-97 wew. 262

„FENIX” - Ubezpieczenia Majątkowe 42-71
Montaż Anten TV, Konserwacja al. Wojska Polskiego 86, 607-69
Montaż, Naprawa Systemów Alarmowych 718-16
Naprawa TV 652-79
IGLOTECHNIK - Naprawa Lodówek i Zamrażarek ul. Armii Ludowej 2, 29-489
Naprawa Kółek Gazowych ca. 710-36
Naprawa Video i TV „TON COLOR” ul. Ludowa 9, 72-884
Zakład Pogrzebowy ul. Masarska 13, 222-35
Zakład Organizacji Pogrzebów „AD PATRES” ul. Wrocławskiej (pawilon przy cmentarzu) 28-517, 68-905

POSTOJE TAKSÓWEK

dworzec 22-666
ul. Podgórna 22-667
ul. Wyszyńskiego 52-37
bogatówki 22-825
Radio Taxi 919

POMOC DROGOWA

Racula (całą dobę) 75-170
lub CB Radio
kanal 19, nr wywoł. 170
Zielona Góra „NON STOP” 30-65
al. Słowackiego 19
Zielona Góra 672-77
lub CB Radio „KOTEK” 11-11

Program ZTP

KOMUNIKAT ZTP

W związku z konserwacją sprzętu ZTP w ramach programu lokalnego emitować będziemy tylko filmy aż do odwołania.

TV Praga

PROGRAM I: 6.00 Studio „6” zaprasza; 9.00 Wiadomości; 9.05 Trochę szafrań z telewizyjnego archiwum; 10.45 „Największy z pierotów”; 11.45 Magazyn rolniczy; 13.20 „Złota sprawa”; 14.00 Wiadomości; 14.05 Program dla dzieci; 15.45 „Insipient” - komedia USA; 16.00 Klub Marmolada zaprasza; 17.00 Magazyn ciekawostek dla dzieci i dorosłych; 18.00 Wiadomości; 19.10 Wieczorynka; 19.30 Dziennik; 20.05 Komedia telewizyjna; 21.50 Program muzyczny; 22.05 Wydarzenia, komentarze; 22.40 Videostop.

PROGRAM II: 8.00 Wydarzenia, komentarze; 8.30 Videostop; 11.00 Kontakt; 16.05 Franz Kafka; 16.05 MS juniorów w naciągawce klasycznej; 18.30 Wieczorynka; 19.00 Dziennik; 19.20 Wybieramy zlecę z siedmiu; 20.05 „Cudowna planeta”; 20.55 Poszukiwacz straconego czasu; 21.50 Wiadomości; 22.05 „Przygoda początkującego kota” - film z Czech.

Topaz to pas - aż

1000 metrów kwadratowych powierzchni handlowej, nie licząc tzw. powierzchni komunikacyjnej. Od 10 do 50 m kw powierzchni pojedynczego punktu handlowego (przeciętnie 15-20 m kw.). Sklepy, z obuwiem, biżuterią, kosmetykami, odzieżą. Małe delikatesy. Cukiernia. Kawiarnia. W późniejszym terminie także restauracja. Słowem pasaż z prawdziwego zdarzenia.

Nie będzie to bowiem jeszcze jeden Dom Handlowy - twierdzi szef firmy „Ris”, Jarosław Rudnik - ale miejsce, gdzie można przejść się tak zrelaksować. Przecież przyjemnie jest pospacerować w cieple, pogłaskać barwne wystawy, napić się kawy, nasycić się widokiem pięknych kwiatów...

Miejsce tym ma stać się niebawem „Topaz”, który zawiesił swoją działalność wraz z nastaniem Nowego Roku. Bal Sylwestrowy okazał się połączoną imprezą w w. placówce.

Budynek, stanowiący w latach 70. i 80. centrum rozrywki, przynosił dziś coraz mniejsze zyski. Ba, nawet straty. „Spółem” pożyło się więc kłopotu sprzedając obiekt prywatnej firmie.

Dzięki zrozumieniu i szybkiemu decyzjom architektów miejskiego i jego zastępcy, prace remontowe mogły ruszyć już od 12 lutego. Codziennie spod „Topazu” wywozi się sterty gruzu. Słychać pracujące maszyny i narzędzia. Zadanie gruntownej

przebudowy „betonowego prostokąta” wykonują firmy zielonogórskie oraz firma z Rawicza.

Zamiast betonu - szkło i aluminium. Na górę zewnętrzne dwa wejścia, jedno wewnętrzne. Na dole przewidziano trzy wejścia. W drugim etapie budowy zabudowane i oszkłone zostaną schody. Tu będzie wejście główne.

Jeśli wszystko przebiegać będzie zgodnie z planem, pierwsze piętro zostanie oddane do użytku już 15 kwietnia br. Zakończenie całej budowy zaplanowano w maju. Taka data widnieje przynajmniej w umowie.

Pasaż czynny będzie codziennie od godz. 8.00 do 22.00.

Z zagospodarowaniem poszczególnych pomieszczeń nie było najmniejszego kłopotu. Już w pierwszym tygodniu przyjmowania zgłoszeń trzeba było zamknąć listę. Opłata nie jest bowiem wysoka. 400 tys. zł. za m kw razem z ogrzewaniem i wywozem śmieci. A miejsce do prowadzenia interesów jak najbardziej odpowiednie.

Z „betonowego prostokąta” powstać ma obiekt na wzór zachodnich pasażów, który urozmaici także wygląd naszego miasta.

Mamy nadzieję, że wszystko przebiegać będzie zgodnie z planem i kwietniowe zakupy zrobimy tam, gdzie kiedyś przetańczyliśmy niejedną noc. (kall)

Stanowisko SM „Zacisze” w sprawie opłat za wodę



„W dniu 14 stycznia 1993 roku Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” w Zielonej Górze, działając w imieniu swoich członków zgłosił do przewodniczącego Rady Miejskiej i Zarządu Miasta zastrzeżenia dot. proponowanej przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Zielonej Górze wysokości stawek opłat za dostawę wody i odprowadzenie ścieków.

Uwagi do proponowanej kalkulacji stawki zgłoszyli także odrębnie Zielonogórski Spółdzielni Mieszkaniowa i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kisielin”.

Z przykrością musimy odnotować, że nasze uwagi nie zostały uwzględnione, a Rada Miejska secedowała swoje uprawnienia ustalania cen wody dostarczanej przez zakład będący faktycznie monopolistą, na rzecz Zarządu Miasta.

Zarząd Miasta podjął uchwałę zatwierdzającą cenę jednostkową dostawy wody do gospodarstw domowych zgodnie z proponowaną przez ZWIK kalkulacją 4 tys. zł za 1 m sześć. wody, a odprowadzanie ścieków nawet wyższe bo w wysokości 2 tys. zł za 1 m sześć. (w propozycji kalkulacji było 1,3 tys. zł za 1 m sześć).

Nadmieniamy, że w kalkulacji opłaty eksploatacyjnej spółdzielni cena jednostkowa wody i odprowadzenia ścieków w około 45

proc. rzutuje na podwyżkę całej opłaty eksploatacyjnej.

Nie negujemy, a wręcz popieramy starania Zarządu Miasta, które mają poprawić jakość wody. Na osiedlu „Zacisze”, z uwagi na niskie położenie tego osiedla, jakość wody jest najgorsza w Zielonej Górze, a okresowe badania wody dyskwalifikują ją zarówno do picia jak i do celów gospodarczych.

Istotą naszych wątpliwości jest fakt włączenia do kalkulacji ceny jednostkowej owych przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym, które naszym zdaniem powinny być podjęte z odrębnych środków budżetowych miasta. W ten sposób byłoby obciążenie równomiernie wszystkie podmioty. Członkowie spółdzielni pokrywają (poza c.o. i c.w. dotowane) w części z budżetu państwa) pełne koszty eksploatacji, natomiast najemcy mieszkań komunalnych pokrywają tylko część kosztów eksploatacji i są dotowani łącznie z c.o. i c.w. z budżetu miasta, a więc pośrednio przez podatników będących także członkami spółdzielni mieszkaniowych.

W dniu 18 lutego br. odbyło się zebranie przedstawicieli członków zamieszkałych spółdzielni „Zacisze” w sprawie podwyżek opłat eksploatacyjnych. W spotkaniu wziął udział przedstawiciel Zarządu Miasta i dyrektor ZWIK. Członkowie spółdzielni bardzo kryty-

cznie odnieśli się do przyjętych nowych ustaleń wysokości stawek za wodę i odprowadzenie ścieków, a także jakości wody na osiedlu „Zacisze”.

Zwrócono też uwagę na szereg innych wątpliwości, a w szczególności:

a) Czy zastosowanie zachodnich mikrofitów komórkowych daje gwarancję poprawy jakości wody wobec bardzo dużych, przekraczających normy, zanieczyszczeń związkami żelaza i innymi związkami. Czy sprawa była konsultowana z polskimi specjalistycznymi instytucjami badawczymi, słowem, czy inwestycja posiada pewność uzyskania zamierzonych efektów.

b) Dlaczego, mimo stosowania zaleceń Zarządu Miasta, Zakład Wodociągów i Kanalizacji odmawia w ramach czynności dostawy wody prowadzenia obsługi i odczytów wodomierzy w budynkach i mieszkaniach w pełni opomiarowanych.

Niezależnie od powyższych uwag Zarząd spółdzielni czuje się zobowiązany do podejmowania wszelkich działań, by za wysoko opłacaną usługę uzyskać wysoką jakość tej usługi. Działania zarówno prawnych jak i ekonomicznych.”

Prezes Zarządu
inż. KAZIMIERZ SZPIGUN

PRZERWY W DOPEYWIE PRĄDU

05 do 06.03.93 godz. 8.00 - 15.00 m. Stary Kisielin od strony Nowego Kisielina
06.03.93 godz. 8.00 - 15.00 m. Nowy Kisielin od strony Starego Kisielina
06.03.93 godz. 8.00 - 14.00 m. Grabowiec godz. 9.00 - 12.00 m. Przylep ul. Sosnowa
08 do 09.03.93 godz. 8.00 - 15.00 m. Świdnica od strony Wilkanowa
08 do 10.03.93 godz. 8.00 - 15.00 m. Przybysław, Letnica
09.03.93 godz. 8.00 - 14.00 m. Zielona Góra ul. Niecała nr 13 do 19, Armii Ludowej nr 42 do 44. Wileńska nr 25 do 33, godz. 8.00 - 12.00 al. Zjednoczenia (ul. Dąbrowskiego do Naftowej), Naftowa, Zimna, Chemiczna, Dąbrowskiego od strony al. Zjednoczenia
09 do 10.03.93 godz. 8.00 - 14.00 m. Koźla, Grabowiec
10.03.93 godz. 8.00 - 14.00 m. Zielona Góra, ul. Kupiecka numery nieparzyste od 43 do 61. m. Krzywiny
11.03.93 godz. 8.00 - 12.00 m. Zielona Góra ul. Świętej Trójcy godz. 8.00 - 14.00 m. Popowice
11 do 12.03.93 godz. 8.00 - 15.00 m. Zielona Góra ul. Anny Jagiellońskiej, Langiewicza, Batorego przy wiadukcie, m. Ochla, Brzeziny, Świdnica osiedle okolice tataraku, m. Nowogród Bobrzański ul. Gajowa, Tama Kolejowa
12.03.93 godz. 8.00 - 14.00 m. Zielona Góra, ul. Sienkiewicza, Stroma, m. Dobruszów Wielki

DK247

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 marca 1993 roku zmarł nagle, w wieku 86 lat, mój najdroższy MAŻ, nasz ukochany TATUSZ, TEŚĆ I DZIADEK

śp. ZYGMUNT ŁYSAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 marca 1993 roku o godz. 15.00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pogrążona w smutku żona z rodzina.

BGX2229

W piłkarskim kalendarzu już wiosna Stilon: wygrać wszystko, co się da

Już za dwa dni - 6 marca br. rozpocznie się wiosenna runda rozgrywek I i II ligi piłki nożnej. Pogoda wydaje się nie sprzyjać futbolistom, ale grać trzeba. Tak przynajmniej postanowili członkowie Prezydium PZPN, którzy w miniony poniedziałek odrzucili propozycję większości II-ligowych klubów o dwutygodniową zwłokę w inauguracji mistrzowskich zmagani. W kwietniu i maju dwa sobotnio-niedzielne terminy pozostaną więc wolne od piłkarskich emocji...

Przypomnijmy, iż występujący w grupie I „drugiego frontu” Stilon Gorzów zajmuje po jesiennej rundzie siódme miejsce w tabeli ze stratą 8 punktów do dwóch liderów: Warty Poznań i Śląz Wrocław oraz z przewagą 6 „oczek” nad zespołami ze strefy spadkowej. Ta pozycja określa zadania i ambicje zespołu w drugiej części sezonu.

Nie ma co ukrywać, że naszym celem jest zajęcie bezpiecznego, to znaczy w pierwszej „dziesiątce”, miejsca w tabeli - stwierdził trener stilonowców Kazimierz Lisiewicz. W 19-osobowej kadrze pierwszego zespołu mamy wielu bardzo uzdolnionych, ale jeszcze młodych i niezbyt doświadczonych zawodników, którzy na dodatek muszą łączyć wychowanie uprawianiem piłki nożnej z nauką w szkołach. Sądzę, że znaczniejszy postęp sportowy w ich wykonaniu będzie możliwy mniej więcej za dwa lata, a na razie naszą ambicją jest grać jak najlepiej i wygrywać wszystko, co się tylko da. Może nie dla wszystkich kibiców jest to oczywiste, ale w składzie mamy zaledwie trzech zawodników, którzy nie są naszymi wychowankami: Jarosława Stróżyńskiego, Jacka Krysińskiego i Roberta Cieśliewicza. To też o czymś świadczy...

Gorzowianie rozpoczęli przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek 6 stycznia br. i - wzorem poprzednich lat - wszystkie zajęcia przeprowadzali na własnych obiektach. W lutym rozegrali 10 meczów towarzyskich, z których 6 wygrali, 2 remisowali i tyleż przegrali, przy ogólnym stosunku bramkowym 27:10 (o szczegółowych wynikach tych sparingów informowaliśmy na bieżąco).

Rekord świata L. Narożilenko

Bieg na 60 metrów przez płotki, w którym Rosjanin Ludmiła Narożilenko ustanowił rekord świata rezultatem 7,68 sek. był ozdoba halowych zawodów lekkoatletycznych w San Sebastian. „Chcę jeszcze poprawić ten wynik - skomentował swój bieg Narożilenko - muszę poprawić start, dziś byłem przed biegiem zbyt zdenerwowany”.

Ludmiła Narożilenko poprawiła w San Sebastian należący do niej od 1990 r. rekord świata o 1 setną sekundy. Już przed miesiącem, podczas zawodów w Lievin, Rosjanka bliska była poprawienia rekordu, ale uzyskała czas 7,69 sek. wyrównując tylko swoje osiągnięcie sprzed 3 lat.

totalizator

DUŻY LOTEK
4, 6, 19, 21, 26, 37
EXPRESS LOTEK
1, 13, 28, 33, 38

Telewizja

Czwartek, 4.03.1993

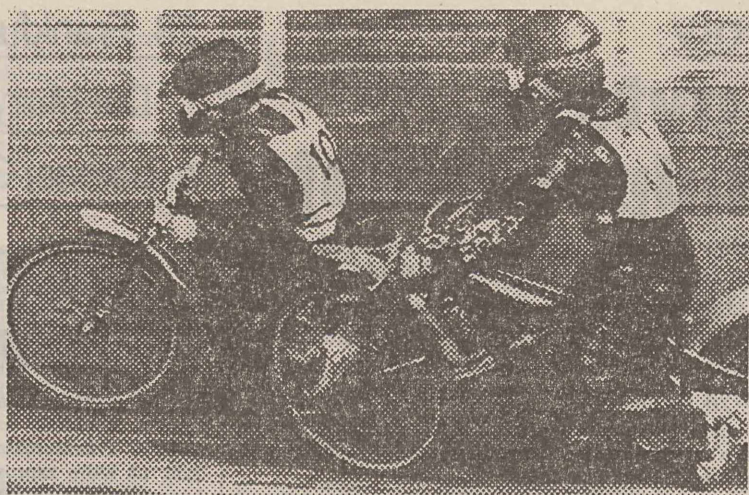
PROGRAM I:

- 8.00 Dzień dobry;
- 9.00 Wiadomości;
- 9.10 Mama i ja;
- 9.25 Domowe przedszkole;
- 9.50 Porozmawiamy o dzieciach;
- 10.00 „Kojak” (15);
- 10.50 Kalifornia po polsku (rep.);
- 11.30 Bellona;
- 12.00 Wiadomości;
- 12.10 Program dnia;
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna;
- 12.15 Magazyn Notowań;
- 12.50 „Podwodna odyseja kapitana Cousteau”;
- 13.40 Z Kolumbem po przygodę;
- 14.00 Mieszkamy w Polsce - W krainie Wielkich Jezior;
- 14.25 Dookoła świata - Na Wyspach Owczych;
- 14.45 Zwierzęta świata - „Władcy Hokkaido” (2);
- 15.15 Taki pejzaz;
- 15.35 Najlepsi na start, czyli 1500 sekund ze zwierzętami;
- 16.00 Program dnia;
- 16.05 Kwant oraz film „Z życia zwierząt - łowcy”;
- 16.50 Muzyczna Jedynka;
- 17.00 Teleexpress;
- 17.20 „Klinika w Szwarzwaldzie” (5);
- 18.05 Magazyn katolicki;
- 18.30 Zulu Gula (progr. satyryczny);
- 18.40 Nasze - moje, czyli Jacek Fedorowicz o programie prywatyzacji dla wszystkich (4);
- 19.00 Tęczy Mini - Box;
- 19.10 Wieczorynka;
- 19.30 Wiadomości;

- 20.10 „Kojak” (15);
- 21.05 Tylko w „Jedynce”;
- 21.45 „Desu” - Debiut '93 (recital grupy wokalne);
- 22.15 Pegaz;
- 22.45 Wiadomości;
- 23.00 Dziś w Senacie;
- 23.10 Muzyczna Jedynka;
- 23.15 Wódka, pozwól żyć...;
- 23.45 Język włoski dla początkujących (20);
- 24.00 Nasze - moje, czyli Jacek Fedorowicz o programie prywatyzacji dla wszystkich.

PROGRAM II:

- 8.00 Panorama;
- 8.10 Program lokalny;
- 8.40 „Życie w Zoo” (4);
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu;
- 15.55 Powitanie;
- 16.00 Wielka piłka;
- 16.30 Panorama;
- 16.40 Język angielski w nauce i technice (20);
- 16.55 „Życie w Zoo” (powt.);
- 17.20 Jugosławia - szanse na pokój;
- 17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej A. Małachowskiego;
- 18.00 Program lokalny;
- 18.30 „Pokolenia” (powt.);
- 18.55 Europuzzle (powt.);
- 19.00 „Psalm codzienny, czyli radość o poranku” (konc. poświęcony Jonaszowi Kofcie, powt. z 1988 r.);
- 20.00 Sir Yehudi Menuhin (rep. z pobytu Y. Menuhina w Polsce w styczniu br.);
- 21.00 Panorama;
- 21.25 Podatki od 20% do 40% - Remontujemy mieszkanie;
- 21.30 Sport;
- 21.45 Kolo Fortuny;
- 22.15 „Pierwszy krag” (1) - film fab. prod. ang.;
- 23.50 Noc i stres (1);
- 24.00 Panorama;
- 0.10 Noc i stres (2).



Choć zima w pełni i jakby nie zamierzała ustąpić, to przecież w końcu będzie musiała. Bo za miesiąc (4 kwietnia) żółte derby Ziemi Lubuskiej w Gorzowie! A w nich dojdzie zapewne do pojedynków Macieja Jaworka i Ryszarda Francuskiego. W ubiegłorocznym dwumeczu ligowym zawodnicy ci nie mieli okazji do bezpośredniej konfrontacji. M. Jaworek wystąpił tylko w jednym wyjściu. Obych nie stanął jednak do gry na boisku. Im, oraz pozostałym żółtom.

Zielonogórski zawodnik swój ligowy debiut zaliczył na torze gorzowskim, a było to 15 lipca 1979 r. F. Francuski natomiast do zamknięcia dekady startów ligowych pozostał tydzień od dnia 4 kwietnia br. albowiem ten niezwykle sympatyczny żółtowiec debiutował (także na gorzowskim torze) w dniu 10.04.1983 r. w spotkaniu przeciwko Motorowi Lublin.

Fot. J. PABIAN

Wielkie emocje w Głogowie

I Memoriał im. Ryszarda Matuszaka w piłce ręcznej

Staraniem działaczy sekcji piłki ręcznej MZKS Chrobry w dniach 6 i 7 marca odbędzie się I Memoriał im. Ryszarda Matuszaka - założyciela piłki ręcznej w Głogowie, wieloletniego trenera, prezesa klubu, działacza sportowego znanego w województwie legnickim i makroregionie dolnośląskim, który zginął tragicznie w maju 1991 r.

Udział w turnieju potwierdziły zespoły: Śląsk Wrocław, Grunwald Poznań, Zagłębie Lubin, Miedź Legnica (wszystkie I liga). Gospodarze (Chrobry) wystawią jedną drużynę i zapowiadają ambitną walkę. Szczegółowy program imprezy: sobota - 10.00 Chrobry - Grunwald, 11.30 Zagłębie - Miedź, 13.00 Śląsk - Grunwald, 16.00 Zagłębie - Śląsk, 17.30 Miedź - Grunwald; niedziela 9.00 Zagłębie - Chrobry, 10.30 Śląsk - Miedź, 12.00 Zagłębie - Grunwald, 13.30 Śląsk - Chrobry, 14.45 zakończenie.

Organizatorzy przygotowali okolicznościowe plakietki w cenie 40 tysięcy złotych, które sprzedawane zamiast biletów upoważniają do oglądania wszystkich meczów w jednym dniu imprezy.

J. FUSINSKI



PIĘKA NOŻNA

* Jutro (piątek) o godz. 15.30 na piłkarskim boisku przy ul. Urszuli rozegrany zostanie kolejny sprawdzian piłkarzy zielonogórskiej Lechii-Polmoby, która zmierzy się z III-ligowym Piastem Iłowa.

* W Piotrowie rozegrano finały piłkarskiego Pucharu Zimy. W meczu o 3 miejsce drużyna Nysy Przewóz pokonała Czarnych Jelenią 5:2, a w spotkaniu o pierwsze miejsce zespół klasy okręgowej Górnika Leszno Górne zwyciężył gospodarzy grających w „C” klasie piłkarzy Błękitnych Piotrowa 3:1. Zwycięzcy otrzymali puchar ufundowany przez delegaturę OZPN w Zarach. Ponadto zawodnicy Błękitnych i Nysy otrzymali upominki, których fundatorami byli Janusz Filipiuk, Wojciech Budzinski i P. Pawłacz z Zar. KS Promień-Armex Zary.

LUCNICZYSTWO

W Kielcach odbyły się halowe mistrzostwa Polski inwalidów w łucznictwie. Drużyna SKŁ OSIR Gorzów występująca w składzie: Ryszard Szachowicz, Ryszard Bukanski i Władysław Racult wywalczyła tytuł zespołowych mistrzów kraju na 1993 r. Ponadto gorzowianka Małgorzata Korzeniowska zdobyła w indywidualnej rywalizacji kobiecy srebrny medal. Cała „złota” drużyna na meczowym boisku została w składzie reprezentacji Polski, która w dniach 12 - 17 marca br. weźmie udział w łuczniczych mistrzostwach Europy inwalidów w belgijskiej miejscowości Malle.

R.G.I.A.S.A.F.



Polskim kibicom długo pozostanie w pamięci wielokrotnie powtarzany w telewizyjnym obrazie z tragicznego w skutkach Rajdu Dolnośląskiego. Wgnieciony w drzewo ford siera z uwiecznionym w środku rannym Marianem Bublewiczem i tłum nie mogącym mu pomóc ludzi.

O tragicznej śmierci najlepszego w ostatnich latach polskiego kierowcy powiedziano bardzo dużo. Wypowiadali się: komandor rajdu, jego uczestnicy, lekarze, komendant straży pożarnej, przypadkowi kibice. Niestety, dalej nie wiadomo dlaczego zakleszczony w zniszczonej kabinie kierowcy, wydobywano stamtąd orczykami, siekierami i kłuciami od strażackiego hydrantu, zamiast specjalistycznym sprzętem, przy zastosowaniu którego cała akcja potwałaby kilka minut. Właśnie ich później zabrakło... Wszystko odbyło się 20 lutego koło Wałbrzycha. W Europie.

Znowu nie popisał się twórcy kalendarza rozgrywek piłkarskich w II lidze. Corocznie okazuje się to zadaniem ponad siły pracowników PZPN, a rozkład jazdy piłkarskiej wiosny 1993 r. w drugiej lidze dowodzi, że trzeba już być na alarm.

Wczesne rozpoczęcie rundy rewanżowej (pojutrze) w ekstraklasie jest zrozumiałe, bo przecież trzeba zazerować czas dla reprezentacji na ważne eliminacje.

Zwycięstwa AS Romy, Realu i Spartaka

We wtorek późnym wieczorem zakończyły się trzy pierwsze spotkania o europejskie puchary.

W PZP Feyenoord Rotterdam uległ na własnym stadionie Spartakowi Moskwa 0:1 (0:1). Bramkę zdobył W. Piatnicki (36). Widzów 30 tys. W Pucharze UEFA AS Roma wygrała w Rzymie z Borussia Dortmund 1:0 (0:0). Bramkę zdobył S. Mihajlovic (66). Widzów ok. 40 tys. W obecności 68 tys. widzów Real Madryt pokonał Paris Saint Germain 3:1 (2:0). Bramki dla gospodarzy: Butragueno (31), Zamorano (35), Michel (90), dla gości Ginola (49).

Wszystkie mecze Pucharu Europy (tzw. Ligi Mistrzów) zakończyły się wczoraj późnym wieczorem. Ich wyniki oraz rezultaty pozostałych spotkań pucharu UEFA i PZP podamy w jutrzejszym wydaniu „GL”.

Szwedzi wygrali Superligę

Tenisiści stołowi Szwecji wygrali rozgrywki Superligi sezonu 1992/93 r. pokonując w rewanżowym meczu finałowym w Kalmarze Belgów 4:1. W pierwszym meczu tych drużyn Szwecja wygrała 4:2.

cyjne mecze międzypaństwowe. Ale dla czego wygania się na śnieg drugoligowców, by w maju mieli bezsensowną przerwę? Czy w warszawskiej centrali nikt nie podeszł po „rozum do głowy” i nie pomyślał, że kibiców w obecnych warunkach atmosferycznych przyjdzie na stadion i ile na nieobecnym strachu, będzie przecież klubów?

Nieży talent wykazano też wybierając Łódź na miejsce eliminacyjnego meczu z San Marino (28 kwietnia, stadion Widzewa). W Łodzi grają dwie dobre pierwszoligowe drużyny, kibice co tydzień mogą oglądać lepsze od San Marino ekipy i jak przypuszczam na mecz przyjdzie 3-4 tysiące widzów. Gdyby

Gorąca linia

spotkanie to zorganizowano w mniejszym ośrodku, gdzie kibice na co dzień oglądają najwyżej trzecią ligę, to może byłoby ich kilka lub kilkanaście razy więcej. Wiadomo - Łódź to lotnisko, dobre połączenie, zaplecze itd. Ale to przecież nie wszystko, a jak załóżymy wykład między państwowy mecz, kiedy na 30 tysięcznym stadionie jest 2-3 tysiące widzów mogliśmy się przekonać już kilkakrotnie.

Sezon żółtów już tuż. W ubiegłą niedzielę o północy skończył się termin zgłaszania obywateli do polskich zespołów. Obyszkawców, że kiedyś spóźniali się na ostatnią chwilę przysyłali kontrakty, to fax w GKSZ rozszedł się do czerwoności.

NA KOSZYKARSKICH PARKIETACH

Koszykarska środa pierwszoligowych zespołów wypadła „remisowo” dla lubuskich drużyn: gorzowski Stilon wysoko pokonał w Starachowicach miejscowy Star, natomiast koszykarze zielonogórskiego Zastalu-Portum ulegli w Bytomu liderowi - Stali Bobrek. W ekstraklasie pań w grupie A nie odbył się z powodu grypy poznanianek mecz Stal Brzeg - Olimpia, natomiast w grupie B gorzowianki dzięki wysokiemu zwycięstwu utrzymały się na drugiej pozycji, a walka o dwa premiowane awansem do play-offu miejsca zapowiada się bardzo ciekawie. W lidze koszykarzy nadal przewodzi Stal Bobrek, która wyprzedza wrocławskie zespoły: Aspro o jeden, i Śląsk o dwa punkty.

Dziewięć razy „trzy” i dwa punkty

STAR STARACHOWICE - STILON GORZÓW 66:88 (35:48)

STAR: Tkaczuk 26, Zajackowska 14, Nowikowa 8, Krzywicka 5, Łapka 5, Pocheć 4, Jackowska 2, Legut 2.

STILON: Szamyrer 27, Stanisławska 20, Rutkowska 14, Wiecezorek 13, Siewierska 8, Cyfer 2, Zuk 2, Oziębłowska 2, Gonciarz 0, Cichocka 0.

Sędziowali J. Morawiec i J. Borek (oba z Krakowa).

Widzów około 600.

Już w trzeciej minucie gorzowianki prowadziły 7:0 i zanosiło się na łatwe zwycięstwo gości. Po chwili jednak gospodarzynie „przebudziły się” i dwie minuty później było już tylko 10:8 dla Stilonu. Odpowiedź gorzowianek była natychmiastowa - w ciągu niespełna dwóch minut zdobyły one osiem „oczek” przy zerowym dorobku Staru.

To co wydarzyło się między szóstą a dziesiątą minutą sprawiło, iż licznie zgromadzonej miejscowej widowni odżyły nadzieje, że mecz jest do wygrania. Rzutami „za trzy” popisywały się Barbara Zajackowska i Ewa Krzywicka, co znacząco stopniło przyczyniło się do tego, iż gospodarzynie po raz pierwszy, a zarazem ostatni, wyszły na prowadzenie 20:19. „Pomogły” im w tym nieco gorzowianki, które w przeciagu trzech minut koncertowej gry miejscowych, zdobyły zaledwie 3 pkt.

Na tym jednak emocje się skończyły, albowiem już od 10 minuty meczu na parkiecie niepodzielnie panował Stilon wciąż zwiększając swoją przewagę. Prawdziwy koncert gry gorzowianki dały między 16 a 19 minutą. Dwa celne rzuty z linii 6,25 metra Heleny Rutkowskiej oraz po dwa „oczka” Marioli Stanisławskiej Beaty Wiecezorek i Oli Siewierskiej sprawiły, iż ze stanu 28:36 „zrobiło się” 28:48. Co prawda w ostatniej minucie gospodarzynie nieco nadrobiły, jednak 17-punktowa „zaliczka” gorzowianek z jaką schodziły na przerwę, pozwoliła im na spokojną, kontrolowaną grę w drugiej części spotkania.

PAWEŁ SCHREITER

Sam Jechorek to za mało...

STAL BOBREK BYTOM - ZASTAL-FORTUM 102:81 (49:38)

STAL: Sobacki 25, Bacik 24, Wardach 18, Pawlak 14, Adamczak 10, Szczubiński 9, Wolk 2, Włodowski 0.

ZASTAL-FORTUM: Jechorek 32, Rajkowski 14, Bortnowski 12, Demurn 11, Szczepiński 4, Mazur 2, Krzyżanowski 2, Morkowski 0.

Sędziowali: K. Tomczyk i D. Szczerba (oba Wrocław). Widzów ok. 600.

Koszykarzy i widzów powitała nieogrzana hala kopalni „Bobrek”. Klub bytomski ma ogromne kłopoty finansowe i ostatnio z powodu nieregularnych rachunków Zakład Energetyczny wyłączył prąd. Działacze Stali stanęli „na głowie” i zapłacili. Mecz mógł się odbyć, ale zanim ogromny obiekt się odpowiednio nagrzało zawodnicy i kibice zdążyli porządnie zmarznąć.

Zielonogórzanie, którzy do Bytomia przyjechali bez kontuzjowanego Gwidonasa Markeviczusa (kontuzja kolana podczas poniedziałkowego treningu) przystąpili do meczu bez wiary w możliwość odniesienia zwycięstwa i w

niczym nie przypominali zespołu, który przed kilkoma tygodniami sprawił ogromną sensację pokonując lidera.

Tylko raz, po rzucie Jarosława Jechorka za trzy punkty Zastal-Fortum wygrał (było wówczas 3:2). Gospodarze od początku byli bardzo skoncentrowani i nie mieli kłopotów z uzyskaniem sporej przewagi (w 5 min. 16:5). Przez całą pierwszą połowę „Boby” spokojnie utrzymywali bezpieczny dystans i zmniejszał się on wtedy, kiedy trener Tomasz Szuwałek dawał odpocząć Dariuszowi Szczubińskiemu. Inna sprawa, że zielonogórzanie nie bardzo im w tym przeszkadzali, poza Jarosławem Jechorkiem, ale w pojedynkę center gości niewiele mógł zdziałać.

Po przerwie nie było żadnych emocji. Gospodarze bez wysiłku, grając na luzie prowadzili różnicą kilkunastu punktów. Zielonogórzanie zupełnie zrezygnowali, wprawdzie Jarosław Jechorek celnie trafiał, ale wśród zastawców nie było wczoraj zawodnika, który dorównywałby mu skutecznością, chęcią do gry i walecznością. Kilka razy „przebudził” się Siergiej Demurin ale to za mało aby móc skutecznie konkurować z liderem.

Wobec takiej postawy gości Stal miała ułatwione zadanie, Mariusz Sobacki czterokrotnie (trzy razy po przerwie) trafił z linii 6,25 i w 35 minucie zanosiło się na pogrom: „Boby” wygrywały już 89:57. Jednak w ostatnich minutach gospodarze nieco odpuszcili, na parkiecie pojawili się koszykarze spoza pierwszej piątki lidera i goście nieco zmniejszyli różnicę.

W sumie mecz rozczarował, głównie za sprawą zielonogórzanie, po których spodziewano się znacznie więcej. W zespole gości bardzo dobrze zaprezentował się Jechorek, a pozostali zawodnicy generalnie rozczarowali.

ANDRZEJ FLÜGEL

Wyniki pozostałych spotkań: „Spartak” - Aspro Wrocław - Stal Stalowa Wola 81:66 (37:40), Śląsk Wrocław - Polonia Warszawa 103:84 (53:47), „Niepewni” - Nobles Wrocław - Hutnik Kraków 99:86 (52:41), Lech Poznań - Spartakus Jelenia Góra 98:96 (50:48), Górnik Wałbrzych - Pogon Szczecin 86:80 (40:36).

1. Stal Bobrek	26	45	2266:2068
2. Aspro	26	44	2201:1930
3. Śląsk	26	43	2320:2099
4. Polonia	26	41	2431:2293
5. Stal St. Wola	26	40	2272:2260
6. Zastal-Fortum	26	40	2096:2070
7. Nobles	26	41	2124:2225
8. Lech	26	40	2168:2237
9. Górnik	26	36	2135:2230
10. Spartakus	26	34	2094:2177
11. Pogon	26	34	2155:2166
12. Hutnik	26	29	2060:2322

ŚWIAT BANKÓW

Polisa za lokatę

Nasze banki wreszcie zaczynają szukać niekonwencjonalnych form przyciągania klienta. Są to jeszcze początki ale... Na przykład PKO S.A. nie epatuje już tylko różnorodnością usług bankowych - PKO S.A. zaczęło ubezpieczać swoich najbogatszych klientów.

Oto ci, którzy zadeklarują w tym banku utrzymanie minimum 50 - milionowej lokaty przez co najmniej rok (przy czym nie musi to być jeden rachunek a może być kilka różnych) otrzymują od banku polisę ubezpieczenia na życie amerykańskiej spółki „Amplico - Life” wartą właśnie 50 milionów.

Oczywiście, nie w tym kapitalizmie nie jest takie różowe, jak wygląda na pierwszy rzut oka. Okazuje się bowiem, że prócz 50 milionów złotych przez rok, trzeba jeszcze spełnić kilka pomniejszych warunków, jak choćby nie przekroczenie 65 roku życia i cieszenie się dobrym zdrowiem, a ubezpieczenie, tak na dobrą sprawę zaczyna się po trzech miesiącach od chwili zawarcia umowy.

Ale to jest nowa jakość na polskim rynku bankowym. PKO S.A. próbuje przyciągnąć klienta do siebie pewną usługą, a mając 50 milionów klient już powinien się zastanawiać, czy nie optać mu się jednocześnie, za ten sam pieniądź, ubezpieczyć na życie.

Konkurencja wśród bankierów rośnie, a nam jak widać zaczyna to wpływać do brze na... życie.

LBR pracuje dla Owsiaka

Jak się dowiedzieliśmy, Łódzki Bank Rozwoju mający swoje oddziały w Gorzowie i Zielonej Górze, włączył się do „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” i przyjmuje wpłaty na konto „Ćwierć Mrówki” - fundusz pomocy dzieciom z wadami serca.

Kolumnę redaguje
ANDRZEJ BRACHMAŃSKI

W poniedziałek, 1 marca, po prawie rocznych przygotowaniach, ruszyła Krajowa Izba Rozrachunkowa. I choć jest instytucją powołaną do obsługi banków, jej istnienie będzie miało zapewne wpływ na poziom obsługi, przynajmniej części z nas.

Jeden z 17 oddziałów KIR-u znajduje się w Zielonej Górze i obsługuje teren prawie pokrywający się ze „starym” województwem zielonogórskim a więc od Szprotawy, Żagania, Żar po Gorzów Strzelce, Kostrzyn. Do jego szefa, Konrada Jaraszkiewicza, zwróciliśmy się więc o przybliżenie zasad działania Izby.

Banki połączone KIRem

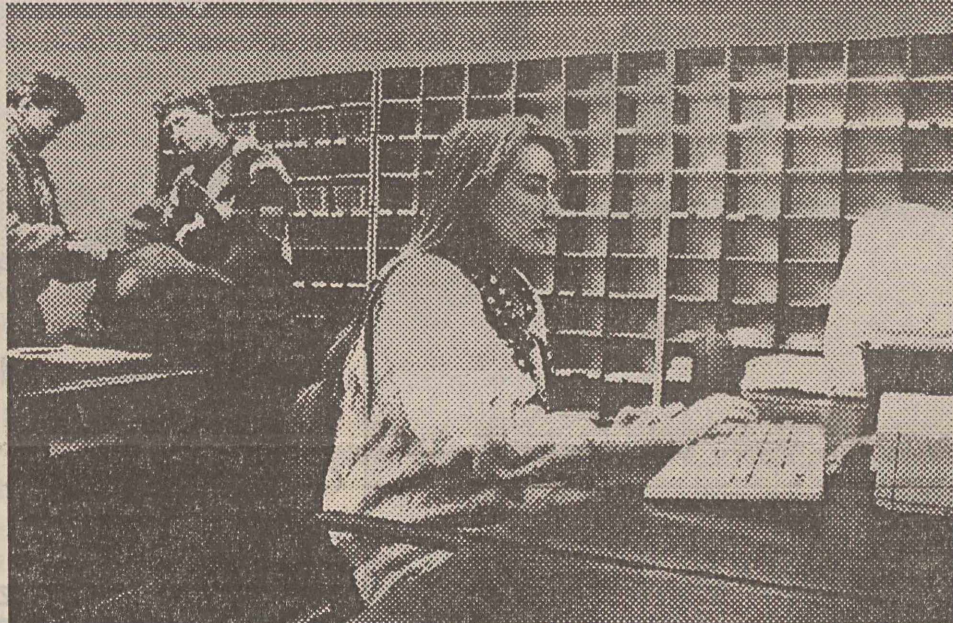
Banki w Polsce przesyłają codziennie między sobą około pół miliona różnych dokumentów. Dziennie w obiegu międzybankowym krąży kilka bilionów złotych. Podstawowym zadaniem Izby jest więc organizacja sprawnego przepływu dokumentów między bankami.

Praktycznie wygląda to tak: wieczorem samochody kurierskie objeżdżają banki z terenu naszego działania i zbierają od nich worki z przesyłkami. Jednocześnie w nocy przyjeżdża samochód przwozący takie przesyłki „z Polski”. Do godziny 8.00 wszystko musi być u nas na miejscu. Tutaj następuje rozpakowanie dokumentów finansowych i porównanie ich z zapisem na dyskietce, bowiem na razie obieg ten jest zorganizowany jakby dwutorowo. Na weryfikację mamy dwie godziny. O 10.00 następuje tzw. rozliczenie uznań w naszym oddziale. Około dziesiątej trzydziestej, za pośrednictwem

godzin od nadania dokumentu w Gubinie dla banku w Przemyślu powinien on się znaleźć na miejscu. Praktycznie, w tym wstępnym etapie może to trwać kilka godzin dłużej.

Do tej pory dokumenty bankowe przesyłane były za pomocą Poczty Polskiej i czas ich obiegu wynosił kilka dni (m.in. dzięki temu możliwe było stosowanie słynnego oscylatora). KIR ma zdecydowanie przyspieszyć obieg dokumentów a tym samym pieniędzy. Jak ocenia jeden z wysokich urzędników KIR przyspieszenie rozliczeń powinno dać gospodarce dodatkowo 6 bilionów złotych!

Izba, która w poniedziałek wystartowała jest na razie izbą tradycyjną - papierową, w której elektronicznie pełni funkcje pomocnicze. Trwa już jednak wdrażanie systemu ELIKSIR, w którym komputery zastąpią papier i wtedy czas obiegu międzybankowego dokumentu powinien skrócić się do jedne-



W sali operacyjnej zielonogórskiego oddziału Izby Rozliczeniowej współistnieją obok siebie tradycyjne przegródki i nowoczesne komputery. I mimo, iż KIR jest izbą siermiężną to i tak oznacza krok do przodu uczyniony przez kilkanaście banków.

Fot. Paweł Janczaruk

specjalnej, bankowej sieci łączności Telbank następuje połączenie z centralą KIR-u. Łączność jest komputerowa i trwa sekundy. W momencie kiedy do centrali dotrą wszystkie dane z terenu w ich komputerach następuje „wymieszanie” danych i rozliczenie wszystkich banków działających w Izbie. Centrala KIR natychmiast przesyła te dane do central poszczególnych banków i centrali NBP prowadzącej ich rachunki. W tym momencie wiadomo jakie były salda rachunków w dniu poprzednim. I już wiadomo czy dany bank ma pieniądze czy na jego koncie powstał debet a więc bank musi szybko ten debet wyrównać albo... zawiesić działalność.

To się dzieje w centrali. My tymczasem rozdzielamy dokumenty na poszczególne banki - to jest dokładnie tak jak na pocztę, przesyłki dla danego banku wkłada się w jego przegródkę - i za pomocą naszych kurierów ekspedujemy. Samochody wiozą te papiery do Żar, Lubka, Skwierzyny etc. a w drodze powrotnej zabierają następną porcję. Wieczorem procedura się powtarza. Wieczorem też w Polskę ruszają samochody z przesyłkami dla banków poza terenem naszego działania. W nocy wszystko to jeździ po kraju by rano dokumenty znalazły się w jednym z terenowych oddziałów KIR a w południe w danym banku. Teoretycznie w 48

godzin Izba elektroniczna powinna ruszyć w przyszłym roku.

Dalszym etapem będzie system elektronicznego przesyłania pieniędzy. Czyli - jeśli komuś będzie bardzo zależało na czasie i stać go będzie na opłaceniu tej usługi - będzie mógł wystawić - w przykładowym Przemyślu - zlecenie, które bank w Gubinie zrealizuje prawie natychmiast.

Dziś do Krajowej Izby Rozliczeniowej należy 18 dużych banków. Wraz z przynależnością do KIR zdobyły kolejny punkt przewagi - są szybsze w rozliczeniach międzybankowych i lada moment znajdzie to odzwierciedlenie w szybkości obsługi klienta. Zwiększa w kontekście rozporządzenia prezesa NBP w oddawaniu czeków do inkasa.

Powstanie KIR jest również bardzo wygodne dla NBP. Dzięki temu bank centralny będzie znał codziennie salda operacji międzybankowych i szybko wychwyci ewentualny debet któregoś z banków. Do tej pory debet taki był automatycznie kredytowany z funduszy NBP. Z tego powodu koszty sprawy Art-B ponosił Skarb Państwa gdyż NBP musiał pokryć debet na koncie Banku Handlowo - Kredytowego.

Szanowni Czytelnicy - czytajcie uważnie i do końca

To moja prośba - refleksja po opublikowaniu „Poradnika ciutacza”. Poradnik spotkał się bowiem z bardzo dużym odzewem, co świadczy o tym, że udało nam się trafić w zainteresowanie czytelników. Niemniej niektórzy dzwonili z pretensjami, że „w Banku jest inaczej niż w gazecie”. Potem okazało się, że po prostu nie uważnie przeczytali to co napisano. Kilku czytelników zadzwoniło do mnie bowiem z wyrzutem, że wprowadzam ich w błąd pisząc, iż bank w ogóle nie może zmienić oprocentowania lokaty w czasie jej trwania. A przecież tak nie zostało napisane!

Napisałem wyraźnie - bank nie ma prawa „sam z siebie” zmienić oprocentowania lokaty w czasie jej trwania chyba, że nastąpi obniżenie stop procentowych Narodowego Banku Polskiego lub zmiana kursu złotówki (trzecia z możliwości na razie pominiemy).

I z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia. Wzrost zmiany oprocentowania lokat, które następują po 22 lutego są zgodne z prawem. Tak „stało jak byk” w poprzednim wydaniu Świata Banków - niestety wielu przeczytało nie to co napisane, lecz to co chciało przeczytać.

Do pracowników paru banków mam natomiast serdeczną prośbę, by nie wiskali kłopotu klientom i nie opowiadali, że „w gazecie głupoty wypisują” lecz zechcieli dokładnie informować klienta o niuansach tej sprawy.

Odnoszę jednak wrażenie, że w kilku bankach nie chcą jeszcze przyjąć do wiadomości, iż już nie wolno jednostronnie zmieniać warunków lokat bez istotnych, wymienionych w wyroku sądowym, przyczyn.

Więc żeby ten temat zamknąć daję konkretny przykład: Przypuśćmy że pan Wiśniewski wpłacił 2 stycznia lokatę na 50 procent. 2 kwietnia bank stwierdził, że ma nadpłynność i obniża oprocentowanie lokat rocznych do 45 punktów. Lokata pana Wiśniewskiego jest nadal oprocentowana na 50 procent, ale pana Jankowskiego, który wpłacił pieniądze 6 kwietnia już na 45. Dziesiątego czerwca NBP zmniejszył swe stopy i na tej podstawie bank obu panów obniżył z dniem 11 czerwca swe lokaty roczne do 40 procent. Od 11 czerwca więc zarówno lokaty pana Wiśniewskiego jak i Jankowskiego są oprocentowane na owe 40 punktów.

Nie chcę też odpowiadać za bałagan. Zdarzyła nam się bowiem taka historia, że czytelnik zadzwonił i mówi: „w banku takim to a takim sprawa jest rozwiązywana zupełnie inaczej”. Nie ukrywam - wkurzyłem się, bowiem byłem świadkiem ustalania w gabinecie dyrektora warunków lokat. Łapię więc za telefon, dzwonię do szefa i... okazuje się, że pracownica przy okienku nie potrafi wytłumaczyć klientowi działania rachunku w jej banku. Niby nie moja sprawa - tylko że czytelnicy mają pretensje do mnie. Nie pozostaje mi nic innego jak przeprosić państwa za bałagan... w banku.

Inna sprawa to to, iż okazało się, że po przeszło dwóch latach funkcjonowania nowego systemu nie wszyscy jeszcze zrozumieli choćby podstawowe zasady. I tych czytelników chcę przeprosić za rozstrząsanie szczegółów, ale niestety właśnie tam często siedzi „diabeł”.

Na wszelki wypadek powtarzam raz jeszcze kilka rzeczy podstawowych: oprocentowanie jakim operuję w tabelach i poradnikach jest zawsze liczone w stosunku rocznym! To znaczy jeśli mówimy, że lokata 3 miesięczna jest oprocentowana na 40 proc. to znaczy, że nasze odsetki po 3 miesiącach wyniosą 10 proc. kwoty (12 miesięcy: 4 kwartały).

Bon lokacyjny to nie to samo co bon rentierski. W tym pierwszym nie określamy z góry jak długo będziemy trzymali pieniądze (choć z reguły bank określa minimalny termin) a odsetki pobieramy przy zwrocie do banku natomiast bon rentierski jest bonem terminowym - sprzedawanym na określony termin - a odsetki pobierać można lub trzeba co jakiś czas np. co miesiąc, 2 miesiące, 3 miesiące. Kiedy oddajemy taki bon do banku otrzymujemy z powrotem tylko sumę kapitału.

Jeszcze jedno - nie z naszej winy „Poradnik ciutacza” był aktualny bardzo krótko. W trzy dni po jego opublikowaniu prezes NBP zmieniła oprocentowanie w banku centralnym i w ślad za tym zaczął się ruch w pozostałych bankach. Potra on jeszcze jakiś czas i gdy sytuacja się ustabilizuje podamy Państwu znów aktualne dane.

X X X

W poprzednim „Świecie Banków” zapowiedziałem opublikowanie dziś poradnika kredytobiorcy indywidualnego czyli m.in. oprocentowanie kredytów na cele konsumpcyjne. Ponieważ jednak kilka dni temu zmieniły się stopy banku centralnego, poradnik taki byłby bezużyteczny. Dlatego Poradnik Kredytobiorcy opublikujemy później (stał prośba do banków o nadsyłanie do nas krótkich informacji o aktualnych stopach procentowych i warunkach uzyskania kredytów).

STAROPOLSKA UPRZEJMOŚĆ I POZNAŃSKA SOLIDNOŚĆ

Bank Staropolski S.A.

ZNALEZŁEŚ SOLIDNEGO PARTNERA!

SZYBKO. SPRAWNIE. KOMPETENTNIE - TO NIE SLOGAN
TO ZALETY NASZEGO DZIAŁANIA

Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 23, tel. 662-85, 38-85

BOX 1865

Helena Krystek, prezes zarządu Komunalnego Banku Spółdzielczego w Zielonej Górze została wiceprzewodniczącą Sekcji Banków Spółdzielczych w Związku Banków Polskich. Szefem sekcji jest Leszek Juchniewicz prezes Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Warszawie.

Postawie po raz kolejny ugięli się przed Narodowym Bankiem Polskim i przedłożyli mu termin rozstrzygnięcia z działalnością komercyjną. Ostatecznie (?) NBP ma zakończyć działalność operacyjną 31 marca.

21 grudnia Polska podpisała ze Stanami Zjednoczonymi umowę dotyczącą pożyczki na kredyty hi-

poteczne dla budownictwa mieszkaniowego. Mają zostać uruchomione w marcu, jednak ze wstęp-

Co piszczy w sejfach

nich wyliczeń wynika, że nadal będą to kredyty dla bardzo bogatych. Jak wyliczono, by ubiegać się o taki kredyt, dochód rodziny powinien oscylować w granicach 900 dolarów.

Głogowski oddział Banku Zachodniego przygotowuje się do „opanowania Ratuszy” - zamie-

rza otworzyć swoje punkty w ratuszach Bytomia Odrzańskiego, Nowego Miasteczka i Kożuchowa.

Po remoncie otwarł swoje podwoje Bank Spółdzielczy w Kożuchowie. Klientów przyzywających do cisności i siemiężnych warunków - zamurowało. Wystrojem mały bankczek - 2,2 mld kapitału - nie ustępuje wielkim.

Po trzyletnich przygotowaniach ruszył kolejny polski bank - Bank Ogrodnictwa Hortex S.A.

W ciągu ostatnich trzech lat powstało w kraju 80 banków prywatnych.

Jeszcze niedawno mówiło się, że Jan B. to najbardziej rzutki i prężny głogowski biznesmen, nie żałujący pieniędzy na najroźniejsze filantropijne cele. Rzutkość przejawiała się w sposób ogólnie dostrzegalny, a polegała na zakładaniu kolejnych firm, które miały przynosić szczęśliwość nie tylko ich założycielowi, ale całej jego rodzinie i zatrudnionym w spółkach pracownikom. Natomiast szczególna przedsiębiorczość polegała na wynajdywaniu mechanizmów służących do szybkiego robienia pieniędzy.

Niestety, czas pokazał, że mechanizmy te wyraźnie kłóły się z prawem.

Każdy przeciętny śmiertelnik, starający się o kredyt bankowy, doskonale wie, jak długa jest to droga i jak bardzo ciernista. Jan B. jednak takich kłopotów nie miał, dzięki nadzwyczajnej wprost uprzejmości Banku Spółdzielczego w Grębocicach. Można tylko podejrzewać, że można domniemywać, że nie była to uprzejmość i współpraca bezinteresowna. Dopiero jednak przyszłość, czyli sądowy proces, wykaze dlaczego Jan B. wybrał się właśnie do tego banku, który „na słowo honoru” wystawił jego spółkom (Art Boma, Jarytex, Centrex) 12 gwarancji bankowych na łączną sumę 105 miliardów złotych.

Gwarancje te oznaczały - mówi Leonard Michalak, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy - że Art Boma, spółka Jana B. ma środki na zakup za granicą paliwa, cło i podatki graniczne. Tymczasem było to wierutne kłamstwo, bowiem spółka nie miała w grębocickim banku ani grosza. Poza tym zgodnie z pra-

wem, bank ma prawo udzielić gwarancji kredytowej tylko do 15 procent wartości własnego ka-

Wszystko idzie znakomicie - firmy Jana B. robią pieniądze na handlu paliwem - do pewne-

nieważ bank nie ma takich pieniędzy, więc... pożyczka je w innych bankach, na procent, oczy-

kowe wobec Skarbu Państwa mniej więcej o 50 miliardów złotych.

ART B(oma) po głogowsku

pitatu. Tymczasem cały kapitał Banku Spółdzielczego w Grębocicach wynosił zaledwie... miliard złotych!

Takie zagrywki z prawem oczywiście musiały się skończyć. Najwidoczniej jednak obaj panowie - Jan B. i dyrektor banku - liczyli na pomoc sił nadprzyrodzonych. I nie tylko w tym przypadku. Później bank udziela kolejnych gwarancji - samej tylko Art Bomie - na 13 i 12 miliardów złotych. Za każdym razem firma jest uznawana za wiarygodną na podstawie sufitowych danych a bank gwarantuje kwoty, których ułamkową częścią nie dysponuje nawet w najśmielszych marzeniach.

go momentu. Jan B. najwyraźniej nie ma chodów na samej górze, więc podwyżka cel i podatek granicznego na paliwo, zaskakuje go całkowicie. W rezultacie nie płaci za sprowadzone paliwo. Urząd Celnym w Gdańsku cierpliwie czeka przepisowe 14 dni, a potem zwraca się o zapłatę do banku, który udzielił gwarancji, czyli do Grębocic. W Banku Spółdzielczym następuje prawdziwe trzęsienie ziemi, wymiatające lekkomyślnego dyrektora.

Wydawałoby się, że jest to nauka dla wszystkich. Tymczasem mija zaledwie kilka miesięcy, a nowy dyrektor grębocickiego banku udziela Centrexowi trzymiliardowego kredytu Po-

wście. Działło się to dokładnie 4 grudnia 1991r., a do dzisiaj Centrex nie oddał ani złotówki! I znów wypada się tylko zastanowić nad igraszką filantropijną (ale tylko wobec Jana B.) postępowaniem służb bankowych.

Nie dziwnego, że całokształtem działalności głogowskiego biznesmena zainteresowała się i prokuratura, i policja skarbową. Urząd Kontroli Skarbowej w Legnicy przeprowadził ostatnio kompleksową kontrolę w spółkach: Art Boma, Jarytex, Centrex, Transmarkt, Globert. Stwierdzono, że spółki te, w wyniku zaniżenia swoich obrotów zaniżyły także swe należności podat-

Zgodnie z powiedzeniem, iż im dalej w las, tym więcej grzybów, funkcjonowanie spółek, których Jan B. jest właścicielem bezpośrednio lub pośrednio - poprzez rodzinne więzy - przypomina górę lodową, której dopiero czubek zdolały rozpracować organa ścigania. Jak poinformował nas prokurator L. Michalak - w najbliższym czasie do sądu wpłynęły akt oskarżenia przeciwko dwóm byłym dyrektorom Banku Spółdzielczego w Grębocicach i kierownicze oddziały tegoż banku w Pełczawie. Calej trójce prokurator zarzuca karalną niegospodarność.

Jan B. nie był jeszcze przesłuchiwany. Gdyby patrzeć na oficjalne dokumenty - nie pozwala mu na to choroba. Mówi się jednak, że Jan B. albo wyjechał do Szwajcarii, albo ukrywa się w bezpiecznym miejscu i to... w samym Głogowie.

MARIA SPASOWA



Miliarder

TYGODNIK OGÓLNOPOLSKI

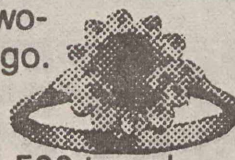
JUŻ OD 4 MARCA CO TYDZIEŃ

- ★ 50 SAMOCHODÓW
- ★ 2000 ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- ★ 30 KILOGRAMÓW ZŁOTA

JAK SIĘ BAWIĆ? TO BARDZO PROSTE!
WYSTARCZY GAZETA I DOWÓD OSOBISTY

KROK PIERWSZY

Odszukaj pośród 10 tysięcy numerów drukowanych co tydzień w "Miliarderze" numer swojego dowodu osobistego. Znalazłeś! Otrzymujesz wyrób ze złota wartości min. 500 tys. zł.



KROK SZÓSTY

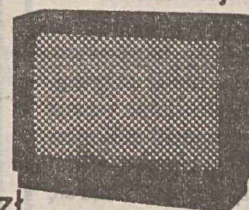
Odbierz nagrodę - kontynuuj zabawę. Twój numer może się powtórzyć w kolejnych wydaniach "Miliardera".



KROK DRUGI

Szukając uważnie odnalazłeś swój numer po raz drugi.

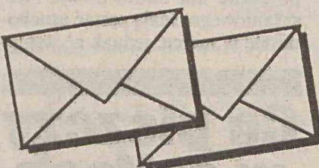
Otrzymujesz artykuł gospodarstwa domowego wartości min. 5 mln. zł.



SUPERLEKTURA
SUPERATRAKCJE
SUPERZABAWA

KROK PIĄTY

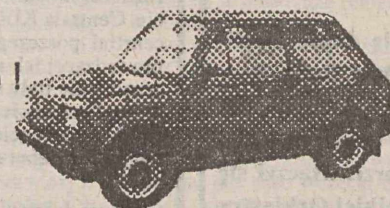
Powiadom nas o swoim sukcesie przed upływem 30 dni.



KROK TRZECI

Znalazłeś swój numer po raz trzeci?

Masz już FIAT 126p!



KROK CZWARTY BARDZO WAŻNE!

Jeśli wpłaty na prenumeratę roczną (1.300.000zł) dokonałeś przed opublikowaniem numeru Twojego dowodu osobistego, niespodzianki, które uzyskałeś, otrzymujesz podwójnie. **To nie jest błąd w druku.** Masz np. dwa "maluchy", dwa telewizory, dwa pierścionki.



Pokwitowanie dla wpłacającego

zł. **1.300.000**

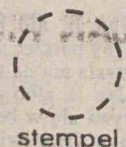
milliontrzysta tysięcy
słownie
złotych

..... IAN KOWALSKI
 ul. POLNA 168
 60-215 WARSZAWA

Nr konta bankowego dla prenumeratorów

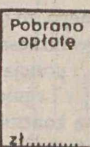
Miliardera

642008-38700-136-82
 Bank Komercyjny "POZNANIA" S.A.
 Oddział Luboń k. Poznania



stempel

Podpis
przyjmującego



Pobrano
opłatę

Odcinek dla poczty

1.300.000

milliontrzysta tysięcy
słownie
złotych

..... IAN KOWALSKI
 ul. POLNA 168
 60-215 WARSZAWA

Nr konta bankowego dla prenumeratorów

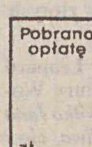
Milliardera

642008-38700-136-82
 Bank Komercyjny "POZNANIA" S.A.
 Oddział Luboń k. Poznania



stempel

Podpis
przyjmującego



Pobrano
opłatę

UWAGA! JEŚLI WPŁACISZ 1.300.000 ZŁ NA PODANY NUMER KONTA, LISTONOSZ PRZYNIESIE CI DO DOMU 52 KOLEJNE NUMERY "MILIARDERA"

RADA GMINY BLEDZEW ogłasza KONKURS na stanowisko WÓJTA GMINY BLEDZEW

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe lub średnie
2. minimum 5 letni staż pracy udokumentowany świadectwami pracy
3. dobry stan zdrowia potwierdzony zaświadczeniem lekarskim
4. wiek do 55 lat

Kandydaci zobowiązani są do dostarczenia następujących dokumentów:

1. odpis dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie i dodatkowe kwalifikacje
2. kwestionariusz osobowy z dwiema fotografiami
3. życiorys
4. zgłoszenie do konkursu wraz z pisemną koncepcją kierowania gminą
5. świadectwa pracy stwierdzające posiadany staż pracy
6. aktualne zaświadczenie lekarskie
7. oświadczenie o niekaralności
8. oświadczenie o stanie majątkowym

Oferty z załączonymi dokumentami należy składać na adres Rada Gminy Bledzew, Rynek 9 z dopiskiem „Konkurs” w terminie 14. dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie (decyduje data stempla pocztowego).

Szczegółowe zasady i warunki konkursu zawiera Regulamin Konkursu znajdujący się w Urzędzie Gminy w Bledzewie.

Wyboru Wójta Gminy dokonuje Rada Gminy Bledzew, spośród kandydatów wyłonionych z konkursu przez Komisję Konkursową.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

AK517

KOMUNIKAT PREZESA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH z dnia 16 lutego 1993 r. w sprawie wysokości zasiłków z ubezpieczenia społecznego w związku z ogłoszeniem przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w IV kwartale 1992 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uprzejmie informuje, że zgodnie z obwieszczeniem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 1993 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale 1992 r. stanowiące podstawę waloryzacji emerytur i rent od 1 marca 1993 r. wynosi 3.518.000 zł.

W związku z tym od 1 marca 1993 r.:

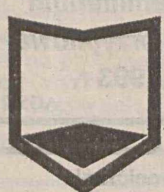
- 1) zasiłki pielęgnacyjne należy wpłacić w wysokości 351.800 zł miesięcznie na każdą uprawnioną osobę (10% ww. wynagrodzenia)
- 2) zasiłki porodowe przysługują w wysokości 422.200 zł (12% ww. wynagrodzenia)
- 3) kwota najniższej emerytury stanowiąca granicę dochodu w systemie zasiłków rodzinnych wynosi 1.231.300 zł.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale 1992 r. wzrosło w stosunku do III kwartału 1992 r. o 13,9%.

O taki procent od 1 marca 1993 r. należy zwaloryzować świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w tych przypadkach, w których przyjęta została zasada waloryzacji świadczeń procentem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w kolejnych kwartałach.

Zakład informuje, że nie ulega zmianie wys. zasiłku rodzinnego i wynosi ona 167.000 zł miesięcznie na każdą uprawnioną osobę.

AK515



EPIPLAST
ZAKŁAD ROBÓT
SPECJALISTYCZNYCH
MICHAŁ KOSELA

50-951 Wrocław
ul. Białoskórnicza 1

OFERUJE WYKONAWSTWO W ZAKRESIE:

- A. Posadzek bezspoinowych na żywicach epoksydowych typu:
 - PLASTIDUR EWS grubości 3-5 mm przeznaczonych dla szkół, szpitali, biur, hal produkcyjnych, magazynów itp.,
 - PLASTIDUR EC grubości 10-25 mm przeznaczonych dla pomieszczeń o dużych obciążeniach użytkowych. Powyższe posadzki posiadają wymagane atesty.
 - B. Posadzek antyelektrostatycznych i nieiskrzących typu KORAFIT.
 - C. Podkładów betonowych pod ww. posadzki metodą próżniowo-wibracyjną TREMIX.
 - D. Posadzek betonowych utwardzanych powierzchniowo preparatem proszkowym DUROBET zwiększającym odporność na ścieranie, uderzenie, zmniejszającym przesiąkliwość olejów, smarów i wody, brak pylenia.
- Roboty wykonujemy wg licencji i pod nadzorem Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie.
- Gwarantujemy wysoką jakość, krótkie terminy, konkurencyjne ceny.
- Informacje można uzyskać pod nr tel.: 0-71 55-55-77, 390-86, fax 071 390-86.

ak35

KOMFORT S.A.

Największy polski dystrybutor wykładzin
poszukuje

**producenta opakowań kartonowych
w Zielonej Górze lub okolicy.**

Prosimy o kontakt telefoniczny z działem marketingu
w Szczecinie tel. 82-31-32 lub listowny pod adresem:

ul. Smolańska 4, 70-026 Szczecin

w ciągu 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW HIGIENICZNYCH „GAZA”

oferuje:

- * pieluchy jednorazowe
- * podpaski
- * wate
- * opatrunki, gazę, bandaże
- * plastry
- * drobny sprzęt medyczny i inne

Zielona Góra,
ul. Zróżniana 2
tel. 66-475 w godz.
8.00 - 15.00.

BGX1801



GŁOGOWSKI BANK GOSPODARCZY SA proponuje Państwu ofertę specjalną LOKATY DŁUGOTERMINOWE

Zapraszamy

na super korzystnych warunkach:
% w stosunku rocznym

1. I/O Głogów
ul. Gólcieusza 18
tel. 33-93-85

2. Punkt I/O G-w
al. Wolności 52
tel. 33-47-89

3. II/O
Bolesławiec
ul. Sierpnia '80 4/6
tel. 38-66

4. III/O Przemków
ul. Głogowska 10
tel. 31-98-15

5. IV/O Żary
ul. Rynek 1

AG292



nominalny	po kapitalizacji
12 m-cy - 48,0%	57,4%
18 m-cy - 50,4%	69,2%
24 m-cy - 51,6%	82,0%
36 m-cy - 54,0%	119,0%

1/ minimalna wpłata
1.000.000 zł

2/ możliwość
pobierania
odsetek co 3 m-cy

3/ nie wypłacone
odsetki podlegają
kapitalizacji



UWAGA!

sklepy papiernicze
sklepy dla plastyków

poszukujemy dystrybutorów dla
naszych artykułów

- folie i papiery samoprzylepne
- papiery i kartony białe i kolorowe
- materiały biurowe

Atrakcyjne warunki dostaw

Oferty pisemne:

IC POLIGRAFIA
02-414 Warszawa
ul. Chrośickiego 93/95
fax 23-93-87

dp217

BURMISTRZ MIASTA I GMINY DĘBNO

na podstawie ustawy z dnia 12.07.1984 r. o planowaniu
przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. nr 17 z 1989 roku) oraz
ustawy z dnia 17.05.1990 r. o podziale zadań i kompetencji
określonych w ustawach szczegółowych pomiędzy organa
gminy a organa administracji rządowej oraz o zmianie nie-
których ustaw (Dz.U. nr 34 z dnia 26.05.1991 r. poz. 198)

podaje

do publicznej wiadomości, że
przystąpiono do sporządzenia
aktualizacji planu ogólnego
zagospodarowania przestrzennego
gminy Dębno.

Jednostką organizacyjną wykonującą ww.
opracowanie jest Biuro Planowania Prze-
strzennego S-ka z o.o. w Gorzowie Wlkp.,
ul. Kusocińskiego 1, tel. 322-016.

Wytyczne, wnioski i postulaty dotyczące
sposobu zagospodarowania przestrzennego
gminy można składać w Urzędzie Miasta
i Gminy Dębno do 20.03.93 r.

AK428



Coca Cola West Poland sp. z o.o.
zaprasza do nowo otwartych
CENTRÓW DYSTRYBUCJI

Gorzów ul. Kostrzyńska 1, tel. 23-055
Zielona Góra ul. Naftowa 2, tel. 61-580.

Oferujemy napoje:
COCA COLA, FANTA, SPRITE
w butelkach 0,33 l i 1 l, w puszkach i 2 l PET
oraz dystrybutory dla gastronomii.
Bezpłatna dostawa bezpośrednio do klienta.

674GG

HURTOWNIA OGRODNICZA „AGROCENTRUM”

oferuje:

- tanie folie ogrodnicze
 - maty ocieplające
 - płachty
 - środki ochrony roślin
 - neolona, nawozy, koszałki
 - opryskiwacze, węże
- Zielona Góra,
ul. Fabryczna 6
(sklep nasenny na tar-
gowisku) tel. 56-78.

CGX1624

PANASONIC TELEFAXY TELEFONY oraz SZTUCZNE KWIATY

polec.: FH Quantum
International
Zielona Góra,
tel. 43-52

CGX1624



HURTOWNIA CHEMII GOSPODARCZEJ I KOSMETYKÓW PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWEGO „HURT” Z NOWEJ SOLI

OFERUJA po konkurencyjnych
cenach produkty bezpośrednio od
producentów i importerów takich firm
jak:

- Lewer Polska - Bydgoszcz
- Procter & Gamble - Warszawa
- Benckiser N.D. Mazowiecki
- Henkel Dusseldorf
- Pollena - Wrocław
- Pollena Uroda - Warszawa
- Pollena Ewa - Łódź
- Pollena - Jawor
- Ince Veritas - Borów
- Miraculum - Kraków

oraz produkty firm Palmolive - Colgate, Lechla Poznań,
Henkel Racibórz i wiele innych

- stosujemy wydłużone terminy płatności (dla
stałych klientów)

- udzielamy rabaty i zapewniamy bezpłatny
transport w zależności od wielkości zakupu

ADRESY HURTOWNI: ZIELONA GÓRA ul. Naftowa 8 tel. 35-94
NOWA SOL ul. Wojska Polskiego 12 tel. 43-47
GORZÓW WLKP. ul. Zielona 33 tel. 280-36

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

176NS

Likwidator Przedsiębiorstwa Produkcyjno -
Usługowego „CONSMET” Sp. z o.o.
w Choszcznie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości

położonej w Choszcznie przy ul. Jagiełły 28.

W skład nieruchomości wchodzi:

- działka Nr 292/5 KW 4061 uzbudowana i utwardzona o pow. 7991 m kw.,
 - budynek produkcyjno-socjalny pow. 1153 m kw., kub. 4685 m sześć.
 - magazyn pow. 274 m kw., kub. 1026 m sześć.
 - narzędziownia pow. 85 m kw., kub. 337 m sześć.
 - malarnia pow. 189 m kw., kub. 816 m sześć.
 - hala z zapleczem socjalnym pow. 1422 m kw., kub. 8316 m sześć.
 - wiatra pow. 110 m kw.
- Cena wywoławcza 5 mld 26 mln zł.
- Pisemne oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
- Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej płatne gotówką do godz. 10.00 w dniu otwarcia ofert w kasie przedsiębiorstwa.
- Otwarcie ofert nastąpi 20 dnia od daty ukazania się ogłoszenia.
- Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

670GG

Rodzinie Zmarłego

BOLESŁAWA JAKUBOWSKIEGO

wyraży głębokiego współczucia
składają

współpracownicy z Biura Planowania
Przestrzennego w Gorzowie Wlkp.

AK512

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 17 lutego
1993 r. zmarł nagle przeżywszy 84 lata

śp. JAN PIETKUN

Pogrzeb odbył się 19 lutego 1993 r. na cmentarzu
parafialnym w Pszczewie.

Pograżona w żałobie rodzina.

CGX1891

praca

ZATRUDNIĘ opiekunkę do dziecka. Zielona Góra, Węgierska 7/16.

BGX01984

ZATRUDNIĘ szwaczki. Sulechów, tel. 16-96.

CGX01465

ZATRUDNIMY dziewczynę w wieku od 17 do 35 lat na Zachodzie w celach towarzyskich- zakwaterowanie zapewnione. Adres: Danuta Rotkiewicz, 0-255 Rostock, Friesenstr. 4.

BGX00833

lokale

UWAGA! Odstąpię bar z całym wyposażeniem za koszty wkładu w centrum Zielonej Góry, tel. 726-49.

BGX01909

„ALFADOM” - nieruchomości - sprzedaż, wynajem, wyceny. Zielona Góra, al. Niepodległości 36, tel. 706-45.

BGX01399

NIERUCHOMOŚCI - Marex. Gorzów 273-61.

282GW

ZAMIEŃ 2-pokojowe - stare budownictwo. Zielona Góra, Wandy 21/5.

BGX01971

WYNAJEM firmie lub prywatnie dom - pow. 200 m² - zabudowa szeregową, lub okazjnie sprzedam. Zielona Góra, tel. 281-21.

CGX01877

ZAMIANA budowy domu w stanie surowym na mieszkanie. Wiadomość: Gorzów Wlkp. ul. Reja 14/1.

667GG

MIESZKANIE do 40 m² w Zielonej Górze - kupię, tel. 283-49.

CGX01880

MIESZKANIE 70 m² w Zielonej Górze zamienię na mniejsze, tel. 45-61.

CGX01885

MIESZKANIE własnościowe w centrum Skwierzyny, 38 m kw., ul. Niepodległości 1, E/7 - sprzedam. Tel. 170-752 po 16.00.

698GG

AGENCJA ODASZ I GOLKE - domy, place, mieszkania. Skwierzyna 21, Świebodzin 244-10, 250-86.

CG005110

sprzedaż

KURCZĘTA brojlery - bite i do uboju - sprzedam. Studzieniec 16a, tel. Nowa Sól 870-17.

BGX01857

CIĄGNIK C-328. Skąpe 77 kŚwiebodzin.

BGX01872

MERCEDESA 307D dubel kabina - 1982 - skrzynia. Lubsko, tel. 72-07-03, 72-18-36.

BGX01919

M-37 - 47 m kw. w Barlinku. Żabia 13/49 - cena 185 mln., wysoki standard - sprzedam. Wiadomość: Barlink Żabia 13/50.

671GG

BMW 320 - tanio sprzedam. Świebodzin, tel. 233-96.

BGX01966

SPRZEDAM komputer do odchudzania termicznego na gwarancji. Świebodzin, tel. 233-96.

BGX01967

TANIO sprzedam fforda transit 1,6 - 1988. Zielona Góra, tel. 16-14.

BGX01970

PIEC i maszyny cukiernicze - sprzedam. Zielona Góra, tel. 281-21.

CGX01878

SKLEP obuwiczny w Sulechowie - odstąpię, a towar odsprzedam. Blizsze wiadomości Zielona Góra, tel. 628-38.

BGX01973

NOWY telewizor 28-calowy, video, zestaw stereofoniczny (wieża), „Sony”. Zielona Góra, Horsztyńskiego 28.

CGX01879

AMIGA 500/1MB. Zielona Góra, tel. 618-06.

BGX01931

SPRZEDAM dwie działki budowlane 0,28ha i 0,38ha, w tym 0,35ha sadu, uzbrojone, w rejonie Krośna Odrzańskiego przy trasie na Ślubice. Tel. Krośno 12-50, po 17.00.

CGX01881

TANIO sprzedam, wydzierżawię kioski. Iłowa, Nadrzeczna 11/21.

232GZ

126p - 1986. Stypułków 58, tel. Nowa Sól 875-97.

BGX01939

MIESZKANIE M-5 sprzedam. Nowa Sól tel. 56-68 po 12.00.

233NS

DREWNO opałowe, kominkowe, Zielona Góra, tel. 73-215.

CGX01855

OKAZYJNIE sprzedam: widlak spaliny, obrotową antenę satelitarną, tel. Simens. Nowa Sól, tel. 22-94.

CGX01856

różne

POSIADAM przyczepę do holowania samochodów. Oczekuję propozycji. Kostrzyn, tel. 23-68.

634GG

NAJWIĘKSZY wybór mebli oferuje firma „Desa”, Zielona Góra, Fabryczna 13, tel. 726-37. Meble pokojowe, wypoczynkowe, tapczany, fotele, pufy, szafy, stoły, stoliki RTV, przedpokoje, meble młodzieżowe, dziecięce. Zapraszamy codziennie - 9.00 - 18.00, soboty - 9.00 - 14.00.

CGX01688

TRANSPORT dostawczy „INTER-RANS”, Zielona Góra, tel. 716-78.

BGX01959

TRANSPORT 1-24 - Mikunda. Zielona Góra - 295-44.

CGX01410

CZYSZCZENIE dywanów. Zielona Góra, tel. 66-407.

BGX01750

ŻALUZJE aluminiowe 102tys., kolorowe, pionowe. Zielona Góra - 655-24.

CGX01812

ŻALUZJE aluminiowe 102tys., kolorowe, pionowe. Zielona Góra - 612-41.

CGX01813

INSTALACJE sanitarne, c.o., gaz - wykonuje. Zielona Góra, tel. 638-58.

BOX01878

TRANSPORT „JARO”. Zielona Góra, tel. do 15.00 28-271, po - 677-19.

CGX01770

KOSZULE fanelowe - usługowo konfekcjonujemy. Łódź, 57-30-42.

DKX00183

WIDEOFILMOWANIE. 601-64.

BGX00068

UKŁADANIE glazury. Zielona Góra - 722-36.

CGX01888

PROWADZENIE ksiąg przychodów i rozchodów. Zielona Góra, tel. 604-26, 657-14.

CGX01889

TRANSPORT - kraj - Europa 1 - 25t. „AUTOR”, Zielona Góra - 700-10, po 15.00 - 668-99.

CGX01493

ROLETY, żaluzje pionowe. Zielona Góra, 1 Maja 21/1, tel. 292-64.

CGX01847

FIRMA „Mator” nawiąże współpracę w branży rolniczej. Poszukujemy odbiorców tanich środków ochrony roślin z byłego ZSRR i środków do produkcji rolnej. Oferujemy tanie, świeże warzywa, owoce, mrożonki, susz. tel/fax (0-5485) 2997 Radziejów, tix 049529, woj. Włocławek.

CGX01851

TRANSPORT - MAROTTI - tel. 654-17.

AK000008

TRANSPORT dostawczy, osobowy, NAPIERAŁSKI - tel. 721-55.

CGX00809

NAPRAWA telewizorów - magnetowidów - przestrajanie. Tel. 30-76.

BGX01007

TANI kurs handlowości i obsługi komputera - Fundacja T-P-P, Zielona Góra, al. Niepodległości 10, tel. 676-62.

CGX01873

LOMBARD - skup - sprzedaż złota. Zielona Góra, pl. Matejki 31/1, tel. 54-85. Zapraszamy od 9.00 - 17.00.

CGX01850

OKNA plastikowe, szyby termozłazacyjne „Constans” Gorzów, Czerwieńska 6, tel. 321-004.

179GG

motoryzacyjne

POLONEZA 1991r. sprzedam. Zielona Góra, tel. 718-19.

CGX01763

SKUPUJĘ samochody po wypadku. Zielona Góra, tel. 75-170.

CGX01240

SPRZEDAM renault 25 diesel, 1986r., silnik po rocznej gwarancji. Zielona Góra, Horsztyńskiego 28.

CGX01876

NOWOCZESNE zabezpieczenia samochodu przed kradzieżą blokadą larkwa skrzyni biegów firmy MUL-T-LOCK. Zielona Góra, Lechitów 2, tel. 30-16.

CGX01735

„KAZMOT” - Zielona Góra, Składowa 5, tel. 705-04 oferuje części zamienne do pojazdów ciężarowych oraz tożyska. Czynne: 8.00 - 16.00.

CGX01832

kupno

KUPIĘ złom metali kolorowych. Gorzów, tel. 272-71 wew. 220.

442GG

TELEXOWA przystawkę do komputera. Nowa Sól, tel. 22-94.

CGX01857

KUPIĘ liza. Warszawa - 461985.

DK000143

lekarskie

VITA - Zielona Góra, tel. 59-62 - wizyty domowe lekarzy specjalistów - EKG. Zabiegi pielęgniarstwa. Masaż leczniczy.

BGX01905

GABINET USG, ginekologiczny, usg piersi. Zielona Góra, Podgórska 50 (WSInz) tel. 29-997, 4831 wew. 304.

BGX01358

GABINET Neurologiczny Małgorzaty Ratajskiej wznawia działalność. Zielona Góra, Wyspiańskiego 13, pok. 101 - wtorki, piątki, godz. 15.00 - 16.30. Informacja telefoniczna - 716-11, 46-91 wew. 36, godz. 9.00 - 14.00. Wizyty domowe: tel. 31-47.

CGP01870

WYSPIAŃSKIEGO 13. USG, USG-serca. Rejestracja: 9.00-14.00 telefonizacja: 716-11, 46-91 do 6, wew. 361 45 na miejscu pok. 101.

CGX01704

NARKON - leczenie i usuwanie zębów w narkozie. Poradnia Anestezjologiczna: wtorki, czwartki - 14.35 - 15.35, Szpital Wojewódzki, pok. 49, tel. 42-61, wew. 319.

BGX01336

HOLTMED - Pracownia Diagnostyki Kardiologicznej. Tel. 42-61 w. 301.

BGX01975

MEDIKROL. Zielona Góra, tel. 55-06.

BGX01619

GABINET USG - pełen zakres badań. Czynne: środy, czwartki, piątki - 16.00 - 17.00. Zielona Góra, Szpital Wojewódzki - pawilon położniczy (wejście od Podgórnej).

CGX01840

PEDIATRA - Maria Iwanowska - wizyty, 650-12.

BG006005

NAJNOWOCZESNIEJSZA stomatologia, protetyka, ortodoncja. Inter-Dental, Elkadent. Zielona Góra, Kożuchowska 15a, tel. 712-61.

CGX01862

Firma AMIS oferuje pracę w stocznich krajowych i niemieckich dla monterów kadłubowych, monterów rurociągów i spawaczy z uprawnieniami PRS

Szczecin ul. Stalmacha 23 tel. 521-885, fax 220-468. 67P

Przedsiębiorstwo Handlowo - Budowlane „RAJ” s.c. we Wrocławiu, ul. Trzebnicka nr 23/8 oferuje w pełnym asortymencie: • Instalacje z miedzi oraz • fachowe doradztwo w godzinach od 8.00 do 16.00 w punkcie informacyjnym w Zielonej Górze pod nr telefonu 671-68.

CGX1673

„APEX” s.c. ANTENY SATELITARNE SPRZĘT RTV DETAL HURT

Zielona Góra, ul. Chopina 26A, tel. 651-51 dojeżdżaj od PKP za barem „Turyści” w prawo, po 17.00 Lissa 51/43, tel. 604-68 CGX667

Komputery PC Sprawdź nasze ceny! Centrum Komputerowe IADIM Zielona Góra ul. Kupiecka 28 tel 656-72

ZAKŁADY PŁYT PILŚNIOWYCH S.A. w Krośnie Odrz. informują, że w dniach od 8 marca do 19 marca br. odbędzie się OKRESOWA WYPRZEDAŻ PŁYT PILŚNIOWYCH TWARDYCH w różnych grubościach i formatach. UWAGA! W podanym terminie Zakład udziela znacznych bonifikat, nawet do 50%. ZAPRASZAMY 66-600 Krosno Odrz., ul. Gubińska 63 Dział handlowy tel. Krosno Odrz. 310, tix 0432327. AK429

NADZIEJĄ CIERPIĄCYCH I CHORYCH SŁYNNY POLSKI UZDROWICIEL FRANCISZEK FELLMANN Lecznice skutki seansów Fellmanna to nie cuda, to efekt naturalnego uruchomienia sił zwalczających chorobę, ból, stres, cierpienie. Setki udokumentowanych także przez lekarzy uzdrowień, tysiące dziękczynnych listów z całej Polski i wielu miast za granicą. Niezwykłe właściwości terapeutyczne Fellmanna zostały potwierdzone m.in. przez klinikę specjalistyczną Medical Center w Harrisburgu (USA). Słynny uzdrowiciel wreszcie odwiedzi Zieloną Górę 10, 13 i 15 marca - seanse w kinie „Wenus”, tel. 37-70. Gubin 11 marca - Zespół Szkół Zawodowych (hala sportowa), ul. Racławicka, tel. 184 Wolsztyn 12 marca - w kinie „Tatry”, tel. 21-23 Żary 16 marca - w kinie „Pionier”, tel. 37-05 Nowa Sól, 17 marca - Dom Kultury „Dozamet” tel. 55-92. Wszystkie seanse w godz. 11.00 i 17.00 (w Zielonej Górze 10 marca od 17.00) Sprzedaż kart wstępu w cenie 40.000 zł prowadzą kasy w/w sal oraz organizator: Przedsiębiorstwo „TESE”, ul. Kupiecka 32/6, tel. 600-51 Zielona Góra, Dom Kultury „Novita” oraz recepcja „Hoteliku na Lipowym Wzgórzu”, ul. Chopina 15a, tel. 228-27 w Zielonej Górze. COX1843

TEL-EX s.c. w Zielonej Górze ul. Boh. Westerplatte 23 jako: autoryzowany zakład autoryzowany zakład zakład instalacyjny Panasonic POLECA: dostawę, montaż i uruchomienie abonentkich central telefonicznych od 5 do 10000 numerów wewnętrznych. Zapewniamy kompleksową obsługę klienta, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Zielona Góra tel. 655-00, 710-81 wew. 272 CGX2057

WOJEWÓDZKI SZPITAL w Zielonej Górze ul. Zyty 26 ogłasza KONKURS OFERT na opracowanie projektu technicznego na modernizację i remont hotelu pielęgniarok zlokalizowanego w Zielonej Górze przy al. Niepodległości 7. Oferty należy składać w terminie 7 dni od chwili ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w ciągu trzech dni po upływie terminu składania ofert. AK511

DOR-ZBI Hurtownia Szkła ARCOROC VERECO Gorzów Wlkp., ul. Fabryczna 71 tel. 220-21 wew. 253 („Silwana”). 576GG

GOSPODARSTWO ROLNE SKARBU PAŃSTWA w Siedlisku posiada do sprzedaży: * obornik bydlęcy * łubin siewny włoski „EMIR” CENY KONKURENCYJNE. Kontakt osobisty lub telefoniczny tel. Nowa Sól 819-22, wew. 28 lub 90. BGX1969

MCJ - WAPANO s.c. - Zakład Obróbki Szkła 66-770 Zielona Góra, ul. Kręta 5, tel. 616-97 wew. 321, telex: 433305 OFERUJE: • szlifowane formatki ze szkła płaskiego do mebli pokojowych oraz sklepowych (półki, drzwi, przegrody, ściany boczne itp) • meble sklepowe ze szkła płaskiego - montowane metodą RTS • szkło ornamentowe o atrakcyjnych wzorach (flora, stoje drewna itp) • lustra w kolorach: grafit, brąz, róż, białe - zabezpieczane związkami miedzi metodą próżniową. Kształt luster wykonujemy wg wzoru lub życzeń odbiorcy. Ponadto proponujemy sprzedaż hurtową najlepszej jakości szkła płaskiego produkcji Huty Szkła Okiennego „SZCZAKOWA” w Jaworznie. Stosujemy ceny zbytu HSO „SZCZAKOWA” - jako jej przedstawicieli. CGX1722

TOWARZYSTWO NAUKOWE ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA w Zielonej Górze organizuje kursy pn.: • Nowoczesna sekretarka - asystent • Pracownik służb BHP • Zarządzanie małą firmą • Prowadzenie księgowości w małej firmie wraz z ćwiczeniami komputerowymi na systemie finansowo-księgowym • Kursy komputerowe (podstawy obsługi komputera IBM, gospodarka materiałowa, księga przychodów i rozchodów) • Kursy BHP na zlecenie zakładu pracy. Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa w Zielonej Górze, ul. Boh. Westerplatte 11, telefon: 700-99, 42-31 wew. 439, 440, telex: 0433423, fax: 714-47. DK228

The Johns Hopkins University Institute for Policy Studies Fundacja Stefana Batorego Johns Hopkins University Fundacja Stefana Batorego Forum Fundacji Polskich organizują w dniach 25-29.04.1993 ogólnopolskie szkolenie dla przedstawicieli fundacji i stowarzyszeń (organizacji pozarządowych). Przedmiotem szkolenia będzie praktyczna wiedza o sposobach organizowania, zarządzania organizacjami, których działanie nie jest skierowane na osiągnięcie zysków. Szkolenie będzie prowadzone przez specjalistów z Johns Hopkins University. Wpisowe na seminarium wynosi 150 tys. zł. Zgłoszenia na seminarium proszę wysłać pocztą na adres: Fundacja Stefana Batorego 00-586 Warszawa, ul. Flory 9 lub faxem (nr 49 35 61) - z dopiskiem „Seminarium” Zgłoszenia będą przyjmowane do 30.03.1993 r. AG542

ZETO Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Spółka z o.o. 65-021 Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 25, tel. 604-79, tel/fax 227-06, tix 0432525 oferuje: URZĘDOM ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ SYSTEM KOMPUTEROWY „GMINA” • moduł ewidencji ludności posiada homologację RCI PESEL • pozostałe moduły dotyczą obliczenia podatków, finansów, ewidencji gruntów itp. Koszt instalacji poszczególnych modułów od 5 min na pojedynczych komputerach lub w sieci NOVELL. Zapewniamy instalację sprzętu oraz sieci NOVELL po cenach bardzo przystępnych, jak również późniejszy nadzór autorski. Na życzenie organizujemy pokaz systemu w siedzibie klienta. Sprawdź - to nic nie kosztuje. CGX1892

UWAGA HURTOWNICY! HURTOWNIA „JANPEX” Informuje Klientów o nowej dostawie towaru z KOREI: • bluzki damskie • garsonki damskie • koszule komunijne i młodzieżowe • rajstopy dziecięce • torby młodzieżowe i TURCJI • bieliznę damską (koszule nocne, piżamy, szlafroki) • koszule męskie (M,L,XL,XXL) ZAPRASZAMY Zielona Góra, ul. Zyty 19 (obok szpitala) od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 19.00 BGX1937

ksero kopiarki sprzedaż - naprawa oryginalne tonery, papier biuro 2000 Z.Góra, ul. Morelowa 21, tel. 286-19 w.135, 136